VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 13)
z dnia 15 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 13)

15 lutego 2012 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Andrzeja Biernata (PO)**, zastępcy przewodniczącego, rozpatrzyła:

– informację Minister Sportu i Turystyki na temat stanu przygotowań i centrów pobytowych wybranych przez drużyny narodowe w Polsce oraz zapewnienia bezpieczeństwa na stadionach w aspekcie przygotowań do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012;

– informację Minister Sportu i Turystyki na temat wyjaśnienia okoliczności dymisji Prezesa Narodowego Centrum Sportu oraz wypłaty mu premii w wysokości 570 tys. zł.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Mucha** minister sportu i turystyki wraz ze współpracownikami**, Grzegorz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, **Michał Deskur** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, **Marcin Herra** prezes spółki PL.2012**, Adam Olkowicz** wiceprezes PZPN**, Dariusz Buza** dyrektor Biura EURO 2012, **Grzegorz Buczyński** dyrektor Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni Państwo, ze względu na duże zainteresowanie dzisiejszym posiedzeniem Komisji zapraszam państwa do sali 118. Tam będziemy mieli więcej miejsca. Za 5 minut w sali 118 rozpoczniemy posiedzenie.

[przerwa]

Głos z sali:

Panie przewodniczący, proszę zapanować na tym co się dzieje na sali i zaczynajmy.... Proszę w jakiś sposób uporządkować sytuację.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, służby parlamentu właśnie już nad tym pracują. Zaraz rozpoczniemy. Proszę dać jeszcze chwilę czasu.

Bardzo serdecznie proszę wszystkich gości, posłów, media o trzymanie dyscypliny na sali. Obradowanie w tak dużym gremium, kiedy jest pogłos, jest nieznośne, a przecież wszystkim nam chodzi o to, aby poważnie potraktować tę Komisję i jak najwięcej dowiedzieć się o przygotowaniach Polski do EURO, do turnieju finałowego EURO 2012.

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam kworum do podejmowania uchwał. Na samym początku chciałbym przywitać w imieniu pań i panów posłów, wszystkich gości. Gdybym im imiennie witał, trwałoby to zbyt długo. Witam serdecznie panią minister sportu i turystyki Joannę Muchę. Witam pana ministra Deskura. Witam prezesa spółki EURO. Witam wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, pana prezesa Olkowicza. Witam przedstawicieli spółek, które koordynują przygotowania Polski do turnieju finałowego UEFA EURO 2012.

Witam przedstawicieli instytucji państwowych, sportowych, przedstawicieli wszystkich służb, które dziś są zaangażowane w przygotowania Polski do tej imprezy.

Szanowni państwo, przed nami porządek dzienny, który rozesłałem wraz z zaproszeniami. Są trzy punkty, które dotyczą przygotowań Polski do EURO 2012. Mamy rozpatrzenie informacji Minister Sportu i Turystyki na temat stanu przygotowań stadionów i centrów pobytowych wybranych przez drużyny narodowe w Polsce oraz zapewnienia bezpieczeństwa na stadionach w aspekcie przygotowań do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Po drugie, będziemy dzisiaj odbierać informację prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej o przygotowaniach związku do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. Po trzecie, odbierzemy również informację Minister Sportu i Turystyki na temat wyjaśnienia tych wszystkich okoliczności dymisji pana prezesa Kaplera – prezesa Narodowego Centrum Sportu oraz prowadzoną przez tę spółkę inwestycji budowy Stadionu Narodowego w Warszawie. Te wszystkie aspekty, które ostatnio interesowały opinię publiczną zostaną wyjaśnione. Mam taką pewność. Rozmawiałem o tym z panią minister. Pani minister będzie o tym informować. Może zróbmy tak.

W związku z tym, że wszystkie te trzy punkty są związane z dla nas istotnymi informacjami na temat stanu przygotowań, na samym początku chciałabym zaproponować, abyśmy potraktowali tę debatę łącznie. Najpierw pani minister Joanna Mucha przedstawi i odniesie się do wszystkich tych pytań związanych również z trzecim punktem porządku dziennego. Pani minister będzie wyznaczać kolejne osoby do referowania poszczególnych elementów istotnych z punktu widzenia tego sprawozdania. W drugiej części poproszę pana prezesa Olkowicza o przedstawienie informacji dotyczących kolejnej części naszego porządku dziennego. To jest jedna wielka część debaty poświęcona kwestii przygotowań Polski do turnieju finałowego. Myślę, że posłowie będą mieli potem możliwość zadawania wszelakich pytań. Zawsze jest tak, że na samym początku mówi minister, który odpowiada za stan przygotowań. Potem są pytania posłów. Chciałbym, żebyśmy to uszanowali. Proszę państwa, czy są uwagi do sposobu procedowania? Bardzo proszę. Pan przewodniczący Hofman.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Pani minister, panie przewodniczący, szanowni państwo, wszystkie trzy punkty są to duże tematy. Ten trzeci jest – jak sądzę – najkrótszy i wydaje mi się, że tak duże zainteresowanie mediów, opinii publicznej, właśnie ma związek z premiami, z dymisją prezesa Narodowego Centrum Sportu, z tym co się dzieje wokół Stadionu Narodowego. Dlatego właśnie chciałabym zaproponować i złożyć wniosek o przeniesienie tego punktu jako pierwszego w naszym dzisiejszym porządku posiedzenia. Być może warto, abyśmy zaspokoili potrzebę uzyskania informacji w tym zakresie już na samym początku. Chciałabym złożyć wniosek o przeniesienie tego punktu na pierwsze miejsce dzisiejszych prac Komisji i rozpatrywanie każdego punktu oddzielnie, ponieważ temat bezpieczeństwa EURO 2012 jest tak wielkim tematem, że należy na to spojrzeć osobno. Nie należy mieszać różnych rzeczy, które nie koniecznie są ze sobą związane. To by wprowadziło pewien chaos. Ponieważ, ze względu na zajęcia parlamentarzystów, nie było posiedzenia prezydium, to teraz chciałbym prosić o przeniesienie tego punktu na początek, tj. żebyśmy zaczęli od zajęcia się premiami, a później przeszli to tematu bezpieczeństwa, a dalej do kolejnych punktów porządku obrad.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ja mam wniosek, który poniekąd konsumuje wniosek pana przewodniczącego Hofmana, a mianowicie, aby aspekt pierwszy i trzeci, o którym mówi pan przewodniczący Hofman, rozpatrywać łącznie. To i tak będzie zależne od wystąpienia pani minister Joanny Muchy. Sądzę, że musimy rozpatrzyć to łącznie dla uporządkowania debaty. Potem będzie wystąpienie i sprawozdanie pana prezesa Olkowicza.

Pan przewodniczący Hofman zgadza się na połączenie pierwszego i trzeciego punktu. Dziękuję mu za to. Czy jeszcze ktoś ma wniosek formalny? Teraz tylko w kwestii formalnej. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski. Proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w dniu wczorajszym, na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, zgłosiłem na piśmie wniosek, który został przyjęty przez Komisję. Wniosek brzmiał: „Proszę o przedstawienie przez Ministra Sportu i Turystyki informacji na temat kontaktów menedżerskich w spółkach celowych Narodowego Centrum Sportu i PL.2012 wraz z informacją o planowanych przez panią minister działaniach dotyczących ograniczenia premii wynikających z tych kontaktów z powodu niedotrzymania terminu oddania Stadionu oraz niedotrzymania innych terminów związanych z inwestycjami infrastrukturalnymi, które jak jest w materiałach sprawozdawczych, wielokrotnie koordynuje spółka PL.2012. W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy materiał w jednej części, w związku z tym uprzejmie proszę panią minister, aby w swojej wypowiedzi, jeżeli jest to możliwe i ma pani wiedzę w tym zakresie, również się pani odniosła do kontraktów menedżerskich w spółce PL.2012. Jeżeli pani nie ma takiej wiedzy, bo chronicie te wrażliwe dane osobowe, przed sobą również, to rozumiem i wtedy proszę o dostarczenie na następne posiedzenie Komisji na piśmie stosownych informacji o kontaktach menedżerskich w spółce PL. 2012.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, ja to zapytanie, bo ono nie było sformalizowane do prezydium Komisji, przekazałem poprzez pana ministra Karpińskiego, pani minister i zapewniam pana, że pani minister, nie wiem czy w całości, ale z pewnością się do niego odniesie. Proszę państwa, mój wniosek chyba nie musi być poddany głosowaniu, ponieważ chyba wszyscy go akceptujemy, ale dla formalności zapytam. Czy jest głos przeciwny, żebyśmy musieli głosować? Nie widzę. Stwierdzam zatem, że ustaliliśmy porządek dzienny. Aspekt pierwszy i trzeci jest rozpatrywany łącznie. Te tematy są zblokowane i przedstawiane łącznie. Bardzo proszę, panią minister Muchę o zabranie głosu.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, przepraszam, ale przyznam, że jestem w drobnej konfuzji. Nie wiem, od czego zaczynać. Od kontraktów? Od bezpieczeństwa?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister rządzi. To jest czas strony rządowej, którą pani zarządza w tej chwili w całości.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dobrze. Panie przewodniczący. Szanowni państwo. W takim razie zacznę od bezpieczeństwa. Mam jednak drobną uwagę. Informacja, która została przygotowana i przekazana przez ministerstwo, była opracowana analogicznie do informacji, które zostały przygotowane wcześniej. Ta informacja, po raz kolejny, zgodnie z państwa zapytaniem, posługuje się słowem „bezpieczeństwo”. Bardzo mocno chciałabym zwrócić państwu uwagę, że kwestia bezpieczeństwa jest tylko elementem uzyskania gotowości. Moje zadania i moje obowiązki dotyczą osiągnięcia stanu gotowości do przeprowadzenia turnieju. Jeżeli natomiast chcielibyście państwo otrzymać informacje na temat bezpieczeństwa, to zdecydowanie pan minister Michał Deskur będzie państwu mógł to przedstawić. Jestem przekonana, że ma wiedzę w tym zakresie i będzie mógł ją państwu zaprezentować. Rozumiem jednak, że chodziło państwu o gotowość.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Oczywiście. W tej chwili punkt brzmi: „rozpatrzenie informacji Minister Sportu i Turystyki na temat stanu przygotowań stadionów i centrów pobytowych wybranych przez drużyny narodowe w Polsce oraz zapewnienia bezpieczeństwa na stadionach w aspekcie przygotowań do organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012” oraz punkt drugi, który brzmi: „rozpatrzenie informacji Minister Sportu i Turystyki na temat wyjaśnienia okoliczności dymisji prezesa Narodowego Centrum Sportu oraz wypłaty mu premii w wysokości 570 tys. zł.” Czytam literalnie treść wniosku przewodniczącego Hofmana, która wpłynęła do prezydium.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Szanowni Państwo, w takim razie, dobrze. Może słabo będzie widać.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Może prosimy o przygaszenie nieco świateł, z przedniej części sali, żeby było lepiej widać.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

To ja rozpocznę.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jeżeli chodzi o etap, na którym jesteśmy dziś, to... niestety słabo widać na tym rzutniku, ale może będzie lepiej... O, już jest lepiej... Dzisiaj jesteśmy na etapie, w którym musimy zakończyć projekty przygotowań. To są kwestie związane z infrastrukturą i z organizacją. Wiadomo, że 8 czerwca rozpoczyna się turniej, więc do tego czasu jest to zaplanowane. Do 8 czerwca przygotowania będą trwały cały czas. Szerzej będę o przygotowaniach i infrastrukturze opowiadała w dalszej części prezentacji. Drugą częścią całego procesu, którym w tej chwili się zajmuję, jest przeprowadzenie procesu osiągnięcia zintegrowanej gotowości operacyjnej, czyli wypracowanie i przygotowanie całej warstwy organizacyjnej turnieju, co oznacza wypracowanie integracyjnego programu operacyjnego. Dzisiaj właściwie rozpoczęliśmy nad tym prace. Zintegrowany plan operacyjny będzie w sobie zawierał plany operacyjne dla wszystkich podobszarów, które będą sprawdzone w taki sposób, żeby na siebie nie zachodziły. Też może powiem jeszcze o tym później. Celem jest osiągnięcie poziomu gotowości. Tę gotowość chcemy osiągną, zgodnie z tym co jest zaplanowane w harmonogramie, na 15 maja 2012 roku. Tak zwany meldunek o gotowości złożymy 1 czerwca. Następnie przeprowadzenie turnieju. Później, podsumowanie po turnieju. Raport z turnieju będzie również sporządzany z poziomu miast. Po 2 grudnia mamy już oczywiście wiedzę kto, gdzie gra. Chodzi o konkretne drużyny i miejsca w fazie grupowej. Oczywiście, jeżeli chodzi o dwa mecze ćwierćfinałowe i jeden mecz półfinałowy to jest zagadka, ale trzeba się przygotować. Te przygotowania prowadzimy w tym kierunku, aby przygotować się na najtrudniejsze warianty i na wszelkie warianty. Dlatego przygotowanie fazy drugiej, fazy pogrupowej, jest cięższe i duże trudniejsze. Jak państwo widzicie, w tej chwili szacujemy liczbę kibiców. Są to szacunki oparte na sprzedaży biletów, kontaktach z klubami, organizacjami za granicą, z naszymi ambasadami itd. W tej chwili jesteśmy na etapie sprawdzania z różnych źródeł, w jaki sposób kibicie przyjadą z określonego państwa, ile osób możemy się spodziewać drogą powietrzną, ile będzie autokratów, czy Holendrzy przyjadą samochodami turystycznymi, karawanami. Po kolei sprawdzamy każdą możliwość związaną z przybyciem kibiców, w tym – w którym momencie się pojawią. Na tej podstawie powstają zintegrowane plany.

Centra pobytowe. Myślę, że warto podkreślić, że spośród 16 drużyn, 13 wybrało Polskę, jako swoje centrum pobytowe. Na Ukrainie są tylko 3, a odliczając drużynę ukraińską, tylko 2. Jeżeli chodzi o centra pobytowe, to wyjątkowo istotną rolę będzie pełnił Kraków. Tam znajdują się trzy centra pobytowe, dlatego Kraków jest w tej chwili przez nas tratowany jako takie piąte miasto-gospodarz. Tam też wiele procesów będzie się skupiało. Również specjalnie dla Krakowa trzeba będzie przygotować specjalny program operacyjny. Myślę, że warto podkreślić, że poza tymi miejscami i centrami pobytowymi, miejsc które są trudne, które będą wymagały napisania specjalnych planów operacyjnych, jest więcej. Na przykład wedle naszej wiedzy, przez Przemyśl będą jechały grupy kibiców niemieckich, holenderskich. Portugalczycy prawdopodobnie przylecą do Lwowa. Już mamy wiedzę, że na chwilę obecną noclegi są zarezerwowane w liczbie przekraczającej tysiąc. To oznacza, że tam także trzeba napisać nowe plany operacyjne; nie tylko dotyczące przekraczania granicy, ale również przyjęcia kibiców i roztoczenia nad nimi opieki w takich właśnie miastach.

Oczywiście, jednym z najważniejszych aspektów przygotowania i przyjęcia kibiców zagranicznych jest infrastruktura. Tutaj najważniejsze są stadiony. O stadionach powiem zaraz szerzej, dlatego teraz je już zostawię.

Lotniska, trzy – poza Warszawą – Poznań, Wrocław, Gdańsk są w fazie zakończenia robotów. To jeszcze dosłownie tylko kilka tygodni, być może miesiąc i zostaną przekazane do ostatecznych odbiorów. W niektórych miejscach te odbioru już trwają. Najpóźniejszy moment, w którym odbiory się mają zakończyć, to koniec kwietnia. W związku z tym infrastruktura związana z terminalami jest uważana za bezpieczną i tu nic złego nie powinno się wydarzyć.

Jeżeli chodzi o fazę grupową, to kluczowe jest zadbanie o transport lotniczy. Proszę pamiętać, że to nie jest tylko kwestia możliwości przyjęcia samolotów, ale również możliwości przyjęcia general aviation, awionetek i miejsc postojowych dla awionetek. To jest również kwestia przyjęcia kibiców z krajów non-Schengen, przy czym trzeba rozszerzyć liczbę stanowisk do przyjęcia takich kibiców. Są to również kwestie zapewnienia odpowiedniej liczby funkcjonariuszy Straży Granicznej, odpowiednich procedur, tak aby odprawa była przeprowadzana w sposób bezpieczny, ale i szybki jednocześnie. To będzie decydowało o jakości odczuwanej przez kibiców.

Po drugie, jeśli chodzi o kolejną część tego aspektu, to w sytuacji kiedy mamy informacje, że duża część kibiców przybędzie do nas transportem lotniczym, to kluczowa staje się konieczność sprawnej organizacji komunikacji publicznej. Stąd też nasza współpraca z miastami, zarówno w zakresie przygotowania komunikacji publicznej jak i w zakresie specjalnej organizacji ruchu, która będzie przygotowana dla każdego z tych miast, na konkretne dni. Będzie po prostu opracowana specjalna organizacja ruchu. Na marginesie może powiem, że równie istotne jest to, aby mieszkańcy tych miast mieli pełną informację jak ta specjalna organizacja ruchu będzie wyglądała. Chodzi o to, aby mieli wiedzę w tym zakresie i też niejako mogli się do tego przygotować. To dosyć nietypowe przedsięwzięcie, przyjęcie miliona gości to naprawdę duże przedsięwzięcie.

Stadiony. Proszę spojrzeć na te zdjęcia. Może słabo widać. Warto jednak zwrócić uwagę, wśród tego całego poczucia mankamentów i niedociągnięć, że w 2008 roku, te miejsca, gdzie dziś stoją stadiony, wyglądały naprawdę zupełnie inaczej. Stadiony: Warszawa, Wrocław, Gdańsk, Poznań. Te informacje były państwu przekazywane na bieżąco, więc je znacie.

Główne porty lotnicze. Właściwie to już o tym powiedziałam. Otwarcie 16 kwietnia portu w Poznaniu, a 30 kwietnia we Wrocławiu. We Wrocławiu pewnie nawet będzie wcześniej. W Gdańsku otwarcie też będzie w kwietniu. Warszawa jest już zabezpieczona.

Generalnie, jeżeli chodzi o inwestycje związane z EURO już zrealizowane, lub będące w trakcie realizacji, to mówimy o 83 inwestycjach o łącznej wartości 95 mld zł. Z tego do dziś już zrealizowane są 23 inwestycje o wartości 22 mld zł. Zrealizowane do EURO będą 42 inwestycje o wartości łącznej 38 mld zł. Zakończone po EURO będzie 18 inwestycji o łącznej wartości 35 mld zł. To jest sumaryczne podsumowanie.

Proszę państwa, to jest slajd, na którym mi chyba najbardziej zależy. Na tym tle narosło już wiele nieprawidłowych informacji, pojawiało się wiele nieścisłości, już powtarzanych wielokrotnie, powtarzanych w sposób bezrefleksyjny. Tak jak powiedziałam na początku, moją rolą nie jest zajmowanie się bezpieczeństwem na EURO i moją rolą nie będzie zajmowanie się Policją, Strażą Graniczną czy jakikolwiek innymi służbami, ale koordynacją między różnym obszarami. Jeżeli popatrzycie państwo na ten slajd, to zobaczycie państwo, że tych obszarów jest naprawdę dużo. Poza bezpieczeństwem jest opieka medyczna, transport, obsługa na lotniskach, obsługa w strefach kibiców, informacja dla kibiców, informacja dla mieszkańców miast, publiczne usługi telekomunikacyjne i naprawdę wiele innych dziedzin. Nie ma praktycznie instytucji, niewiele jest ministerstw, które by nie uczestniczyły w tym procesie. Rozmawiamy i z Ministerstwem Sprawiedliwości, i z MON, i z MSW, z Ministerstwem Cyfryzacji... tak jak mówię, tych procesów jest naprawdę bardzo wiele. Raz jeszcze powtarzam, że moim zadaniem jest koordynacja, a nie zapewnienie bezpieczeństwa.

To co wiele razy podkreślam, sukces przeprowadzenia turnieju zależy od dwóch czynników; od tego w jaki sposób obsłużymy naszych gości, kibiców, czyli te osoby, które do nas przyjadą i od tego, w jakim sposób zapewnimy minimalizację uciążliwości dla mieszkańców miast-gospodarzy i w ogóle mieszkańców Polski. Mam na myśli chociażby specjalną organizację ruchu. To wszystko, te oba czynniki będą zależały od tego, jak się do

tego przygotujemy wcześniej i na ile procedury zostaną wypracowane w taki sposób, żeby w normalnym trybie funkcjonowania zapewnić jak najlepszą jakość, a – z drugiej strony – musimy doprowadzić do tego, żeby w sytuacjach trudnych, jak np. korek, który utrudnia dojazd do stadionu, czy jakiś zator podczas odprawy, czy sytuacje pogodowe, czy cokolwiek innego, żeby w każdej tego typu sytuacji lub przynajmniej możliwe wielu, wypracować procedurę działania, procedurę postępowania. Tym się w tej chwili zajmuję.

Proszę państwa, 6 lutego odbyło się długie, ostatnie posiedzenie Komitetu ds. Bezpieczeństwa. To prawdopodobnie stąd wzięło się to nieporozumienie związane z tym, że będę się zajmowała bezpieczeństwem. Podczas tego posiedzenia Komitetu zostały złożone sprawozdania z 15 obszarów działania, 15 obszarów przygotowań oraz 5 wcześniej powołanych zespołów. Sprawozdania zostały przyjęte i przekazane do nowego ciała, które zostało powołane zarządzeniem pana premiera.

Komitet ds. Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 – to jest to ciało, które – jak już powiedziałam – przejmuje obowiązki Komitetu ds. Bezpieczeństwa. W konwencie tego Komitetu, poza mną, zasiadają minister spraw wewnętrznych, jako wiceprzewodniczący, minister administracji i cyfryzacji, jako wiceprzewodniczący, minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, jako członek oraz minister zdrowia, jako członek. Członkami Komitetu są przedstawiciele wyznaczeni przez ministra obrony narodowej, ministra sprawiedliwości i ministra spraw zagranicznych. Na prawach członka mogą uczestniczyć prokurator generalny, prezydenci miast-gospodarzy, przedstawiciel PL.2012 oraz osoby zaproszone przez przewodniczącego, przedstawiciel szefa KPRM, wojewoda dolnośląski, mazowiecki, małopolski, pomorski, i wielkopolski. Odbyło się już pierwsze spotkanie Komitetu. Przyjęliśmy pierwsze dokumenty. Komitet powołał też sztab operacyjny, który zajmie się już przyjmowaniem konkretnych rozwiązań.

Przechodzimy do sztabu. Jak już powiedziałam, został powołany Krajowy Sztab Operacyjny. W ramach tego sztabu prowadzona jest współpraca ze stroną ukraińską, z PL, z UEFA, z BBN, od strony medialnej – z mediami. Nie będę już po raz drugi powtarzała, kto uczestniczy w Sztabie. Mogę natomiast powiedzieć, że pierwsze posiedzenie Sztabu odbyło się dzisiaj. Sztab przekazał plany operacyjne z kilkudziesięciu obszarów, tak, z kilkudziesięciu obszarów do uczestników spotkania z prośbą o ich przejrzenie pod kątem odpowiedzialności jednostek i sprawdzeniu, czy są zgodne z przyjętymi przez nas wcześniej wytycznymi związanymi z opracowaniem planu operacyjnego. Naszym zadaniem w tej chwili, tj. zadaniem Sztabu, jest sporządzenie zintegrowanego planu operacyjnego. Co to oznacza? Oznacza to, że te kilkadziesiąt planów operacyjnych z różnych dziedzin trzeba ze sobą połączyć w taki sposób, aby nie były ze sobą sprzeczne, żeby się na siebie nie nakładały, żeby nie powodowały problemów kompetencyjnych, czy problemów z podejmowaniem decyzji. Podam państwu przykład. Z jednej strony jest stworzony plan operacyjny związany ze zmianą organizacji ruchu na konkretnej drodze, który przewiduje, że kibiców przeprowadzamy przez określoną drogę i inną drogą przeprowadzony jest ruch tirów. Podaję to tylko jako przykładową możliwość. Nie zaobserwowaliśmy póki co takiej sytuacji, ale podaję to jedynie jako przykładową możliwość. Jednocześnie plan operacyjny straży pożarnej zakłada, że drogi dojazdowe straży pożarnej będą przebiegały dokładnie w tym samym miejscu, w którym organizacja ruchu chce przeprowadzić tiry. W sytuacji takiego konfliktu musi być ktoś, kto oba te plany przeczyta, sprawdzi, czy są ze sobą kompatybilne, czy nie i zaproponuje rozwiązania. Na tę chwilę, to jest nasze zadanie. Na tę chwilę to zadanie polega na tym, żeby wszystkie te kilkadziesiąt planów ze sobą połączyć w jedną strukturę zintegrowanego planu operacyjnego. Wytyczne przyjmujemy 29 lutego. Dodatkowo, dzisiaj, podczas spotkania Sztabu, powstały dwa zespoły operacyjne. Pierwszy zajmuje się doprecyzowaniem procedur związanych ze współdziałaniem pomiędzy wojewodami a prezydentami miast. Wszyscy państwo doskonale wiecie, że na tym polu zdarzają się czasem konflikty kompetencyjne. My nie możemy sobie pozwolić na to, aby w trakcie turnieju taki konflikt powstał. Dlatego ten zespół ma przygotować sposób procedowania, tak aby procedury postępowania były w pełni wypracowane i nie dochodziło do konfliktów kompetencyjnych między wojewodą, a prezydentem. Dodam, że są miejsca, w których takie procedury już są, funk-

cjonują, i to funkcjonują dobrze. *De facto* skupi się to więc na przedstawieniu raportu z funkcjonowania. Proszę sobie wyobrazić, jak dużym wyzwaniem jest opracowanie takiego planu np. w Trójmieście, gdzie mamy trzy miasta, w których będą kibice, trzech prezydentów i wojewodę. Ten poziom komplikacji podejmowania decyzji jest naprawdę dość duży. Jeżeli nie wypracujemy wcześniej procedur podejmowania decyzji, to może to bardzo źle skutkować w trakcie przeprowadzania samego turnieju.

Ten slajd uszczegóławia, że określone obszary znajdują się w kompetencji określonych członków sztabu. Jeżeli chodzi o Straż Graniczną, Policję, Centrum Zarządzania w Legionowie, BOR, straż pożarną to wszystko jest w gestii pana ministra Deskura, który jest członkiem Sztabu... Jeśli chodzi o wojewodów, zarządzanie sytuacjami kryzysowymi, szpitale referencyjne, apteki, to wszystko jest w gestii pana ministra Karpińskiego, który jest delegowany z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Jeżeli chodzi o zarządzanie PKP, drogami i ruchem, jest to w gestii pana ministra Jankowskiego. Jeżeli chodzi o wzmocnienie systemu obrony powietrznej i wsparcie podmiotów odpowiedzialnych za porządek i bezpieczeństwo publiczne w trakcie turnieju, to tu oczywiście odpowiada przedstawiciel MON. Myślę, że to jest wystarczające.

Struktura Sztabu została już pokrótce przedstawiona. Ten Sztab tak wygląda. Jak byśmy chcieli rozpisać pełną strukturę, to tak to wygląda. Myślę, że nie muszę tego omawiać. Organizacja działania, transport, bezpieczeństwo, obsługa kibica, wszystkie te plany operacyjne, to wszystko jest przemyślane w taki sposób, żeby najbliżej tych zdarzeń, najniżej, powstał sztab lub osoba uprawniona do podejmowania decyzji. Mam na myśli takie miejsca, jak lotnisko, strefa kibica, dworzec, stadion, przestrzeń publiczna. W każdym z tych miejsc będzie funkcjonował albo sztab, albo jedna osoba, która będzie posiadała kompetencje do podejmowania decyzji w trudnych czy kryzysowych sytuacjach. W tym momencie jesteśmy na etapie wypracowywania dla każdego z tych miejsc procedury działania i wyboru osoby, która weźmie na siebie taką odpowiedzialność. Niejako na wyższym poziomie, we wszystkich tych trzech aspektach, będzie funkcjonował sztab lokalny, tj. na terenie miasta i województwa, bo to jest zintegrowane działanie, działanie między miastem i województwem bądź między miastami i województwami, jest zintegrowane. Niejako na samej górze będzie funkcjonował sztab centralny, który będzie integrował wszystkie działania tych wszystkich niższych struktur.

Ten kolejny slajd jest tylko poglądowy, więc myślę, że mogę odpuścić.

Następny slajd. Chciałabym, abyście państwo na niego zwrócili uwagę. To jest tzw. zegar turniejowy. On ma 24 godziny, a nie 12. To jest zegar, który będzie opracowany dla każdego miejsca, w którym będzie przeprowadzany turniej; zarówno na poziomie tych „najniższych" miejsc, tj. lotnisko, fun zona, czyli strefa kibica, stadion, jak i na poziomie miasta, jak i na poziomie całego kraju. Będzie też zintegrowany z takim samym zegarem turniejowym, jaki przygotuje UEFA. Co to oznacza? Oznacza to na przykład, że jeżeli będziemy się spodziewać, że kibice zaczął napływać do strefy kibica o godz. 13.00, ponieważ będziemy wiedzieć, że ich samolot ląduję odpowiednio wcześniej, to taki zegar turniejowy zakłada, że ta strefa ileś godzin wcześniej zostanie sprawdzona przez pirotechników, ileś godzin wcześniej zostanie tam wysłana policja i wolontariusze itd. Każde działanie jest w tym zegarze turniejowym określone. Określa czas trwania i moment, w którym dane działanie ma nastąpić. Co więcej, każde z tych działań jest także określone co do sposobu raportowania i sposobu komunikowania się zewnętrznego, czyli przekazywania informacji zarówno do wyższych i niższych sztabów, jak i do mediów i innych podmiotów zainteresowanych. Proszę sobie wyobrazić, że tego typu zegar będzie dla każdego dnia turniejowego opracowany prawdopodobnie dla kilkudziesięciu różnych jednostek. Na „górze", w tym sztabie krajowym, będzie zintegrowane to jako całość. Jest to naprawdę niezwykle trudne przedsięwzięcie. Sądzę, że w najbliższym czasie dobrze się do tego przygotujemy.

Tak jak powiedziałam na początku mojej wypowiedzi, gotowość operacyjną mamy zamiar osiągnąć 15 maja 2012 roku. Tu są poszczególne punkty, które musimy osiągać, indywidualne projekty i plany realizowane przez poszczególne miasta i instytucje, zintegrowane plany operacyjne z uwzględnieniem turnieju. Przed chwilą o tym opowiadałam. Zatwierdzone indywidualne struktury zarządcze na turniej. Zintegrowane rozwią-

zania dotyczące struktur zarządczych na turniej. Sprawdzone współdziałanie struktur na bazie istniejących procedur. Proszę państwa, ja chyba nie mam w tej prezentacji... Ten zintegrowany plan będzie gotowy 29 lutego.

Bardzo szybko wkraczamy w fazę testów. Każda z tych procedur będzie testowana. Jesteśmy na etapie kończenia prac na dokumentach, a już za chwilę zaczynamy pracę związaną z testowaniem różnego rodzaju procedur. Testowanie będzie przebiegało według określonych scenariuszy. Tu jest podany przykładowy scenariusz. Takich scenariuszy są pewnie setki, a w każdym razie na pewno bardzo, bardzo dużo. Przykładowy scenariusz. Pociąg z tysiącem kibiców ma awarię w odległości 15 km od miasta turniejowego. Co trzeba zrobić? Trzeba szybko podjąć decyzję o organizacji transportu zastępczego. Takie procedury oczywiście funkcjonują w naszym państwie, z tym że obecnie funkcjonujące procedury nie zakładają pewnych ograniczeń czasowych. Dzisiaj możemy transportem zastępczym tego kibica dowieźć w kilka godzin, natomiast w warunkach EURO my musimy go dowieźć na mecz. Tylko wtedy zapewnimy mu jakość i to, że nasze działania będą miały sens. Trzeba zatem przeprojektować istniejące procedury na czas EURO w taki sposób, aby mógłby osiągnąć taką funkcjonalność, na jakiej nam zależy. To zakłada decyzję o udrożnieniu szlaków komunikacyjnych, informacje dla kibiców, informacje dla mieszkańców, koordynację pomiędzy podmiotami zaangażowanymi w organizację EURO. To jest tylko przykładowy scenariusz. Tak jak powiedziałam, takich scenariuszy będziemy ćwiczyli naprawdę wiele. Kolejny przykład scenariusza. Zderzenie w miejscowości niezwiązanej z EURO. To tylko tak na marginesie. To jest część związana z przygotowaniem, ze strukturą, związana z organizacją, z osiąganiem gotowości. W tej chwili przedstawię państwu szerszą informację dotyczącą przygotowania stadionów. Poproszę o chwilę cierpliwości.

Proszę państwa, podstawowe dane dotyczące stadionów. Chciałam powiedzieć, że jeżeli chodzi o stadion warszawski, Stadion Narodowy, to jestem tam ostatnio praktycznie codziennie. Jeżeli chodzi o pozostałe, to mogę powiedzieć, że na wszystkich byłam. Widziałam całą infrastrukturę; nie tylko stadiony, ale terminale, lotniska, wyznaczone fun zony i całą potrzebną resztę związaną z infrastrukturą. To wszystko już wizytowałam. Zostało już przeze mnie sprawdzone.

Gdańsk. Rozpoczęcie prac 15 grudnia 2008 r. Pozwolenie na użytkowanie 18 lipca 2011 r. Łączny czas realizacji inwestycji to 31 miesięcy. Impreza inauguracyjna już się odbyła. Całkowity budżet to 863 mln zł. Do tej pory wydano 801 mln zł. Tu są szczegółowe kwestie dotyczące tego, co się składa na ten budżet. Odbyło się 14 imprez, które można uznać za imprezy testowe. Uczestniczyło w nich 300 tys. osób.

Poznań. Rozpoczęcie inwestycji 6 października 2008 r. Pozwolenie na użytkowanie 17 września 2010 r. Łączny czas realizacji inwestycji to 23 miesiące. Poznań, jak państwo wiecie, to była nieco inna inwestycja, nie budowana od zera, a tylko *de facto* przebudowa. Całkowity budżet to 671 mln zł. Do tej pory wydano 638 mln zł. Do tej pory odbyły się 54 imprez, które można uznać za imprezy testowe. Uczestniczyło w nich 860 tys. kibiców, widzów.

Warszawa. Rozpoczęcie prac ziemnych 7 października 2008 r. Pozwolenie na użytkowanie 15 grudnia 2011 r. Łączny czas realizacji inwestycji to 38 miesięcy. Impreza inauguracyjna się odbyła 29 stycznia 2012 r. Całkowity budżet to 1914 mln zł. Do tej pory wydano 1752 mln zł. Imprezy. Do tej pory odbyły się tam 2 dni otwarte oraz koncert otwarcia. Uczestniczyło w nich łącznie 290 tys. osób.

Wrocław. Rozpoczęcie prac 12 września 2008 r. Zakończenie 9 września 2011 r. Łączny czas realizacji inwestycji to 36 miesięcy. Impreza otwarcia się odbyła 17 września 2011 r. Całkowity budżet to 900 mln zł. Do tej pory wydano 859 mln zł. Imprezy. Do tej pory odbyły się tam 7 imprez. Uczestniczyło w nich łącznie ok. 200 tys. osób.

Chciałabym bardzo mocno podkreślić, w odniesieniu do tego co się cały czas mówi w mediach, że w momencie kiedy oddajemy stadiony na EURO wchodzimy niejako w inny standard funkcjonowania stadionu. One są budowane według UEFA-owskich standardów, według obowiązującego teraz na całym świecie tzw. *green guida*, czyli wytycznych dotyczących bezpieczeństwa. Te wytyczne są innego typu i innego rodzaju niż te, które były stosowane w Polsce do tej pory. Na tych stadionach nie ma wygrodzeń. Nie

ma klatek. Nie ma takiej infrastruktury do której my się przyzwyczailiśmy jako do tej, która zapewnia bezpieczeństwo. Pamiętajmy, że to nie jest tak, że któryś ze stadionów został zbudowany niezgodnie z jakimś wytycznymi, ale właśnie według obwiązującego na świecie standardu. Mamy też nową ustawę z dnia 31 sierpnia o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Ta ustawa również nakłada zupełnie inne wymogi organizacyjne i procedury organizowania imprez masowych. W związku z tym, ta organizacja wygląda zupełnie inaczej niż było to jakiś czas temu. Powoduje to również problemy w przygotowaniu tego typu imprez masowych. My wszyscy tego sposobu organizowania musimy się jeszcze nauczyć. Musimy się nauczyć, w jaki sposób te procedury funkcjonują, tak, aby zapewnić kibicom bezpieczeństwo.

Podwyższone wymogi dotyczące organizacji EURO. To jest oczywista sprawa, kluczowa optymalizacja procedur na wszystkich poziomach i myślę, że nie muszę tego rozwijać.

Ten punkt sądzę, że będzie dla państwa interesujący. Lista najważniejszych elementów infrastrukturalnych i organizacyjnych na stadionach. Myślę, że nie ma potrzeby, żebym czytała, ale chciałabym, abyście państwo spojrzeli na ten slajd. On pokazuje, jakie wymogi infrastrukturalne zakładano przy budowie stadionu, i jak wygląda kwestia ich spełnienia. Naprawdę ten slajd bardzo wiele mówi. Jeszcze będzie kolejna strona. Jak państwo widzicie, lista wymogów, nie tylko dotyczących bezpieczeństwa, ale i jakości, jest naprawdę długa. Tych wymogów jest naprawdę bardzo dużo....

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o spokój. Pani minister nie może spokojnie przedstawiać informacji, ponieważ państwo zakłócacie spokój… Bardzo proszę o spokój. Pani minister, proszę kontynuować.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Jak państwo widzicie, tylko *de facto* w jednym punkcie, który dotyczy cateringu w Poznaniu, nie ma pełnego spełnienia wymogów infrastrukturalnych. Cała reszta, wszystkie pozostałe, są spełnione. To nie jest tabela, którą przedstawiamy jako nasz pogląd, ale jest to sprawdzone przez UEFA. Jest to uzgodniona kwestia. Bardzo prosiłabym, abyśmy patrząc na ten slajd, chociaż przez chwilę pomyśleli, że nie jest tak źle, jak to próbujemy w mediach przedstawiać.

Następny slajd to procedury, których się uczymy na poszczególnych stadionach. Są to wymogi organizacyjne, które jeszcze cały czas są w trakcie przygotowywania, doskonalenia, sprawdzania. Strategiczny plan zarządzania. Plany operacyjne. Plany ewakuacji. Na większości stadionach wszystkie te wymienione plany już zostały przetestowane. Trzeba też pamiętać jednak o tym, że to są nowe obiekty. Niektóre wydarzenia jeszcze tam nie zaszły, więc cały czas się jeszcze uczymy i cały czas się jeszcze przygotowujemy, przede wszystkim organizacyjnie. Nie wszystko jest też oczywiście już gotowe. Nadal są jeszcze elementy, które we współpracy z UEFA przygotowujemy. To są rzeczy, które myślę, że można powiedzieć, mają mniejsze znaczenie, a poza tym są dużo łatwiejsze jeśli chodzi o ich przygotowanie. Są to na przykład kwestie związane z namiotami UEFA, które będą stały na zewnątrz stadionów. Trudno byłoby je stawiać w lutym, przy takiej pogodzie jaka jest w tej chwili. To są na pewno elementy, które powstaną dopiero za jakiś czas. Proszę państwa, bardzo bym chciała, ale mi po prostu głos nie wytrzyma...

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, raz jeszcze apeluję o uspokojenie. Proszę o spokój na sali... Będzie wtedy to krócej trwało i będziemy mogli szybciej przejść do zadawania pytań...Proszę nie przerywać. Bardzo proszę, pani minister. Proszę kontynuować.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Myślę, że warto, abyśmy sobie uświadomili dodatkowe wymogi związane z infrastrukturą.

W Gdańsku brakuje infrastruktury tymczasowej. Potrzebna jest przebudowa trybuny medialnej, ścianki tymczasowe, zasilanie elektryczne na potrzeby stref UEFA itd. Jak sami państwo widzicie, naprawdę są to kwestie które można w bardzo szybkim czasie zapewnić. Nawet w ciągu tygodnia. W stosunku do innych kwestii są to sprawy, które można szybko zapewnić.

Poznań. Instalacje tymczasowe związane z kładką dla kibiców, z rusztowaniami itd. Przyłącze wodnokanalizacyjne i elektryczne wokół stadionu dla stref UEFA. To się będzie pojawiało za każdym razem. To jest ta infrastruktura, która się będzie pojawiała na samym końcu. Dostosowanie instalacji elektrycznej do potrzeb UEFA. Trasy kablowe. Demontaż wygrodzeń dla kibiców przyjezdnych. Poznań jest tym stadionem, który zamontował wygrodzenia wbrew *green guide*.

Warszawa. Zaopatrzenie w media stref VIP. Most kablowy. Tymczasowe pomieszczenia, jak pomieszczenie kontrolne przy trybunie komentatorów. Wykonanie namiotów dla centrum wolontariatu i stref bistro. Przebudowa Centrum Akredytacji.

We Wrocławiu infrastruktura tymczasowa. Przebudowa trybuny medialnej. Trasy kablowe.

Tak jak powiedziałam, to są elementy, które się powtarzają. Tak jak powiedziałam, są to elementy, które się pojawiają na krótko przed turniejem. To jest infrastruktura tymczasowa, która ma za zadanie służyć podczas przeprowadzania turnieju. Ona powstaje już w ostatnim momencie. Dodatkowa infrastruktura. To już myślę mogę odpuścić.

To jest schemat, którym posługujemy się od dłuższego czasu. Ten schemat pokazuje ryzyko związane z różnymi obiektami. Jak państwo widzicie, w tej chwili, jeżeli chodzi o organizację, to na pomarańczowo jest zaznaczona tylko Warszawa. To ze względu na to, że nie mieliśmy jeszcze możliwości przeprowadzenia sportowej imprezy testowej. Była tylko impreza otwarcia. Stąd ten pomarańczowy kolor. Pozostałe pola; żółte to małe ryzyko, to są te obszary, które teraz są wykańczanie i *de facto* nie ma tam zagrożenia, że coś złego może się stać, zielone to obszary, gdzie nie ma żadnego ryzyka, gdzie niczego się nie musimy obawiać. Poza częścią związaną z organizacją procedur na Stadionie Narodowym w Warszawie, cała reszta jest naprawdę dobrze oceniana. Chciałabym podkreślić, że ten schemat jest w taki sam sposób przedstawiany przez UEFA. To nie jest więc mój pogląd na te cztery miasta i na te cztery zakresy, ale uzgodniony z UEFA.

Wyzwania. Myślę, że warto jeszcze wspomnieć o tym, co nas czeka, jeżeli chodzi o te dosyć istotne rzeczy. Gdańsk. Optymalizacja funkcjonowania stadionu. To jest bardzo szeroki zakres. Poznań. Kioski gastronomiczne, które cały czas jeszcze nie funkcjonują. Kładka nad fosą. To jest dosyć specyficzny zakres, którym akurat miałam okazję zająć się bezpośrednio. Warszawa. Zakończenie wszystkich prac. Impreza testowa. *De facto* tutaj imprezy testowe są najważniejsze. Wrocław. Zakończenie prac na obiekcie.

Pozwoliłam sobie jeszcze dla państwa przygotować kilka slajdów dotyczących porównania kosztów budowy stadionu w Polsce z kosztami budowy stadionów w Europie i na świecie. To jest pierwsza informacja i będę ją chciała jeszcze rozszerzyć. Będę chciała państwu przedstawić informacje związane z kosztami budowy stadionów, nie tylko tymi przedstawionymi na slajdzie, ale tymi na Ukrainie i w innych miejscach. Myślę, że to również obali wiele mitów. Wydatki na budowę i przebudowę stadionów. Kwota przeliczona w mln euro. Bardzo proszę tylko spojrzeć na slajd. Myślę, że w tym przypadku komentarz nie ma sensu. Polska w środku.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę kontynuować, pani minister. Pan poseł Tomaszewski już spostrzegł ten slajd. Mówiłem o Tadeuszu, nie o Janie…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Koszt budowy w mln euro. Tu są cztery stadiony. Dla porównania Gdańsk, Aviva, Donbas, Emiraty. Następne zestawienie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę salę jeszcze raz o spokój…

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Chciałabym, abyście państwo zwrócili uwagę na to, że stadion stadionowi nie jest równy. Stadiony mają różną powierzchnię użytkową, mają różną powierzchnię komercyjną, stąd też koszty budowy są bardzo trudne do porównania. Na tym slajdzie widać odniesienie różnych innych warunków do kosztów budowy; czyli pojemności powierzchni,

loży, mocy oświetlenia itd. Jeśli państwo sobie życzycie, to ja oczywiście państwu prześlę te materiały. Będzie można się z nimi bardzo dokładnie zapoznać.

Stadiony duże. To jest osobna kategoria stadionów, które są jednak nieco inne i bardziej porównywalne do Stadionu Narodowego. Parc des Princes, Wembley, Olimpic Stadion w Londynie. Stadion francuski. Podane są dwie liczby, ponieważ ta budowa miała dwa etapy. Stąd więc te dwie kwoty. Proszę spojrzeć. Są ze sobą porównywalne jeżeli chodzi o wielkość tych inwestycji, tych stadionów. Dodam, że pod pewnymi względami Stadion Narodowy jest nawet większy. Stadion Narodowy ma większą powierzchnię użytkową niż Wembley, no i oczywiście stadion olimpijski – dużo większą.

Bardzo zatem proszę nie powtarzać tych mitów, ponieważ one się nijak mają do rzeczywistości. Ciąg dalszy. Stadiony duże. Proszę spojrzeć na całkowitą powierzchnię komercyjną. Na Stadionie Narodowym 204 tys. metrów kwadratowych. Wembley 173 tys. metrów kwadratowych. Olimpic Stadion London 108 tys. metrów kwadratowych. Mimo to kwoty kosztów są zupełnie inne. Koszt budowy jednego metra kwadratowego powierzchni. Proszę bardzo. Proszę państwa, to są dane, a nie żadna akrobatyka. To są dane. To są liczby. To są liczby, które można pozyskać w Internecie lub w jakikolwiek inny sposób. Można sobie przeliczyć te kwoty. Nakłady na najdroższe stadiony. Stadion Narodowy jest na 11 miejscu. To już rzeczywiście jakiś wybór miejsc. Proszę zwrócić uwagę, że koszty budowy najdroższych stadionów są nieporównywalne w stosunku do naszego stadionu. Bardzo dziękuję.

Z mojej strony to tyle w tej kwestii. Chciałabym tym zakończyć część związaną z gotowością. Myślę, że przejdziemy do pytań, tak? Czy wolicie państwo, abym przeszła do...

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Chciałbym, aby pani minister odniosła się do pytań stawianych w trzecim aspekcie naszego spotkania, czyli spraw dotyczących NCS. Wtedy, mam taką nadzieję, posłowie nie będą już o wiele pytać, ponieważ wiele elementów już pani minister wyjaśni w swoim wystąpieniu. Prosiłbym również, jeżeli taka będzie decyzja pani minister, aby w kwestii bezpieczeństwa głos zabrał pan minister Deskur i wypowiedział się co do spraw związanych z ostatnimi wydarzeniami i z przygotowaniem do meczu Polska-Portugalia. Jeśli tak może być, to tak zróbmy, a potem będę pytania.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Czyli rozumiem, że zaczynamy od kwestii kontraktów. Pierwsze pytanie, które zostało mi postawione dotyczyło dymisji pana prezesa Kaplera. Dlaczego został zdymisjonowany? Dlatego, że o to poprosił. Poprosił o to, aby rozwiązać z nim umowę. W związku z tym, jeżeli chcecie państwo zapytać, dlaczego zgłosił wniosek o odwołanie go z funkcji prezesa, to sądzę, że odpowiednim adresatem będzie nie kto inny ale właśnie pan prezes Kapler.

Kontrakty menedżerskie. W tej kwestii również wytworzyła się bardzo niesympatyczna atmosfera. Powiedziałam w poniedziałek, kiedy otrzymałam pismo od pana prezesa Kaplera, że wszelkie działania z mojej strony będą zgodne z prawem polskim. W tej chwili kontrakty menedżerskie są bardzo dokładnie sprawdzane przez prawników. Zostały wysłane przeze mnie zarówno do Prokuratorii Generalnej, jak również zamierzam (miałam dopiero dwa dni na działanie, więc jeszcze nie wszystko zdążyłam zrobić) te kontrakty wysłać do przynajmniej dwóch kancelarii prawnych, aby kancelarie sprawdziły, czy są jakiekolwiek uwarunkowania według których można by było wypłatę dla pana prezesa uzależnić od kwestii związanych z tym, co nas wszystkich interesuje, czyli od opóźnienia terminów, niezachowania terminów.

Tak jak państwo doskonale wiecie, kontrakty na tę chwilę są tajne. Mimo to pozwolę sobie ich niewielką część odczytać. Od razu też zaznaczę, że to co jest najbardziej istotne w tych kontraktach i tak zostało przeze mnie ujawnione. W dalszej części tych kontraktów i tak już nie znajdziecie państwo żadnych fajerwerków. Sformułowałam i wysłałam dzisiaj pisma do prezesów, którzy ze mną współpracują, jak również do prezesa Kaplera, z prośbą o możliwość odtajnienie kontraktów. Jeśli taka zgoda z ich strony będzie, a deklaracje słowne są takie, że będzie, to oczywiście te kontrakty zostaną państwu przedstawione. Zapis dotyczący tajności to § 1 pkt 4. „Strony zgodnie oświadczają, iż zo-

bowiązują się do zachowania bezwzględnej tajemnicy wszystkich warunków przedmiotu, treści i sposobu wykonywania i skutków niniejszej umowy, a w szczególności zasad i warunków wynagradzania dyrektora generalnego oraz pakietu świadczeń dodatkowych. Ujawnienie treści niniejszego kontraktu osobom trzecim jest możliwe tylko w sytuacji, gdy ze względu na szczególne okoliczności strony pisemnie uznają to za konieczne, jednakże tylko w niezbędnym zakresie. Zastrzeżenie to nie dotyczy uprawnionych organów żądających informacji w odpowiedniej formie i treści na podstawie stosownych przepisów." Oczywiście, ponieważ są to pieniądze publiczne, takie przepisy funkcjonują, kwestie związane z wysokością kontraktów musiały być przedstawione publicznie.

Przejdę to tych pewnie najbardziej interesujących kwestii, czyli wynagrodzenia dodatkowego. Przeczytam ten zapis, chociaż ja już go państwu wiele razy cytowałam z pamięci. „Wynagrodzenie dodatkowe stanowi równowartość 19 (dziewiętnastu) wynagrodzeń podstawowych brutto. Wynagrodzenie dodatkowe jest wypłacane w następującej wysokości i terminach: „3/5 wynagrodzenia dodatkowego w terminie 14 dniu od dnia uzyskania przez Spółkę pozwolenia na użytkowanie Stadionu Narodowego w Warszawie. 2/5 wynagrodzenia dodatkowego w terminie 14 dni od dnia zakończenia rozgrywek Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012". Następny punkt kontraktu. „W przypadku wygaśnięcia mandatu dyrektora generalnego jako członka zarządu, z jakiejkolwiek przyczyny przed zakończeniem rozgrywek turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, wynagrodzenie wypłaca się w wysokości 1/48 za każdy pełny miesiąc sprawowania funkcji, począwszy od dnia 1 stycznia 2009 r., w terminie 14 dni od dnia wygaśnięcia mandatu. Wynagrodzenie pomniejsza się o kwotę wypłaconą na podstawie ust. 3 pkt 1." Powyżej. To już pominę. Proszę państwa, chcę z całą mocą podkreślić, że te kontrakty zostały zawarte w 2007, 2008 roku. W 2007 i 2008 roku mi nawet przez myśl nie przeszło, że mogę być kiedykolwiek w życiu Ministrem Sportu i Turystyki. Dodam też, że w ogóle mi przez myśl nie przeszło, że mogę być ministrem. Proszę państwa, z mojej strony nie były podejmowane żadne kroki związane ze zmianą tych kontraktów, które zastałam.

Ten kontrakt był aneksowany trzykrotnie. W tej chwili zleciłam również prawnikom bardzo dokładną analizę prawną związaną z tymi aneksami. Na tę chwilę nie mogę państwu przedstawiać, bo nie mam takiej pełnej informacji, w jaki sposób to wyglądało, czy ktoś popełnił błąd, czy ktoś czegoś nie dopatrzył. Tak jak powiedziałam, jest jeszcze za wcześnie. Pan prezes podał się do dymisji w poniedziałek. Dzisiaj jest środa. To nie są tak proste dokumenty, które by można byłoby opracować w ciągu dwóch dni. Natomiast, jak tylko opracujemy kwestię aneksów, zostanie to również państwu przedstawione. Gdyby okazało się, że z którejkolwiek strony zaszły okoliczności związane z niedopełnieniem obowiązków czy z przekroczeniem uprawnień, czy z jakąkolwiek inną kategorią prawną, to ja oczywiście będę wnioskowała o wyciąganie konsekwencji. Co do tego nie możecie mieć państwo jakichkolwiek wątpliwości. Myślę, że to tyle tytułem wstępu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Tak. Dziękuję. Myślę, że pani minister rozwiała wiele wątpliwości. Bardzo proszę pan minister Deskur. Proszę o przedstawienie informacji na temat bezpieczeństwa. Panie ministrze, proszę, oddaję panu głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Panie przewodniczący, chciałabym potwierdzić, że bezpieczeństwo dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest priorytetem, zarówno przed EURO, w trakcie, jak i po. Kwestia zapewnienia bezpieczeństwa turnieju jest bardzo złożoną sprawą. Chciałabym powiedzieć, że co do zasady za bezpieczeństwo jest odpowiedzialny gospodarz. Tych gospodarzy mamy wielu. Na przykład gospodarzem meczu będzie PZPN-UEFA. Gospodarzem strefy kibica będzie odpowiednie miasto, czyli Warszawa, Poznań, Wrocław, Gdańsk. Podmiotem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej jest oczywiście Policja. Kolejnym ważnym aspektem jest to, że w przypadku bezpieczeństwa stadionów, musimy być świadomi, że mamy do czynienia co najmniej z trzema jednostkami; właściciel stadionu to jest np. miasto, operator to np. spółka, a organizatorem

imprezy w przypadku EURO 2012 będzie PZPN. Te trzy podmioty, żeby zagwarantować bezpieczeństwo, muszą współpracować. Właściciel stadionu, co do zasady, powinien przygotować całą infrastrukturę, która jest niezbędna, aby zagwarantować bezpieczeństwo. Operator, co do zasady gwarantuje służby informacyjne i porządkowe. Natomiast organizator imprezy będzie odpowiedzialny za wszystkie inne aspekty. Jestem do państwa dyspozycji, gdyście państwo mieli dodatkowe pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Proszę państwa, otwieram blok pytań. Bardzo proszę. Pani minister zaraz wróci. Bardzo proszę asystentów, aby notowali pytania do pani minister.... Przepraszam? Prosiłem asystentów pani minister, aby notowali pytania do pani minister. Panie pośle. Wiem, że głos mi się łamie, ale pana słuch też chyba nie jest najlepszy. Dobrze. Trzy minuty przerwy.

[przerwa]

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę państwa, wracamy na miejsca. Postąpiliśmy bardzo elegancko. Panie pośle Grabowski, bardzo proszę o zajecie miejsc. Pana posła Latosa również. Kontynuujemy posiedzenie Komisji. Otwieramy serię pytań. Pan poseł Hofman. Proszę.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Panie przewodniczący Biernat, zaczynamy. Szanowna pani minister, panie przewodniczący, szanowni państwo, próbowaliśmy wczoraj doprowadzić do tego, aby Komisja zajęła się premiami. Ze względu na obowiązki pani minister, udało się do tego doprowadzić dopiero dzisiaj. Dziękuję, że udało się do tego doprowadzić. To był mój wniosek. Pomimo częstych uwag, że my jako opozycja się czepiamy, chciałbym tylko jasno powiedzieć, że nam wszystkim bardzo zależy na sukcesie EURO 2012. Chcielibyśmy, żeby to były dni dumy dla Polski, jeśli nasi piłkarze będą dobrze grali, to dni dumy sportowej, ale na pewno dni dumy organizacji tego wielkiego turnieju. Jeśli na dzisiejszym posiedzeniu Komisji padnie wiele trudnych pytań, poruszymy trudne sprawy, to tylko po to, aby póki zegar tyka, udało się wiele spraw uporządkować i posunąć do przodu. W związku z tym, że pani minister część danych z kontraktów ujawniła, to ja wierzę, że także ze względu na pismo, które wysłałem do pani minister, ale być może ze względu na przepisy prawa, choć pani minister wyjaśnia, że kontrakty szefów Narodowego Centrum Sportu, zgodnie z § 1 ust. 4 kontraktu menedżerskiego, zobowiązują do zachowania bezwzględnej tajemnicy. Warto byłoby się odnieść do tych przepisów prawa, które obowiązują nasz wszystkich, to jest ustawy o dostępie do informacji publicznej. Art. 10 ust. 1 i art. 1 ust. 1 ustawy jednoznacznie stwierdzają, że tego typu dokumentacja powinna być dostępna. Jeśli by użyć prawniczego wysokiego C, a myślę, że to jest na miejscu, ust. 4 art. 61 Konstytucji RP mówi o jawności życia publicznego. Ja w związku z tym, raz jeszcze, bo ta Komisja próbowała już to wymóc na poprzednich ministrach, patrzę na posła Tomaszewskiego i innych posłów, którzy to robili, bardzo proszę aby posłowie, nie tylko ustnie, ale i pisemnie mogli te kontrakty dostać, nawet gdyby nie pojawiła się zgoda ludzi których dotyczą. Przepisy prawa, które przed chwilą podałem, jasno to regulują. Jeśli tak się nie stanie, to ja wystąpię do sądu. Pani minister Pitera wskazała niedawno drogę. Ja z niej skorzystam i mam nadzieję, że sąd nakaże ujawnienie dokumentów, które dotyczą pieniędzy publicznych i są objęte ustawą o dostępie do informacji publicznej. Chcę jeszcze o jedną rzecz zapytać. Pani minister, sądzę, że w tym miejscu powinna się odbyć taka solidna, męska rozmowa. Bardzo dużo argumentów powinno paść. Wiem, że na tym miejscu raczej powinien siedzieć pan premier Tusk, bo on uosabia w tym rządzie pewną kontynuację. Jeden minister podpisywał umowy, mówię o ministrze Drzewieckim, drugi minister aneksował umowy, mówię o ministrze Gierszu, pani, pani minister, je zrealizowała będąc poniekąd zakładnikiem tych przepisów prawnych. My to wiemy. Kontynuacja i wielki turniej to dziś zadanie dla premiera Donalda Tuska. Ja wiem, że to on powinien być dzisiaj adresatem wielu krytyk z różnych stron. Mam na myśli krytykę dotyczącą opóźnień, dróg, kolei, tego, że oddanie Stadionu Narodowego jest już o kilka miesięcy opóźnione. Nie można na nim rozegrać spotkania piłkarskiego, mimo że jest

już gotowy. Trochę zatem do niego, a nie do pani adresuje ostrze tej krytyki. Chciałbym bowiem, żebyśmy się dowiedzieli trochę więcej. To nie tak miało być.

To nie tak miało być, że za złą pracę otrzymuje się wysokie premie. Nie tak miało być... Dlatego też był pomysł, aby nie było ustawy kominowej. Mówiło się o najlepszych fachowcach z rynku. Potem się okazuje, że to nie są wielcy fachowcy z rynku, ale osoby związane z Platformą Obywatelską, mówię o niektórych członkach rad, albo ludzie z ministerstw, albo ludzie ze spółek Skarbu Państwa, gdzie zdobywali doświadczenie. Nie kwestionuję tego doświadczenia, ale umówmy się, nie po to ustawę kominową obchodzili, bo to *de facto* tak wyglądało. Chciałabym panią zapytać, a właściwie zażądać od pani wyegzekwowania od spółki PL.2012, a także od Narodowego Centrum Sportu wszystkich danych, które mogą dotyczyć używania pieniędzy publicznych, z którym moglibyśmy się nie zgadzać. Wystąpię na piśmie, ale występuję już teraz do protokołu o przekazanie danych z kredytowych kart służbowych, danych dotyczących wszystkich przejazdów, wyjazdów zagranicznych, ich celów, kosztów wszystkich podróży służbowych zagranicę. Chciałbym, abyśmy otrzymali informacje, ile spółki wydały na samochody, na wynajem aut, na wszystko co jest związane z ich obsługą. To jest także wiedza publiczna, którą powinniśmy mieć.

Chciałbym również się zapytać, dlaczego zgodziła się pani na taką formę rozwiązania umowy z panem prezesem Kaplerem, której konsekwencje, jak się okazuje, przynajmniej na dziś, są takie, że będziemy musieli wypłacić 570 tys. zł z pieniędzy podatników za to, że Stadion Narodowy nie jest otwarty na czas. Wedle wiedzy, nieopartej na kontroli, to się przyznaję, bo nie mam do niej dostępu, ale takiej wiedzy ogólnej związanej z zarządzaniem, a także z wiedzą dość powszechną, jeżeli ktoś nie wykonuje swoich obowiązków, a są ku temu powody, są dowody, można z nim rozwiązać umowę w inny sposób. Oczywiście, najbardziej drastyczną formą jest dyscyplinarne odstąpienie od zapisów kontraktu. Wtedy strona ma możliwość korzystania z drogi sądowej. To jednak na nim spoczywa obowiązek udowodnienia, że zrobił wszystko dobrze. Wydaje się, mówię nie znając kontraktu, dlatego chciałbym go poznać, że gdyby pani użyła środków dyscyplinarnych, to być może Skarb Państwa nie straciłby 570 tys. zł, bo to jest nic innego tylko strata. Wypłata premii za coś, co zostało zrobione nie tak jak było zaplanowane, jest stratą Skarbu Państwa. Chciałbym zapytać o kolejną rzecz. To już jest pytanie skierowane do pani. Mamy doniesienia medialne, ale są to doniesienia sprawdzone. Dlaczego pani, jako Minister Sportu i Turystyki, przy przyznawaniu nagród, a to jest wiadomość z wczoraj, przy rozporządzeniu dotyczącym przyznawaniu nagród rocznych, odstąpiła od zapisu, który mówił, że podlegli pani kierownicy jednostek, prezesi zarządów, bo dotyczy to NCS, COS i innych jednostek, będą dostawać nagrody i premie roczne tylko wtedy, gdy wykażą się zyskiem lub zmniejszającą się stratą. Wiem, że nie wszystkie spółki są w stanie wykazać się zyskiem ze względu na swoją naturę. Jeśli jednak zmniejszająca się strata nie jest odpowiednim argumentem, to uważam coś tu jest nie tak. Powiązać zarobki, premie i nagrody od efektów uważam za logiczne w systemie demokratycznym opartym na konkurencji i wolnym rynku. Odstąpić od tego? No cóż... Potem mamy takie patologie jak z prezesem Kaplerem. Powołuję się na ustalenia pana redaktora Ferfeckiego. Jeśli one są nieprawdziwe, to proszę o ich sprostowanie.

Na końcu chciałem też powiedzieć, że będziemy musieli od pana premiera Tuska uzyskać kilka informacji. Będziemy go też pewnie pytać na posiedzeniu plenarnym. Chcielibyśmy bowiem wiedzieć, czy tolerował praktykę, w której pan minister Drzewiecki, pan minister Giersz, podpisywali i aneksowali takie umowy, z roku na rok podwyższając premie, premie za niewykonaną pracę. Jeśli premie dla pana prezesa Kaplera za to, że turniej się odbędzie mają być wypłacone już dziś, to jest to sprzeczne z zasadami zdrowego rozsądku i burzy krew wielu obywateli. Nie dziwię się, że to burzy krew wielu obywateli, dlatego w ich imieniu panią o to pytamy.

Minister Drzewiecki powiedział, że to nie on podpisywał kontrakt. Mija się z prawdą albo on, albo pani urzędnicy. Na papierze przecież mamy, zacytuję z dokumentu, który dostałem z ministerstwa, że kontrakt został podpisany 01.10.2008 r. Wtedy ministrem sportu i turystyki był pan minister Drzewiecki. Słyszałem jego wypowiedź i dziś, i wczoraj, kiedy mówił, że to nie on podpisywał kontraktu. A zatem, albo pani mija się

z prawdą, albo kłamie Mirosław Drzewiecki. Chciałbym prosić o zweryfikowanie. Warto by dostrzec, kto stoi za podpisaniem tych umów. Mój klub wystąpił dziś do Najwyższej Izby Kontroli o zbadanie wszystkich okoliczności podpisywania umów z Narodowym Centrum Sportu i z PL.2012 przez ministrów i o sprawdzenie, czy nie miało miejsce działanie na szkodę Skarbu Państwa. Jeśli te umowy wyglądają tak, jak w części poznaliśmy, czyli wypłaca się premię za to, że stadion jest oddany nie na czas, i wypłaca się premie za turniej, który jeszcze nie został rozegrany, to niewątpliwie jest to działalność na szkodę Skarbu Państwa.

Na sam koniec. Zegar tyka. Proszę państwa, zegar tyka, i wszyscy doskonale o tym wiemy, dlatego będziemy pana premiera Donalda Tuska o wszystko pytać, bo nie tak miało być. Nie tak miało być. Miały być dworce, kolej... Dziś wiemy, że dworce będą „estetyzowane". To jest takie nowe określenie, którego się używa. Wiemy, że drogi będą „przejezdne", zamiast „skończone". Wiemy też, że wielu dróg nie będzie. Wiemy, że lotniska nie będą wyglądały tak, ja miały wyglądać. Dlatego premier, który wziął na siebie zobowiązanie zorganizowania wielkiego turnieju, jest dobrym adresatem. Jest bardzo dobrym adresatem. Wiem, że pani minister wchodzi na ostatniej prostej i pewnie będzie miała trudności, żeby zdążyć to wszystko ogarnąć. Pani minister stoi na czele projektu dotyczącego bezpieczeństwa. Projektem bezpieczeństwa zajmował się pan minister Rapacki. Nie ma go już. Chciałem więc panią zapytać o to, kto przejął od niego kompetencje prowadzenia projektu bezpieczeństwa?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister już mówiła w swoim wystąpieniu, że...

Poseł Adam Hofman (PiS):

Że nie ona..., ale....

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Że za bezpieczeństwo odpowiada pan minister Deskur...

Poseł Adam Hofman (PiS):

Ale to nie jest prawda... ale to nie jest prawda, dlatego chciałem o to raz jeszcze zapytać, ponieważ ze slajdów, które nam pani minister pokazała, wynika, że na czele tego zespołu stoi Minister Sportu i Turystyki. Minister sportu, czyli pani. Kto zatem prowadzi projekt bezpieczeństwo? Kto jest za niego odpowiedzialny politycznie? Kto jest za to odpowiedzialny do momentu EURO 2012? Wiem, że za bezpieczeństwo w Polsce odpowiada MSW, Policja, inne służby. Tego nie musi nam pani mówić. Chodzi o bezpieczeństwa na EURO 2012 pod względem przygotowania wszelkich procedur. Pani mówi, że nie Ministerstwo Sportu i Turystyki, ze slajdu wynika, że Ministerstwo Sportu i Turystyki stoi na czele Konwentu. W związku z tym, na sam koniec, proszę o wyczerpujące informację i deklarację, że jednak nam pani przekaże kontrakty menedżerskie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, ja rozumiem, że to było bardziej oświadczenie niż pytanie. Były elementy pytania. Pytam Komisji, czy...

Poseł Adam Hofman (PiS):

Ale, panie przewodniczący, proszę nie komentować, proszę mimo wszystko nie komentować wypowiedzi innych członków.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę dać Komisji zdecydować o sposobie prowadzenia dalszej dyskusji. Czy to mają być wystąpienia krótkie i zwięzłe, czy nieograniczone? Ja mam propozycję. Niech Komisja zdecyduje. Dwuminutowe? Trzyminutowe? Najlepiej jednominutowe. Mam bardzo długą listę. Chciałbym, żeby każdy miał możliwość zadania pytania.

Głos z sali:

Jednominutowe.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Czy są wnioski formalne? Proszę.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, ale ja zgłaszam wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Przepraszam, ale ja udzielam głosu.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Ale ja z wnioskiem formalnym

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Panie pośle, ja udzielam głosu. Proszę poczekać na swoją kolejkę. Proszę, jako pierwszy zgłosił się pan poseł Garbowski, proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, ja chciałbym zaprotestować co do prowadzenia posiedzenia Komisji. Kontrakty to jest tak ważna sprawa, kontrakty plus bezpieczeństwo na EURO 2012 to bardzo ważna sprawa. Myślę, że każdy z posłów chciałby zabrać głos w nieograniczonym czasie. Możemy siedzieć do 23.00, ale chcielibyśmy to wszystko wyjaśnić. Naprawdę tematyka jest obszerna. Obejmuje kilka lat funkcjonowania Ministerstwa Sportu i Turystyki i nie chciałbym, aby pan to sprowadził do zadania pytania w ciągu minuty...

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

OK. Chciałem tylko zapytać. Proszę tylko pamiętać, że jeszcze pan Olkowicz czeka na swoją kolej. Nie ograniczam czasu. Bardzo proszę, pan poseł Garbowski. Proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, pani minister, na samym początku chciałbym powiedzieć, tak czysto po ludzku, że pani współczuję. Z drugiej strony jednak, wiedziała pani, co pani bierze. Można by przyjąć argumentację, że zastała pani to, co pani zastała w zakresie kontraktów menedżerskich, o czym mówił pan poseł Hofman, że te kontrakty podpisali poprzednicy, ale przypomnę pani, że 1 grudnia, interpelacja nr 226, pod którą się podpisali poseł Tadeusz Tomaszewski, poseł Bogusław Wontor, poseł Tomasz Garbowski, dotyczyła kontraktów menedżerskich i innych problemów z kontraktami. Wtedy na tą interpelację odpowiedziała pani, że nie ma problemu i że należy szanować prawa nabyte. Dzisiaj, nagle, w sytuacji krytycznej, 150 lub 200 prawników w Polsce będzie analizować te kontrakty. Pytam panią, dlaczego teraz i w tym czasie? Bo co? Bo pan prezes Kapler odszedł i dostał wynagrodzenie, które zostało zawarte kontrakcie, 570 tys. zł brutto premii, 570 tys. zł brutto bonusu za przepracowanie kilku lat w spółce Narodowe Centrum Sportu?

Pragnę przypomnieć, że na ten temat, na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, na posiedzeniu plenarnym, dyskutowaliśmy wielokrotnie. Pomimo tego, że wielu ministrów mówiło, że upubliczni, że wszystko jest upublicznione, że można wszystko upublicznić, tak się nie stało. Nic nie zostało upublicznione. Niestety grzech pierworodny był następujący. W momencie, kiedy decydowaliśmy się na menedżerów, trzeba było powiedzieć, ogłosić, że to będzie kosztowało polskiego podatnika 300-400 tys. zł w zakresie wynagrodzenia dla menedżerów. Niestety, jednak pan minister Drzewiecki to ukrył. Ukrył te kontrakty. Podpisał, nie wiem, w jaki sposób, a dzisiaj mamy taką sytuację, jaką mamy.

Pani minister, następne pytanie jest bardzo ważne. W wielu dokumentach Ministerstwo Sportu i Turystyki tłumaczyło się, że nie może upublicznić kontraktów menedżerskich powołując się przede wszystkim na Kodeks cywilny. Dzisiaj dowiedzieliśmy się o § 1 ust. 4 kontraktu menedżerskiego, który zobowiązuję do zachowania bezwzględnej tajemnicy wszystkich warunków kontraktu, a w szczególności zasad i warunków wynagrodzenia. Proszę mi powiedzieć, jakie dobra osobiste zostaną naruszone w przypadku upublicznienia tych kontraktów. Ja mam komentarz do Kodeksu cywilnego, który jednoznacznie mówi o katalogu dóbr osobistych. Chodzi m.in. o poczucie przynależności do danej płci, uprawnienie do planowania rodziny, o tradycję rodzinną, obok wymienionych także takie jak kult pamięci osoby bliskiej, prawo do prywatności czy intymności. Proszę

się nie zasłaniać art. 23 k.c., 24 k.c. mówiącym o tym, że nie można upublicznić w tym znaczeniu, że naruszę ochronę dóbr osobistych. Proszę powiedzieć, jakich dóbr osobistych? Pani minister, trzeba pamiętać jeszcze o czymś. Oprócz tych kwestii dotyczących kontraktów, o których pani dzisiaj powiedziała, prosimy o pełną informację, kto i z jakiego upoważnienia podpisywał kontrakty bądź aneksy do nich. 22 czerwca 2011 roku, w dokumencie, który otrzymałem od ministra sportu i turystyki można było wyczytać, że prezes Narodowego Centrum Sportu otrzyma bonus za sukces końcowy stanowiący równowartość 15 wynagrodzeń podstawowych brutto. Co się takiego wydarzyło przez ten okres, przez półtora roku, że z 15-krotności ta kwota wzrosła do 19 wynagrodzeń podstawowych brutto? Kto taki aneks podpisał? Kto podpisał aneks w tym zakresie?

Pani minister, mówi pani, że nie może pani nie wypłacić tych pieniędzy. Z przykrością musimy stwierdzić, że pani pierwsze wypowiedzi były jednoznaczne. Mówiła pani, że pani te pieniądze wypłaci. Dopiero dzisiaj, po szumie medialnym, po tym, jak premier zabrał głos, nagle analizujemy te kontrakty. Dlaczego wcześniej pani z prawnikami, może nie z ministerstwa, ale z prawnikami zewnętrznymi, nie sprawdziła w jaki sposób można nie wypłacić tych 570 tys. zł. Może można się powołać na art. 471 k.c.? Można się powołać na wyroki Sądu Najwyższego, który wielokrotnie mówił o godziwym wynagrodzeniu w stosunku do sytuacji społecznej.

Może pani nie wie, ale pani spółka PL.2012, na jedną ustawę, która nie została Wysokiemu Sejmowi przedłożona, wydała 200 tys. zł. Była taka ustawa o ważnych imprezach sportowych. Tej ustawy nie dostaliśmy, a jedna kancelaria prawna dostała 200 tys. zł wynagrodzenia. Jeżeli jesteśmy w stanie wydawać 200 tys. zł za jakąś ekspertyzę, to pojawia się pytanie, czy gra nie jest warta świeczki, aby za niewykonanie należycie pracy nie wypłacać panu Kaplerowi 570 tys. zł. Tym bardziej jestem zdziwiony, mówiąc w tym samym tonie co pan poseł Hofman, że pani się zdecydowała na przyjęcie tej dymisji, a nie wyrzuciła pana prezesa Kaplera z zajmowanego stanowiska? Czy pani wie, że prezes Kapler, w imieniu Narodowego Centrum Sportu, podpisał umowę z Ekstraklasą SA na rozegranie meczu o Superpuchar, bez zgody ministra skarbu w zakresie zobowiązania za niedotrzymanie umowy na kwotę 1,5 mln zł? Przecież już za to, bez zgody, łamiąc „specustawę" o EURO 2012, pan Kapler mógłby zostać podany do dymisji ze skutkiem natychmiastowym.

Jeszcze kilka pytań dotyczących bezpieczeństwa. Mam pytanie. Może problem właśnie wziął się stąd. Pani minister stwierdziła, że pani nie odpowiada za bezpieczeństwo. Dobrze pamiętam, bo nawet, razem z posłem Wontorem, byłem zdziwiony, że pani na posiedzeniu komisji sejmowej, Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, stwierdziła, że od dnia exposé będzie pani odpowiadać za Komitet ds. Bezpieczeństwa. Może z tego zrodził się problem. Przypominam sobie bowiem, że wcześniej za komitet bezpieczeństwa odpowiadał wiceminister spraw wewnętrznych, generał, minister Rapacki. Mam w tym zakresie pytanie. Dzisiaj pani stwierdziła, że gotowy plan operacyjny w zakresie bezpieczeństwa na EURO 2012 będzie przygotowany 27 lutego. Co takiego się stało? Kilka miesięcy temu pan generał Rapacki na posiedzeniach różnych komisji mówił, że plan operacyjny będzie gotowy do końca stycznia 2012 roku. Czy trzeba było.... Ja wiem, że to nie pani wina. Myślę, że wina ministra Cichockiego i premiera Tuska, że zdymisjonował fachowca w zakresie bezpieczeństwa, który przez trzy lata przygotowywał ten program, i stąd takie opóźnienie.

Mam następne pytanie. Pani minister, czy pani nie dostrzega takiego problemu? Czy służby nie dostrzegają takiego problemu związanego ze zmianami w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w zakresie bezpieczeństwa, ze zmianami w Komendzie Głównej Policji, gdzie dokonano zmiany Komendanta Głównego? No dobrze, można było zmienić Komendanta Głównego, ale dokonano roszad w komendach wojewódzkich policji, a nawet w komendach powiatowych policji. Trzy miesiące przed EURO 2012 dokonano takich roszad. Jak ci ludzie mają wdrożyć nowe programy operacyjne nie znając środowiska, nie znając ludzi? Nie widzi pani takiego zagrożenia?

Następne pytanie. Czy jest zapewniony system reagowania antyterrorystycznego przy EURO 2012? Jakie jest zabezpieczenie finansowe? Jakie są środki finansowe w budżecie państwa, na ewentualne sytuacje X, które trzeba przewidzieć? Przypominam

sobie bowiem debatę na temat zmiany specustawy na EURO 2012, gdzie policjanci jednoznacznie mówili, że nie będzie środków na nadgodziny policyjne. Musimy być przygotowani na to, że mogą się pojawić jakieś sytuacje szczególne i w budżecie muszą być na to zagwarantowane środki.

Następna kwestia. Nic nie mówimy o wojsku w tym zakresie. Mam pytanie, co z wojskiem? Jaka jest rola wojska w tej materii?

Kolejna sprawa. Nie dostaliśmy tych pięknych materiałów, które pani przedstawiła. W materiałach, które otrzymaliśmy, mówi się o tym, że UEFA, i o tym wiemy, żąda, aby na każdym stadionie odbyły się co najmniej dwie imprezy sportowe, duże imprezy sportowe. W jaki sposób sprawdzimy, przetestujemy ten piękny obiekt, to cudo budownicze, to cudo polskich budowniczych, Stadion Narodowy? W jaki sposób, skoro na dzień dzisiejszy, nawet w materiałach, jest tylko zakontraktowany mecz Polska-Portugalia? Ja pani przypomnę, że w Poznaniu, po meczach ligowych, zbierały się służby, i UEFA i Polskiego Związku Piłki Nożnej, i miasta-gospodarza, które analizowały systemy komunikacji, systemy bezpieczeństwa. To wymagało dużo pracy. To była odpowiedzialna rola. My mamy tylko jeden mecz. Nie rozgrywamy meczu w Kijowie, trzeciego, czwartego, ale mecz otwarcia. Na tym stadionie będzie mecz otwarcia. Boję się, że nie będziemy dobrze przygotowani. Obawiam się. Już nie mówię o ambitnych planach panów Kaplerów i innych. Zostawmy to. Wykładanie i montowanie trawy przy temperaturze minus dwadzieścia to naprawdę graniczny z cudem. Już nie mówię, że mamy problem z trawą w Poznaniu. Tu mamy ryzyko żółte.

Na samym końcu chciałbym jeszcze coś powiedzieć i zaapelować. Może dzisiaj wszystkie gromy spadają na minister Muchę. Tylko apeluję, szczególnie do wszystkich posłów koalicji, z wyjątkiem posła Kłopotka. Kiedy chcieliśmy dokonać zmian, wprowadzając ustawę kominową, panowie głosowaliście przeciwko. Kiedy na mównicy sejmowej mówiłem o kontraktach menedżerskich, nawet się śmialiście, że to nieważna sprawa, „z tego nic nie będzie". Kiedy mówiłem, że menedżerowie są niskiej jakości, przyjmowano to jako atak personalny na ministra Drzewieckiego. Może Marcin Herra, prezes spółki PL.2012 się nie obrazi, bo od czterech lat o tym mówię, ale, na samym końcu, bo nie podnieśliśmy kwestii premii dla panów prezesów spółki PL.2012, chciałbym zapytać o jeszcze jedną rzecz. Pani minister, czy prawdą jest, bo te kontrakty się tak zmieniały, że do końca już nie wiem, co w nich jest zapisane, że premia za sukces końcowy w wysokości 50% sumy wypłaconego lub należnego wynagrodzenia oraz premii za postęp otrzymają prezes i wiceprezes spółki PL.2012. Jeżeli przyjąć, że pan Marcin Herra zarobi przez 4 lata, z wszystkimi premiami, bo należy je wliczyć, 1,5 mln zł brutto, to za sukces końcowy otrzyma 750 tys. zł premii po EURO 2012. Chociaż nie wiem, co to znaczy sukces końcowy? Co to będzie? Co to znaczy? Czy sukcesem końcowym będzie to, że Robert Lewandowski strzeli bramkę w pierwszym meczu? No nie wiem... Jak rozumieć ten zapis? Jeżeli to jest nieprawda, to proszę mnie sprostować. Dziękuję pani, że jako pierwszy minister, podała pani konkretne liczby. Nikt nie podawał. Pani w Lublinie to podała, że pan prezes Kapler może otrzymać „ze wstępnych szacunków", zacytuję panią dokładnie, premię w wysokości 570 tys. zł. brutto. Pytam, w jakiej kwocie otrzymają premię pozostali członkowie zarządów spółek zgodnie z tymi kontraktami? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze pan poseł, wiceprzewodniczący Komisji, Andrzej Biernat. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, to chyba jest nasza narodowa przypadłość obrzydzanie czegoś, co ma być wielkim świętem, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, bo Mistrzostwa Europy to trzecia w kolejności największa i najbardziej atrakcyjna impreza sportowa. Widocznie lubimy siebie obrażać i sobie zohydzać coś, co ma być ciekawe. Zacznę od pytania do pani minister. Pani minister, czy potwierdzi pani pewne fakty? Fakty mogą być nieprecyzyjne. Przetarg na budowę stadionu był przetargiem europejskim, przetargiem publicznym. Wygrała najniższa oferta. Z moich infor-

macji wynika, że była niższa o 300 mln zł niż wartość kosztorysowana zawarta w dokumentacji przetargowej. Jeśli ktoś chciałby mówić o jakiś przekrętach, nieuczciwościach, wskazaniach konkretnego wykonawcy, to proszę mi powiedzieć, kto z wykonawców daje ofertę o 300 mln zł niższą niż ta zawarta w kosztorysie?

Druga sprawa dotyczy NCS. NCS oprócz tego, że było spółką powołaną w 2006 r. przez panią minister Jakubiak, przed rozpoczęciem inwestycji budowy Stadionu Narodowego pełniło funkcję inwestora zastępczego. Ci, którzy prowadzili kiedykolwiek jakikolwiek proces budowlany, wiedzą, co to oznacza, co oznacza inwestor zastępczy. Z szacunkowych kosztów za lata funkcjonowania NCS wynika, że utrzymanie NCS kosztowało 2% wartości inwestycji. Koszt rynkowy inwestora zastępczego to 5-7%. Nie wiem, czy to jest różnica, czy nie. Widocznie dla państwa 5 a 2 to nie jest żadna różnica. Powiem tylko, że 5% z 2 mld zł to 100 mln zł, a 2% to tylko 40 mln zł. Proszę wziąć pod uwagę sytuację, która towarzyszyła budowie Stadionu Narodowego. Wszystkie komplikacje, również obiektywne, w tym warunki pogodowe, które na pewno się do tego przyczyniły, sprawiły, że pewne niedotrzymanie terminów było niejako z góry oczekiwane.

Druga sprawa. Zazwyczaj w procesie budowlanym następują także zmiany projektowe, wymuszane chociażby przez UEFA, czy przez inne wychodzące w międzyczasie okoliczności. Zmiany projektowe są to zmiany obiektywne, które wykorzystuje wykonawca, do tego żeby renegocjować umowę. Takie właśnie renegocjacje Narodowe Centrum Sportu jako inwestor zastępczy z ALPINĄ, wykonawcą generalnym tego obiektu, przeprowadziło i została zawarta ugoda, na mocy której ALPINA zdecydowała się oddać obiekt 30 listopada 2011 r. Poniosła też koszty odwołania imprez, które były zakontraktowane przez NCS, że odbędą się na Stadionie Narodowym, a tak się nie stało. NCS pełniło też rolę operatora obiektu. Zmiany projektowe, o których mówiłem, to chociażby zmiana murawy na taką, która umożliwia szybki demontaż, ponieważ to nie jest tylko stadion piłkarski, ale stadion eventowy, nie byłoby możliwe utrzymanie murawy w dobrym stanie, gdyby była to murawa klasyczna. Negocjacje zakończyły się pewnym sukcesem. Stadion został oddany do użytku. Mamy pozwolenia na użytkowania. Pozostaje jeszcze kwestia dogrywania pewnych elementów bezpieczeństwa. Są to właściwie kwestie dotyczące transmisji danych na obiekcie. Jeżeli ktoś z państwa był na tym obiekcie, to na pewno dumnie podniesie głowę, że jest to obiekt nowoczesny. Przez fachowców, nie laików, budowniczych chociażby stadionu Wembley, Parc des Princes, Frankfurtu, Allianz Arena, uważany jest za najnowocześniejszy w Europie. Jeżeli nie wierzycie w takie opinie, to przykro. Jeżeli dalej chcecie zohydzać Polakom ten obiekt, zohydzajcie. Ten obiekt obroni się sam. Te trzysta tysięcy osób, które już go odwiedziło wie, że jest to bardzo dobrze przygotowany do imprez masowych obiekt. Ten stadion jest tańszy i nowocześniejszy niż wszystkie w Europie. To również chcecie kwestionować. Panie przewodniczący, zadałem na początku pytanie... Tak, pytanie zadałem, ale teraz mówię tezy do pytania. Mogę mówić dalej?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę nie polemizować...

Poseł Andrzej Biernat (PO):

Nie w tym rzecz. Podałem parę faktów, które powinny dać państwu do myślenia. Obalają tezy, które wy widzicie ze swojej strony. Mówię o tezach posłów opozycji. Naprawdę przyjrzyjmy się temu spokojnie, bez emocji, bez zabarwienia negatywnego. Okaże się, że dużo racji jest w tym, co mówię. To wszystko to racja. Poproszę panią minister o potwierdzenie moich słów bądź zaprzeczenie, jeżeli coś się nie zgadza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos zabierze teraz pan poseł Latos.

Poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani minister, muszę powiedzieć, że trudno się nie odnieść do tego, co przed chwilą powiedział mój przedmówca, skądinąd sympatyczny pan poseł Platformy Obywatelskiej, który podjął się nieudolnej obrony całej sprawy, o której dzisiaj dyskutujemy. Z pewnością nikt z nas nie mówi, że

stadion jest brzydki, pod warunkiem oczywiście, że będzie skończony, bezpieczny, że murawa będzie położona i że wszystko, łącznie z dachem będzie funkcjonowało. To nie o to chodzi w tym wszystkim. Myślę, że pan przewodniczący Biernat również o tym wie. To nie o to chodzi. Nam chodzi o ocenę sytuacji na trzy miesiące przed EURO 2012, kiedy kolejny raz brak jest możliwości przeprowadzenia meczu na Stadionie Narodowym, kiedy kolejny już raz okazało się, że coś tam nie funkcjonuje, a z drugiej strony, przyjmuje się dymisję, podobno znakomitego, menedżera, który odpowiada za tę całą inwestycję, zamiast go zwolnić. Ten menadżer, owszem, wykazał się dużą sprawnością, ale w zakresie negocjowania swojego kontraktu menedżerskiego. Tu faktycznie należy czapki z głów zdejmować. W tym pan prezes Kapler był wyjątkowo sprawny. W dodatku teraz, już na odchodne, pan prezes otrzyma niezwykle sowitą odprawę. O tym tak naprawdę mówimy. Na bazie tego o czym teraz mówimy, mówimy o zaniedbaniach. Mówił o tym pan przewodniczący Hofman i pan poseł Garbowski. Mówimy o zaniedbaniach. Co się działo, że ten kontakt menedżerski zmieniano, podpisywano na tak korzystnych warunkach. Trudno nam było w ogóle ustalić, kto i kiedy go podpisywał. Klub Prawa i Sprawiedliwości, jak już pan przewodniczący Hofman wspomniał, złożył wniosek do Najwyższej Izby Kontroli. Tak naprawdę jednak powinna to zrobić pani minister Mucha. To pani, pani minister, powinna pani być pierwszą osobą, która powinna chcieć to wyjaśnić. To pani powinna zarządzić kontrolę, i to nie dziś, kiedy się zupa wylała i jest wielki skandal, ale już pierwszego dnia urzędowania. Powinna pani zarządzić kontrolę, a nie uspokajać posłów, że wszystko jest OK. Powinna pani zarządzić kontrolę, a dzisiaj przedstawić jej wyniki. Lepiej byłoby to zrobić zamiast mówić o – jak jeszcze niedawno słyszeliśmy – konieczności wypłaty wspomnianej premii.

Szanowni państwo, tak naprawdę, jest gorzej niż myślałem, gorzej niż zakładałem przychodząc na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Myślałem, że chociaż ze Stadionem Narodowym i tymi premiami jest źle, to przynajmniej reszta spraw jest dobrze przygotowana i dobrze funkcjonuje. Ale pani minister, pani wybaczy, informowanie nas, że na nieco trzy miesiące przed imprezą konwent się po raz pierwszy zebrał, komitet się po raz pierwszy zebrał, to są informacje w najwyższym stopniu niepokojące. To wszystko już powinno być od kilku miesięcy dopracowane i przećwiczone. Te sprawy już dawno powinny być przygotowane. Te instytucje powinny już od dawna działać, spotykać się, już dawno powinny mieć wszystko w każdym calu dopracowane. Nie powinno być tak, o czym pani wspomniała, że w planach jednych droga powinna być drogą przeciwpożarową, a innych służąca do zupełnie czegoś innego. Te sprawy już dawno powinny być załatwione.

Panie przewodniczący, ja myślę, że z tej dzisiejszej Komisji powinien wypływać jeden wniosek. Nie wystarczą systematyczne stałej podkomisji ds. EURO 2012. To my, jako komisja sportu powinniśmy mieć regularną, stałą, być może co posiedzenie, informację o tym, co dzieje się jeżeli chodzi o przygotowania do EURO 2012. Nie tylko jeżeli chodzi o stadiony i murawę, o możliwość rozgrywania meczy, ale także wszelkiego typu kwestie związane z bezpieczeństwem. Mamy trzy miesiące. Myślę, panie przewodniczący, że co dwa tygodnie to nie będzie zbyt często i moglibyśmy otrzymywać takie informacje. Może to pomoże. Może to będzie swoistego rodzaju dopingiem, aby prace przebiegały sprawnie.

Na koniec chciałabym również dopytać panią minister o coś z mojej branży, czyli o zabezpieczenie medyczne. Jak to wygląda? Jak to wygląda w poszczególnych miastach, ale również i innych miejscowościach? Chodzi między innymi o kibiców. Będą na przykład i w Krakowie, i z tego co wiem również w mojej Bydgoszczy i jeszcze w wielu innych miastach będą oni przebywać. Do tego dochodzi jeszcze kwestia zabezpieczenia tras przejazdów kibiców, a nie tylko transportu lotniczego. Do niektórych miast kibice dojadą samochodami. Do tego dochodzi jeszcze kwestia możliwości odpowiedniego reagowania, przygotowania, zabezpieczenia medycznego przez odpowiednie służby, w zależności od możliwych zdarzeń, nie tylko w poszczególnych miastach, miejscowościach, ale i na trasach dojazdowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Głos zabierze pan poseł Roman Kosecki, proszę.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący? Czy ja mogę jedno słowo?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę bardzo.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Proszę państwa, chciałabym prosić o minimum komfortu. Fotograf, który robi mi non stop zdjęcia jest naprawdę rozpraszający. Czy mogłabym prosić o zapewnienie mi naprawdę tego minimum komfortu? Proszę, aby w trakcie posiedzenia Komisji to jednak nie był ustawiczny proces. Proszę państwa, ja wszystko rozumiem, ale podczas tych kilku godzin każdy mój gest jest...

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę pana, tutaj z przodu, aby to uszanował. Będziemy pracować jeszcze parę godzin. Musimy się skoncentrować. Wszyscy tu pracujemy. Będziemy jeszcze kilka godzin. Nie jesteśmy na wczasach. Praca pana urządzeniem rozprasza panią minister i posłów. Proszę uszanować naszą wolę. Głos zabierze pan poseł Roman Kosecki.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Dziękuję. Ja też przepraszam za głos. Jestem nieco podziębiony. Proszę państwa, przy tego typu inwestycjach trzeba pytać o wszystko. Opozycja jest po to, aby wypominać pewne rzeczy. Mnie jednak nie podoba się styl. Jest tak jak mówił pan poseł Biernat. To jest obrzydzanie Mistrzostw Europy 2012, które mają być wielkim wydarzeniem i świętem. Jeszcze się przekonamy, że mistrzostwa będą udane. Cieszy mnie wiele fachowych wypowiedzi, ale niektóre nie są na miejscu. Porównywanie słowa „patologia" i „Kapler", to trochę nieładnie. Człowiek wybudował stadion. Możemy się spierać o to, czy jakakolwiek złotówka została źle wydana, czy nagroda jest słusznie przyznana, czy też nie, ale pewnego rodzaju określenia są nie na miejscu i nie przystoją panom posłom. Jeden z posłów powiedział, że „widok ogólny" jest taki, że niczego nie ma. Proszę państwa „widok ogólny" na moje oko jest taki, że ten stadion jest. Jadąc przez Warszawę, ja go widzę. On jest. Nie rozumiem tych, którzy go nie widzą. On jest. Rozumiem, że mogą się pojawiać jakieś pytania, czy ktoś może chcieć przeprowadzić kontrolę, czy to NIK, czy to inne służby. Rozumiem, że tak jak pani minister zapowiedziała, prawnicy będą badać pewne kwestie. To wykaże, czy pewne osądy były słuszne, czy też nie. Znając pana prezesa Kaplera, bo członkowie podkomisji stałej ds. EURO znają pana Kaplera, wiele razy się spotykali i byli na stadionie, myślę, że ujawni kontrakt i wszyscy będą usatysfakcjnowani. Obym się nie mylił.

Zamieszanie wokół Stadionu Narodowego. Schody. Przecież NCS nie miało wpływu na to, że wykonawca się pospieszył i zrobił to źle. Wykonawca zapłacił 50 mln zł potem za naprawę tych schodów. Pewnych rzeczy nie da się przewidzieć. Jedni wykonywali coś kompetentnie, inni być może nie. To pewnie też będziemy oceniać. Jak usiądziemy po zakończeniu EURO za jakiś czas, to będziemy to wszystko oceniać.

Kolejne zamieszanie to Superpuchar Polski. Moje zdanie jako byłego piłkarza jest takie, że ten mecz się powinien odbyć. Dzwoniło do mnie wielu piłkarzy Wisły, Legii, wielu kibiców. Moim zdaniem, ten mecz się powinien odbyć, bo jest murawa. Widzieliśmy, Maryla Rodowicz śpiewała na niej piękną piosenkę na EURO 2012. Bramki są. Linie są pomalowane. Nic nie przeszkadzało, żeby zagrać. Oczywiście, jest w dokumencie napisane, „uzyskanie pozytywnej opinii o jakości murawy" zależy od Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Rzeczywiście, w poniedziałek, o godz. 14.30 Komisja wydała wszelkie pozwolenia. Myślę, że pani minister to potwierdzi. Decyzja została wydana. Wiem, ponieważ jestem członkiem prezydium Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Pozwolenie zostało wydane.

Wszystko jest OK. Liczę, że mecz z Portugalią się odbędzie. Nie mamy wpływu na pogodę. Aczkolwiek jestem przekonany, że ten mecz dojdzie do skutku.

Chciałbym zapytać o jedną rzecz. Być może jest tu ktoś z Ekstraklasy lub PZPN, bo nie rozumiem, a grałem na wielu pięknych stadionach, we Francji, w Hiszpanii, na wielu pięknych, nowoczesnych stadionach. Mecz o Superpuchar Polski. Proszę państwa, na własnej skórze przeżywałem mecze o Superpuchar Francji, Superpuchar Hiszpanii. Proszę państwa, nie widziałem tam żadnej klatki. Pani minister już wyjaśniała na poprzednim posiedzeniu Komisji. Proszę państwa, być może to jest bzdura i te przepisy trzeba pozmieniać. Mamy piękne, nowoczesne stadiony. Nie potrzeba żadnych klatek. Nie wiem, kto wydaje licencje, czy PZPN, czy Ekstraklasa, ale apelowałbym o to. Proszę państwa, sami siebie kompromitujemy w tej ocenie. Proszę pojechać na stadion Saint-Denis, do Barcelony, sam tam grałem, na stadionie Realu Madryt. Proszę państwa, tam nie ma klatek. Organizator decyduje o tym, ile osób może przyjechać. Decyduje, czy to będzie 500, czy 1000, czy 10.000. Przy superpucharach jest tak, że stadion się dzieli na pół i połowę biletów się sprzedaje jednemu miastu, połowę drugiemu. Impreza się odbywa. I tyle. Pytanie do policji. Czy poradzimy sobie z takimi ludźmi, którzy np. biją dzieci na meczach piłkarskich dla dzieci, którzy biją rodziców, rozwalają miasto. Jak reaguje nasza policja, jak nasze służby bezpieczeństwa? Przypuszczam, że z Superpucharem też by sobie poradzili. Jak była demonstracja pewnej grupy kibiców to było bardzo dużo policji. Byli też na stadionie. Może względy murawy wzięły górę. Myślę, że pod tym względem jesteśmy przygotowani.

Będąc, razem z naszą podkomisją, na mistrzostwach świata kobiet w Niemczech, będąc w niemieckim MSW jeden z generałów mówił, że mecz otwarcia by się nie odbył, ponieważ ktoś przed meczem zadzwonił i powiedział, że jest bomba. Powiedział nam o wszystkim co się tam wydarzyło i o wszystkich procedurach. Niestety, to u nas też się może zdarzyć. Tu pojawia się kolejne pytanie. Jak dajemy sobie radę ze współpracą ze służbami z innych krajów? Wiem, że ona jest. Na jakim jest etapie? Jak to się odbywa? Jak to się odbywa. Przyjadą kibice z innych krajów. Trzeba wyeliminować tych krewkich z innych krajów. Trochę mnie przestraszyło to, że boimy się, jak np., ktoś na jakiś forach, na jakiś stronach pisze, że „przyjedziemy i spalimy Warszawę”. Takie były głosy przed Superpucharem. Mam nadzieję, że się nikt nie wystraszył. Mam nadzieję, że to tylko względy murawy zadecydowały. Nie chce mi się wierzyć, że jak przyjedzie milion osób do kraju, z Holandii, Anglii, z Rosji itd, że my sobie z tym nie damy rady. Nie wierzę, że wszyscy będą przewożeni. Nie wierzę. Wiele osób będzie po prostu przechodziło w wieloosobowych grupach. Pytanie, jak to będzie zorganizowane przez służby bezpieczeństwa. Jak będzie np. wyglądało dochodzenie na te fun-zony? Jak będzie wyglądała ochrona? Oglądaliśmy filmy służb niemieckich z fun-zon niemieckich.

Proszę państwa, nikt nie chce, żeby coś złego się wydarzyło. My tego nie chcemy. Nikt tego nie chce, ale w Niemczech się wydarzyło. Tylko proszę państwa, żadna stacja telewizyjna, nikt tego nie pokazał. My to widzieliśmy. Żadna stacja telewizyjna, żadne media, nikt tego nie pokazał. U nas, jeżeli cokolwiek się wydarzy, dwóch ludzi się pobije, ciekaw jestem, nie chciałbym obrażać opozycji, ale ciekaw jestem, czy zaraz tu w Sejmie nie będzie dyskusji, że wszystko było źle zorganizowane, tragicznie, itd. Proszę państwa, przy takich imprezach coś się nieraz wydarzy. Oby tego nie było. Obyśmy sobie dali z tym radę.

Kolejna kwestia. Płyta boiska. Proszę państwa, podczas Mistrzostw Europy w Austrii, płytę boiska wymieniono podczas mistrzostw. Proszę państwa, na niejednym stadionie płytę boiska wymieniano podczas mistrzostw. Mówimy, że nie będziemy przygotowani. Wymienia się płyty boiska w czasie imprez. Jak drużyny się skarżą, że jest nie tak i proszą o wymianę, to się to robi. Nie obrzydzajcie nam mistrzostw. Ja mam dobrą wiadomość, dla wszystkich Polaków, którzy to obserwują. Jest świetnie, mistrzostwa się odbędą.

Prosiłbym, i panią minister, i wszystkich, żeby sprawa kontraktów i pana Kaplera, którego osobiście cenię, może ktoś wybuchnie śmiechem, ale wybudował stadion, tego nie przyćmiła. Widzę tu ludzi, którzy zajmowali się biznesem, może nadal zajmują. To jest sprawa kontraktu. Nie oczerniajmy człowieka, który wybudował ten stadion. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, szanowni goście, Wysoka Komisjo, po wypowiedzi moich dwóch przedmówców, pana posła Biernata i pana posła Romana Koseckiego, czuję się w pewnym dyskomforcie jako poseł opozycji. Mam zaszczyt być w parlamencie od początku powstania tego projektu. Jeszcze wtedy, kiedy część posłów śmiechem przyjmowała propozycję Polskiego Związku Piłki Nożnej i Ukraińskiego Związku Piłki Nożnej na temat organizacji w Polsce EURO 2012. Demokratyczne rządy mające zaszczyt kierować państwem uczestniczą w tym projekcie, począwszy od stosownych gwarancji, poprzez promowanie i przeprowadzenie projektu. Drodzy panowie posłowie koalicji, proszę państwa, moim zdaniem, zdaniem posła opozycji, to jest nasz narodowy projekt. Jest projektem narodowym, projektem rozwoju cywilizacyjnego w Polsce, jest projektem, który daje szansę, jeśli chodzi o projekty sportowe, na skok o 10-15 lat do przodu. Daje szansę skoku cywilizacyjnego na 10-15 lat do przodu jeżeli chodzi o infrastrukturę w Polsce. W tej sprawie między nami nie ma sporu. Przynajmniej ze strony posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej. W czasie całego projektu to udowodniliśmy. łącznie z tym, że ostania nowelizacja ustawy o przygotowaniu turnieju finałowego EURO 2012 była prowadzona przez posła opozycji, posła sprawozdawcę, posła Wiesława Szczepańskiego z Komisji Infrastruktury. Proszę państwa, próba przerzucania rozmowy o tzw. wpadkach na posłów opozycji myślę, że nie jest właściwa. Podzielam zdanie, że nie możemy pójść w czarny PR dotyczący tego, co nam się prawie udaje zrobić.

Zgoda. Rozmawiajmy o tym, co jest odpowiedzialnością odpowiednich służb i polityków za realizację tego projektu. Ja osobiście, chcę oświadczyć, że mam zaufanie do polskiej policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celnej, do ludzi, którzy wielokrotnie udowodnili, że są w stanie dobrze i sprawnie przygotować i przeprowadzić określone działania. Najmniej mam zaufanie do polityków i ludzi zatrudnionych na tzw. kontraktach menedżerskich. Oni wielokrotnie nas tu informowali, że monitorują i kontrolujęprojekt. To jest pytanie między innymi do pana prezesa Marcina Herry. Kiedy informował pan ministra? Przecież część zadań realizuje pan dla ministra sportu i turystyki. Kiedy pan informował, że obiekt narodowy nie będzie oddany w terminie, że są zagrożenia związane z innymi elementami? Dlaczego, proszę państwa, ten element kontroli, monitorujący, nie zadziałał? Albo po prostu my o tym nie wiemy. Tak czasami wyjdzie. To też z czasem wyjdzie. Jestem przekonany, że ten projekt, jeśli go odkurzymy z tych wszystkich emocji, które są ważne, bo ich nie można lekceważyć, ich nie wymyśliła opozycja...

Sprawy z kontraktami nie wymyśliła opozycja. Skoro mówimy, że dajemy każdemu po 71 zł waloryzacji za 40 lat pracy, skoro mówimy, że trzeba wydłużyć wiek emerytalny, to ludzie też mają prawo zapytać, dlaczego z tej samej sakiewki przeznaczamy takie kwoty na premie. Musimy to umieć wytłumaczyć w sposób zdroworozsądkowy. Tyle i aż tyle. Te pytania będziemy kierować do tych, którzy za to odpowiadają: pan Rafał Kapler i Marcin Herra. Będę wymieniał nazwiska tych prezesów wtedy, kiedy będę dostrzegał, że popełniają błędy w kierowaniu swoimi spółkami, a nie za to, że podpisali takie kontrakty i są beneficjentami tych kontraktów. To przecież politycy Platformy Obywatelskiej, to przecież pan minister Drzewiecki podpisał ten kontrakt. Następnie pan minister aneksował. Jak aneksował pan minister? Pamiętacie państwo? Nie przez opozycję, ale przez media zauważony był fakt, że panowie za pewien okres dostali po 90-100 tys. zł premii. Opozycja również poprzez interpelacje do tego dochodziła. Co panowie wtedy powiedzieli? Ze zwrócili te premie? A co czytamy na stronie 3 informacji pani minister? Jak sądzicie państwo? Była zwrócona teraz, ale aneksikiem sobie przesunęliśmy tę wartość do wypłacenia na końcu. Zacytuję:„co przed zawarciem aneksu, w tym należnej i niewypłaconej premii za postęp z tytułu terminowej realizacji przez Spółkę zadań wyznaczonych i zrealizowanych w roku 2009. Wyżej wymieniony postulat może być zrealizowany tylko wtedy, gdy członkowie Zarządu nabywają prawo do wyna-

grodzenia dodatkowego...”. Krótko mówiąc, panowie ograli opinię publiczną, na czele z premierem, ministrem itd., przesunęli sobie do wypłacenia na później. Ma pan szansę sprostowania. Tak jest napisane w tej informacji. Tak wydedukowałem. Panie prezesie, będzie miał pan szansę sprostowania.

Kwestia bezpieczeństwa. Proszę o odpowiedź na kilka pytań, przede wszystkim dotyczących przestrzegania przepisów związanych z realizacją inwestycji EURO. Dobrze, że rząd wreszcie powiedział, że nie wszystkie inwestycje będą zrealizowane. Pani minister już powiedziała, że 42 kluczowe zostają, a 18 o wartości 35 mld zł zostanie oddanych później, po EURO. Jednak pan prezes Herra i inni ministrowie, na jednym z poprzednich spotkań nam sygnalizowali, że przed nami ogromna praca odpowiednich służb związana m.in. z odbiorem tych inwestycji. Mam na myśli inspektora nadzoru budowlanego, inspektora sanitarnego itd. W związku z tym chciałbym zapytać, czy w przypadku tych 42 kluczowych nie wystąpi coś co jest nazwane „efektem ostatniego dnia”? Chodzi o sytuacje kiedy trzeba wydać ostateczną decyzję, znowu się okaże, że czegoś brakuje. Znowu będziecie państwo mówili, że to opozycja się czepia. Dlatego chciałem właśnie o to zapytać.

Kolejna sprawa. W informacji jest mowa, że straż pożarna przeprowadziła 443 kontroli, skontrolowała 303 obiekty, udokumentowała 1012 nieprawidłowości. Podano co dalej się tam robi. To jest pewien sygnał. Mało tego, to jest dwa razy więcej niż na normalnych obiektach. Na obiektach na EURO jest dwa razy więcej nieprawidłowości niż na normalnych obiektach. Tak wynika z tych dzisiejszych materiałów. W związku z powyższym pojawia się merytoryczne pytanie, czy sobie poradzimy. Czy te szczegóły znów nas nie przygwożdżą na końcowym etapie?

Sprawa dotycząca przepływu kibiców. Pan poseł Garbowski pytał, w jaki sposób wykorzystujemy siły zbrojne. Chciałbym zapytać, czy do przepływu kibiców, zwłaszcza jeśli chodzi o transport lotniczy, będziemy wykorzystywać lotniska wojskowe np. w Wielkopolsce, na przykład Powidz, Krzesiny? Na pewnym etapie pracy były informacje, że będę wykorzystywane i będą pełnić funkcję lotnisk zapasowych. Jeśli to jest nieaktualne, to proszę o informację w tej sprawie.

Szanowni państwo, kończąc, chciałbym zaapelować do pani minister w sprawie kontraktów menedżerskich. Tak jak to zrobiliśmy w przypadku PZPN. Proponuję projekt dezyderatu. Biorąc pod uwagę; nieoddanie w terminie Stadionu Narodowego, nieodbycie, mimo zapowiedzi, przecież to nie my zapowiadaliśmy dzień otwarcia, dane wydarzenia, meczu o Superpuchar itd... Pani minister w pewnym momencie w tą szopkę pana prezesa Kaplera też weszła. Potem zauważyła, że trzeba iść własnym tropem i zdroworozsądkowo to wszystko oceniać. Dobrze, że przy okazji odbyła się reklama joggingu. Myślę jednak, że dla 50 tys. kibiców ważniejsze jest jednak, aby był tam mecz. A przecież pan prezes, w obecności pani minister, zapewniał, że tak będzie... To jest odpowiedzialność. Poza tym, pani też już dziś powiedziała, że część imprez się nie odbędzie. Za monitorowanie i kontrolowanie odpowiada druga spółka. Minister podpisał umowę. Dlatego też proponuję następujący dezyderat do Ministra Sportu i Turystyki.

„Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki po wysłuchaniu informacji ministra sportu i turystyki pani Joanny Muchy na temat kontraktów menedżerskich dla członów Zarządu Spółki Narodowe Centrum Sportu spółka z o.o. wnioskuje do Ministra Sportu i Turystyki o skierowanie kontraktów zawartych z członkami zarządów spółek celowych tj. NCS oraz PL.2012 do prokuratury z powodu podejrzenia o rażące naruszenie interesów Skarbu Państwa.” Pan premier Donald Tusk również w wywodzie publicznym zastanawiał się, czy nie skieruje tej sprawy do prokuratury. Tak jak powiedziałem, nie mam uwag do panów prezesów. Oni wywalczyli przecież te kontrakty w drodze negocjacji. Pytanie jest tylko takie, czy to są ich umiejętności biznesowe, czy polityczna znajomość. Czy interes Skarbu Państwa został zachowany? Czy jest tam równowaga praw i obowiązków? Skoro my nie możemy, to może ktoś inny, niezależny, czyli właśnie prokuratura powinien to sprawdzić. Wtedy już wszyscy razem nie będziemy się tą sprawą zajmować. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Rutnickiego. Proszę.

Poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, cieszę się szczególnie z głosu pana posła Tomaszewskiego. Rzeczywiście, wydaje mi się, że ta dyskusja powinna pójść w tym kierunku. Jeżeli są popełnianie błędy, jeżeli są jakieś niedociągnięcia, to naszym prawem i obowiązkiem, nie tylko opozycji, jest dochodzenie do prawdy. Jeżeli ktoś popełnia błędy, to należy z tego wyciągać konsekwencje. Rzeczywiście, kiedy dostaliśmy EURO, kiedy wywalczyliśmy to, powinniśmy sobie zdawać sprawę z tej wielkiej odpowiedzialności. W tej chwili mamy 113 dni. Pani minister przez blisko godzinę pokazywała jak się przygotowujemy w zakresie bezpieczeństwa. Tak naprawdę głosy merytoryczne można policzyć na palcach jednej ręki. Zdaję sobie sprawę, że kwestia kontraktów jest ważna i często nawet bulwersująca opinię społeczną. Szanowni państwo, na jednym z pierwszych slajdów mówiliśmy o wielkim wyzwaniu cywilizacyjnym. Około 95 mld zł inwestujemy w ten wielki projekt. Każdego z nas tu obecnych jest obowiązkiem mówienie prawdy na temat inwestycji, w tym ile kosztują. Myślę bowiem że przeciętny widz, osoba interesująca się nieco EURO ma wrażenie, na przestrzeni ostatnich dni, że stadiony w naszym kraju to są najdroższe budowle, które kiedykolwiek powstały. Żeby jasno to zobrazować, to powiem, że jeden stadion Wembley kosztował więcej niż wszystkie razem wzięte stadiony, które były budowane w Polsce na EURO, czyli Stadion Narodowy, stadion w Poznaniu, stadion we Wrocławiu, stadion w Gdańsku. Tak to wygląda. W przeliczeniu na polskie złote, stadion Wembley kosztował około 5 mld zł. Mówmy o faktach. To jest kluczowe i leży w naszym interesie. Jestem przekonany, że to będzie wspaniała impreza. Liczę, że wszyscy damy tego świadectwo. Naprawdę trudno jest mi zrozumieć posła Hofmana, posła z Wielkopolski, który mówi o estetyzowaniu dworców kolejowych. Panie pośle, myślę, że pan czasem bywa w Poznaniu. Ten dworzec rośnie. To jest niesamowita rzecz. Ja w pełni kibicuję tej inwestycji. Jestem przekonany, że zdążymy przed EURO. Myślę, że warto byłoby się wybrać do Wrocławia. Wszystkim życzę, nie tylko w Polsce, ale i na świecie, takiego estetyzowania dworca. Myślę, że jak zostanie oddany do użytku, to będzie najpiękniejszym dworcem, nie tylko w naszym kraju. To będzie niesamowity powód do dumy.

Lotniska. To jest skok cywilizacyjny. To prawda, że rzeczywiście możemy mówić o wielu inwestycjach, które nie zostały jeszcze zrealizowane, ale lotniska, to jest skok cywilizacyjny. Zapraszamy na Ławicę. Zapraszamy do Gdańska. Zapraszamy do Wrocławia. Tam te inwestycje są realizowane. Wszystko idzie zgodnie z planem. To nie jest ważne, czy poseł z Platformy, czy koalicjant PSL zrobi sobie przy tym zdjęcie. To jest coś, co pozostaje na lata. Warto mówić prawdę.

Korzystając z okazji, chciałbym zadać pytanie dotyczące bezpieczeństwa. Jednym z największych chyba wyzwań będzie właśnie to, jak opanować setki tysięcy, nie zawsze się kochających, kibiców, z różnych części Europy. Tak naprawdę nie wiemy jeszcze co się wydarzy podczas półfinału i ćwierćfinałów. W tej chwili trwają prace dotyczące rozpracowania różnych trudnych tematów dotyczących potencjalnych konfliktów pomiędzy kibicami różnych drużyn narodowych.

Pamiętajmy, że EURO nie jest Platformy, PSL, SLD, PiS, ale nas wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Głos zabierze pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie, jako poseł opozycji z Pis twierdzę, że jesteśmy dumni i zadowoleni, że mistrzostwa europy będą w Polsce. Tu nie ma dwóch zdań. Uważamy, że to będzie wielkie święto. Jednak uważamy za nieuczciwe i niemoralne, że z pieniędzy publicznych wypłaca się tak wielkie premie i wypłaty.

Szanowni Państwo, jeżeli pan Rafał Kapler miał mieć wynagrodzenie dodatkowe, które stanowiło 19 wynagrodzeń podstawowych brutto, to jest około 570 tys. zł, to miesięcznie około 30 tys. zł, a nagroda roczna przysługiwała mu w wysokości dwumie-

sięcznego wynagrodzenia, to jest około 60 tys. zł., to jest to około 1 mln zł. Szanowni Państwo, to jest około 1 mln zł. Tak gigantyczną kwotę ma dostać człowiek, który wybudował stadion, na którym na dziś nie można rozegrać meczu. Raz jeszcze pytam państwa posłów, posłów Platformy Obywatelskiej szczególnie, i panią minister, czy jest to uczciwe i moralne? Raz jeszcze pytam, czy to jest uczciwe i moralne w sytuacji, gdy zdecydowana większość Polaków ledwo wiąże koniec z końcem?

Pani minister, proszę odpowiedzieć mi na jeszcze na jedno pytanie. Powiedziała pani, że odwołała pana Kaplera, bo o to poprosił. Chcę zatem zapytać, czy gdyby prezes Kapler nie poprosił, to też by go pani odwołała?

Pani minister. Zacytuję tu pani pewne wypowiedzi. „Podał się do dymisji, bo trzeba było znaleźć kozła ofiarnego". „Pani minister dopiero się uczy, więc popełnia i będzie popełniać błędy". Jak pani myśli, kto to powiedział? Może posłowie opozycji? Otóż, nie. Powiedział to poseł z PO, który zasiada w prezydium naszej Komisji. Pan minister Drzewiecki powiedział, że za przyznanie premii panu Kaplerowi odpowiada pani minister Mucha. Czy pani się z nimi zgadza? Czy pani się z tym zgadza? Są to informacje jednego z dzienników codziennych. Raz jeszcze się pytam, czy pani się zgadza z politykami, którzy tak o pani powiedzieli i tak panią podsumowali? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący poseł Jacek Falfus. Proszę o zabranie głosu.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Ja również mam pytanie do pana ministra Deskura i pani minister Muchy. Chciałem zapytać o wypowiedź pana ministra Deskura i komendanta głównego Policji. Ponad dwa tygodnie temu mówiliśmy o otwarciu stadionu i otwarciu meczu o Superpuchar. Uzyskaliśmy informacje, że Stadion Narodowy posiada pewne wady konstrukcyjne i innego rodzaju niedoskonałości, np. brak możliwości łączności policji w różnych częściach stadionu, w związku z tym nie może się tam odbyć mecz o podwyższonym ryzku z udziałem zwaśnionych kibiców drużyn. To mnie trochę zainteresowało. Pani minister również dziś mówiła, że został wybudowany według standardów UEFA i jest dla kibiców przyjaźnie nastawionych. Na EURO mają być tylko przyjaźnie nastawieni kibice. Nie można się dziwić Policji i MSW, że upiera się na pewne kwestie dotyczące bezpieczeństwa. To jest ich zasadnicza praca. To jest zasadnicza kwestia. Stawiane są wymogi, aby bezpiecznie przebywać na stadionach.

Mam pytanie. Załóżmy, że mistrzostwa przebiegną w miłej, radosnej i przyjaznej atmosferze. Wszyscy się będą wspaniale bawili i dobrze zachowywali. A co później? Czy na tych 4 stadionach będzie można później rozgrywać mecze podwyższonego ryzyka, czy też nie. Wygląda bowiem na to, że nie. Wady konstrukcyjne świadczą za tym, że nie można tam założyć np. klatek, a to oznacza, że będą potrzebne dodatkowe środki do ich przystawania. Nie wyobrażam sobie, żeby mecze, gdzie będzie ryzyko, że kibice obu drużyn będą do siebie nastawieni agresywnie, nie mogły się tam odbywać.

Pytam zatem, po EURO, jakiego rodzaju prace trzeba będzie podjąć, żeby mecze o podwyższonym ryzku mogły się na tych stadionach odbywać?

Drugie pytanie. Spółki PL.2012 i NCS miały głównie funkcje kontrolne i nadzorcze, dopiero później jako operator budowy. Chciałem zapytać, ile prezes Kapler, czy prezes PL.2012 dostali dodatkowych środków za wymierzenie kar za usterki i fuszerki na Stadionie Narodowym. To, że fuszerki były wszyscy wiemy. To, że miały wpływ na przesunięcie terminu oddania stadionu do użytku, też wiemy. W normalnym świecie za takie zdarzenia, leżące po stronie wykonawców, jak na przykład ażurowe zamiast monolitowych schody, ktoś nie wiadomo po co zmienił projekt, miało być szybciej, a okazało się, że w efekcie trwało to dużo dłużej, nalicza się kary. Czy tu naliczono kary? Czy w tym przypadku, aby zadbać o pieniądze Skarbu Państwa naliczono kary? Proszę odpowiedzieć. Ile w ogóle kar naliczono na wszystkich tych czterech stadionach, za opóźnienia i wszystkie usterki, które niewątpliwie się zdarzały? Przesunięcie terminu oddania stadionu do użytku o osiem miesięcy to nie jest przecież rzecz mała i błaha. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Pan poseł Mastalerek. Proszę o zabranie głosu. Nie ma pana posła?

Poseł Marcin Mastalerek (PiS):

Byłem zdumiony niektórymi wypowiedziami posłów Platformy Obywatelskiej. Mam na myśli szczególnie wypowiedzi pana posła Andrzeja Biernata i pana posła Romana Koseckiego. Pan poseł Andrzej Biernat kiedy przemawiał, dokonywał autoprezentacji, miałem wrażenie, że wygłasza swoje małe exposé jako minister sportu, że stara się o nominację na ministra sportu. Byłem zdumiony, kiedy pan poseł Kosecki próbował bronić nieudolności pana prezesa Kaplera. Brakowało mi tylko, żeby jeszcze pan powiedział, że może powinniśmy wszyscy dziękować panu Kaplerowi, że się w ogóle zgodził pracować za takie pieniądze...

Poseł Roman Kosecki (PO):

Niestety nie zrozumiał pan mojej wypowiedzi...

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę nie polemizować, panie pośle Kosecki...

Poseł Marcin Mastalerek (PiS):

Korzystając, że na sali jest obecny pan przewodniczący Andrzej Biernat, chciałbym przeczytać cytat z pana wypowiedzi z sierpnia 2008 roku. Jest to cytat za Rzeczpospolitą. „Nie trzeba być architektem, aby budować stadion. Szef musi dobrze kierować zespołem. A to Rafał robi znakomicie". Odpowiada Andrzej Bierant, ówczesny szef podkomisji ds. organizacji EURO 2012. „Dodaję, że nowy szef NCS to prawdziwy pracoholik. Potrafi siedzieć w pracy od 08.00 do 20.00". Mnie dziwi ta poufałość posła PO, wiceprzewodniczącego Komisji. Jesteśmy przekonywani, że pan Kapler to wybitny menedżer. W ogóle powinniśmy dziękować temu człowiekowi, że się zgodził kierować NCS i pracować za tak marne pieniądze. Proszę państwa, pan Kapler jest zwykłym nominatem Platformy Obywatelskiej. Trzeba mówić wprost, pan Rafał Kapler jest zwykłym nominatem Platformy Obywatelskiej, który otrzymał gigantyczna premię ze spółki publicznej. To nie jest prywatna spółka. To nie jest spółka, której właścicielem jest Andrzej Biernat czy premier Donald Tusk. Pan Kapler jest nominatem Platformy Obywatelskiej. Dziwię się, że w tak poufały sposób przewodniczący podkomisji ds. organizacji EURO 2012 wypowiada się o przyszłym prezesie Narodowego Centrum Sportu. Nie wiem, czy na sali jest chociażby jedna osoba, która będzie broniła nieudolności osiągnięć pana Rafała Kaplera. Jeżeli jest, to proszę niech wstanie. Proszę. Nie wiem, czy na tej sali jest chociaż jedna osoba, która będzie broniła tej skandalicznej, gigantycznej premii z publicznych środków. Jeżeli jest, to proszę niech wstanie. To jest skandaliczne – 570 tys. zł premii z publicznych środków. Jeżeli jest na sali ktoś na tej sali, kto powie, że ta premia się należy, to proszę niech wstanie. Usłyszeliśmy od pani minister Muchy, że podjęte będą działania prawne mające na celu zweryfikowanie, czy jest możliwe, aby prezesi, w tym prezes Kapler, nie otrzymali tych bardzo wysokich premii. To już za późno. Mam wątpliwości co do skuteczności nie tylko pani minister Muchy, ale również innych członków Platformy Obywatelskiej. Śmiem wątpić, czy uda wam się dokonać tego, aby te niezasłużone premie nie trafiły do członków zarządu NCS. Wątpię w to, że się uda pani minister Musze i członkom rządu Platformy Obywatelskiej doprowadzić do tego, że niezasłużone premie nie zostaną przyznane. Dlatego mam pewne honorowe rozwiązanie, które teraz za pośrednictwem pani minister Muchy chciałbym zaproponować. Panowie, którzy mają otrzymać te premie, a mają chociaż krztę honoru i odrobinę przyzwoitości, powinni przekazać pieniądze, bo wszystko wskazuje na to, że je otrzymają, na rzecz organizacji charytatywnych. W Polsce jest około 7 tysięcy organizacji pożytku publicznego. Ich lista jest dostępna w Internecie. Jeżeli panowie, którzy mają otrzymać te premie, mają chociaż odrobinę przyzwoitości, to powinni przekazać pieniądze na rzecz organizacji pożytku publicznego. Niestety, pana Kaplera nie ma, więc za pośrednictwem pani minister Muchy chciałabym przekazać listę 7 tysięcy organizacji pożytku publicznego i zaapelować, aby premie zostały przekazane na konta wybranych organizacji pożytku publicznego. Chciałbym, aby te premie nie zostały przyznane, ale znając nieudolność rządów Platformy Obywatelskiej to te niezasłużone premie, niestety, zostanę wypłacone.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Poprosiłem pana posła Biernata, aby nie odpowiadał, pomimo że charakter wystąpienia pana posła Mastalerka był bardzo zaczepny. Pan poseł Andrzej Adamczyk, proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, z wielkim zainteresowaniem przyjąłem głos moich poprzedników, zwłaszcza tych, którzy uważają, jak wysokiej klasy arbiter elegancji, że o minionym czasie nie należy w ogóle mówić, minionych zdarzeń nie należy rozpatrywać, cieszmy się, jest dobrze. Być może gdyby nie taka postawa przed rokiem, dziś byłoby inaczej. Pani minister Mucha, cytuję za Polską Agencją Prasową, 13 lutego, oceniając pracę pana prezesa Kaplera, stwierdziła, że generalnie jest dobrze. Oto mit pracy NCS i pracy pana Kaplera, wszystkiego co dzieje się wokół przygotowań do EURO 2012, było podsycane układnym stosunkiem posłów PO, zwłaszcza tych, którzy zabierali dziś głos. Mówię to, panowie, z pełną odpowiedzialnością. W ubiegłym roku na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki rozpatrywaliście państwo, w poprzedniej co prawda kadencji, w druku 4031, sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć EURO 2012 oraz z wykonanych działań dotyczących realizacji przygotowań itd." Otóż, Wysoka Komisja, 26 maja, 12 głosami za, a 3 przeciw przyjęła raport przedłożony przez premiera Donalda Tuska. W pełni odpowiedzialnie przyjęła. Być może gdyby wtedy nie zwyciężył pogląd „nie rozmawiajmy o przygotowaniach, wszystko dzieje się dobrze", dzisiaj nie byłoby debaty nad wypłacaną premią prezesa Kaplera. Przypomnę bowiem zacnej Komisji, że państwa poprzednicy w ubiegłej kadencji w maju uznali, że stadion w Gdańsku zostanie oddany do użytku w czerwcu 2011 roku, a Stadion Narodowy w Warszawie zostanie oddany do użytku w lipcu 2011 roku. Wówczas wiedzieliście państwo, że na budowie praca wre i nie ma możliwości, aby stadion był oddany do użytku w terminie, a będzie to co najmniej pół roku później, ale i tak przyjęliście ten raport. Wysoka Izba, prześmiewając wystąpienia posłów opozycji, przyjęła ten raport 15 lipca. W tym raporcie potwierdzono, że Stadion Narodowy zostanie oddany do użytku w czerwcu. Już w lipcu posłowie Platformy Obywatelskiej, szydząc, wręcz wyśmiewając posłów opozycji, którzy przywoływali do porządku moralnego i mentalnego, mówiąc, nie przyjmujcie czegoś, co nie jest prawdziwe, nie przyjmujcie fałszu, za prawdę oczywistą przyjęli ten raport. Przyjęliście państwo wtedy tenże raport. Nie dziwię się, że pani minister Mucha, która wtedy była posłem poprzedniej kadencji, zbudowała sobie taki wizerunek Narodowego Centrum Sportu i pana prezesa Kaplera.

Pani minister, czy pani dotrzyma słowa i po gruntownej analizie, chociaż wiem, że miała pani mało czasu, zachowa się jak twardy minister, uderzy pięścią w stół i nie dopuści do wypłacenia nienależnych premii panu prezesowi Kaplerowi? Jak sama pani powiedział, też w tym wywiadzie dla PAP z 13 lutego, na premie składają się dwa elementy, jeden to otwarcie stadionu, a drugi to rozegranie mistrzostw. Pani minister, mam przed sobą raport z datą 18 mają 2011, na dzień 20 kwietnia, sporządzony przez *Easy Herris*, firmę audytorską z Wielkiej Brytanii, która ma swoje przedstawicielstwa na całym świecie, zatrudnia około 3 tys. ekspertów. Firma ta prowadziła audyt inwestycji pod nazwą budowa Stadionu Narodowego w Warszawie. Ta firma w konkluzji raportu stwierdziła, „na podstawie szczegółowej analizy czasowej *Easy Herri* stwierdza, że konsorcjum, czyli wykonawcy, ma prawo do roszczenia terminowego wynoszącego 9 miesięcy i 21 dni, czyli 296 dni, będącego przesunięciem całkowitego zakończenia wykonywania umowy o roboty budowlane". Cóż to oznacza? Zwracam się do pana posła Biernata? Panie pośle, jeżeli chociaż trochę się pan orientuje jak działa inwestor zastępczy, to oznacza to, że audytor uznał, że inwestor zastępczy nie wykonał swojego zadania i dopuścił się, doprowadził do tego, że należy przesunąć datę zakończenia robót z jego winy, tj. z winy zamawiającego, bez mała o 300 dni. Co było powodem? Powodem były zmiany projektowe, niedotrzymane terminy uzgodnień, niedotrzymane terminy dostarczenia projektów zastępczych, itd. Jedno pociągało za sobą drugie. Jedno wykluczało drugie. Mam przed sobą listę spraw wymagających działania zamawiającego. Jest opatrzona datą 16 maja

2011 r. Tych spraw, od wydaje się drobnych, po bardzo poważne, jest 55. Przykłady: brak zasilania, nagłośnienie urządzeń, telefonia komórkowa, ogrzewanie siedzeń dla drużyn, brak rozstrzygnięć projektowo technicznych. Mało tego. Co było przyczyną odwołania meczu w ostatnią sobotę? Otóż, przyczyną były problemy telekomunikacji. Na tej liście spraw była mowa o konieczności rozwiązania problemów łączności na terenie stadionu. Mam przed sobą oryginał tej listy spraw z 16 maja 2011, którym posługiwałem się w wystąpieniu sejmowym, w czasie debaty nad przyjęciem dokumentu. Byłem jednym z występujących posłów. Zachowałem sobie te materiały. To jest enumeratywna lista spraw leżących po stronie zamawiającego.

Pani minister, jeżeli mamy przed sobą takie dokonania inwestora zastępczego, którego szef zarządu ma otrzymać, jak pani powiedziała, część premii, to wina co do przesunięcia terminu po stronie zamawiającego jest bezsprzeczna. Pierwszą częścią sukcesu składowego, jak pani powiedziała, jest oddanie stadionu, co ma przełożenie na wypłacenie premii. Wina co do przesunięcia terminu nie jest sukcesem pana prezesa.

Pani minister, czy pani zrobi wszystko, w imię rzetelności pomiędzy kontrahentami, powtarzam, w imię rzetelności, a nie kumoterstwa, relacji politycznych, zależności kto jest czyim kumplem, czy Waldek, czy.... przepraszam, nie będę wymieniał kolejnych imion, bo nie chcę zajść za daleko.... Czy pani, pani minister, zachowa się jak żelazna, dzierżąca władzę żelazną ręką minister? Czy podda się pani proponowanej fali elegancji, debaty, dyskusji, decyzji? Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pan poseł Artur Górczyński. Proszę bardzo.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym coś sprostować. Dnia 13 lutego otwierając Orlika w Przemyślu, powiedziała pani, że jest to pierwsze otwarcie w tym roku. Nie jest to prawda. Gdyby pani nie wiedziała, pani minister, nie jest to prawdą, ponieważ wcześniej już zostały otwarte dwa inne. Zostały otwarte dwa w Olsztynie; jeden przy Szkole Podstawowej nr 6 na Osiedlu Mazurskim, drugi... Zgadza się, że tym lepiej, ale chyba wypada o tym wiedzieć jak się jest ministrem, tak?

Pani minister, kto ze współpracowników stoi za panią? Słuchając pani wypowiedzi można odnieść wrażenie, że albo ma pani tak małą wiedzę, albo ktoś panią wrzuca na minę. Powołuje pani na stanowisko wiceprezesa COS człowieka, który nie ma żadnego doświadczenia w zakresie zarządzania ośrodkami sportowymi. Dotąd – jak wiemy – był znany z prowadzenia zakładów fryzjerskich. Wiemy też, że był członkiem jury w wyborach Miss Polonia nastolatek. Proszę mi nie przeszkadzać.... Ostatnio dał się poznać również jako osoba, która w bardzo krótkim czasie rozbiła samochód służbowy. OK. Wracam do stadionu. Mecz o Superpuchar Polski nie odbył się w ubiegłą sobotę. NCS zgonił winę na policję, na sprzęt policyjny. Pani minister zgoniła winę na Ekstraklasę S.A., że tylko udaje, że zajmuje się bezpieczeństwem, co leży po stronie organizatora. Dziwne. Obiekt oddany 29 stycznia, obiekt w pełni profesjonalny, po kilku dniach okazuje się, że rozegranie na nim meczu nie jest możliwe. Pani minister obwiniała też jakąś wymyśloną osobę, która śmiała wybrać do meczu o Superpuchar właśnie te dwie drużyny.

Pani minister, z myślą o przyszłości, NCS, spółka celowa powołana przez Ministra Sportu i Turystyki, rozpoczęła rozmowy o współpracy w organizacji imprez ze światowym potentatem w branży rozrywkowej. Zawarcie tej umowy ma nastąpić w czerwcu tego roku. Rodzi mi się takie pytanie. Po co budować struktury w postaci zarządcy, NCS, po co zawierać kontrakty, gdzie jest mowa o tak wielkich, wysokich, horrendalnych premiach, bez względu na to, czy się dotrzyma terminu realizacji budowy, czy też nie? Dlaczego w ramach działalności COS, który w swojej strukturze ma powołany dział promocji i marketingu, nie realizuje się przedsięwzięć związanych z organizacją przyszłych imprez na stadionie. Czy Skarb Państwa stać na to, aby oprócz utrzymania stadionu, co będzie wynosiło prawdopodobnie około 30 mln zł, zawierać dodatkowe umowy z firmami zewnętrznymi, co przecież trzeba powiedzieć sobie wprost, generuje dodatkowe koszty?

Poważnym zastrzykiem finansowym dla stadionu, ma być sprzedanie jednej z firm nazwy. Zastrzeżenie jest takie, że ma być w nazwie Stadion Narodowy. Negocjacje prowadzi NCS. To jest tajne. Nie podaje się ewentualnych kontrahentów. Nie rozmawia się na ten temat ani z kibicami, ani z reprezentacją, która będzie tam grała. Może zagrać na przykład na stadionie imienia Media Markt, nie dla idiotów. Może zagrać odlotowo na stadionie Red Bulla. Ja uważam, że skoro to jest Stadion Narodowy, powinien nosić nazwę Kazimierza Górskiego. Jeżeli pani minister nie wie, kto to jest Kazimierz Górski, to proszę zajrzeć do Internetu. To jest człowiek, który dla polskiej piłki zrobił tak dużo, że nie mielibyśmy czasu, żeby to wszystko wymienić.

Pani minister, czy prawdą jest, że dwóch prezesów NCS oraz prezes i wiceprezes spółki PL.2012 po zakończeniu EURO 2012 mają otrzymać prawie 4 mln zł premii, która jest uzależniona nie od efektu prac tych panów, ale od czasu przepracowanego w ramach kontraktu? Jak ten czas będzie mierzony? Może właśnie opóźnienie oddania stadionu było spowodowane tym, aby premie były jak najwyższe? Dodam tylko tyle, że te premie, o których mówiłem, plus premie dla pana Kaplera, to daje nam kwotę zbliżoną do tej, jaką polski rząd przewidział w budżecie na rok 2012 z przeznaczeniem na pomoc dla osób bezdomnych. Pani minister powiedziała, że zwolniła pana Kaplera na jego prośbę. Wiem też, że była podawana trochę inna historia. Pan Kapler w niedzielnym „Cafe Futbol" bardzo chwalił Stadion Narodowy, jego gotowość do imprez sportowych. Ponoć zarzuciła pani panu Kaplerowi zero skromności i zero pokory w tej sprawie i powiedziała jasno, albo składa dymisję, albo zostanie wyrzucony. Nie wiem czy jest to prawda, czy nie jest to prawda, natomiast takie wiadomości są dostępne.

Na koniec mam propozycję dla pani minister jak zaoszczędzić te 570 tys. zł z publicznych pieniędzy. Ja proponuję bardzo proste rozwiązanie, może przywróćmy pana Kaplera, jako jedynego fachowca od budowy stadionu w Polsce, po to aby dokończył swoją pracę, a ten czas, w którym pan Kapler będzie tę pracę kończył, wykorzystajmy na to, aby dokładnie przeanalizować podpisane kontrakty menadżerskie. Pozwoli to się odnieść do kwestii, czy te horrendalne premie się należą pomimo opóźnień w budowie stadionu, czy też nie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję,. Głos zabierze Pan poseł Jan Tomaszewski

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, nie będę mówił za dużo o dokonaniach pani minister. Ja po prostu tylko zadam kilka pytań. Jeśli chodzi o wielkie święto, jakie tutaj wszyscy mówimy, o Stadionie Narodowym, to ja tylko przytoczę opinię pana Obiały. To jest polsko-australijski światowej klasy architekt, konstruktor, który buduje właśnie obiekty sportowe. I pan Obiała po obejrzeniu Stadionu Narodowego powiedział, że jest to najdroższy stadion świata tego typu i zostanie nim do końca świata i jeden dzień dłużej. Tak, że to jest fachowiec światowej klasy. Jeśli chodzi właśnie o walory tego, tego ... Pan Obiała zresztą budował, był konstruktorem stadionu na Wembley. Ja się z nim tam spotkałem. Miły panie pośle, ja panu nie przerywałem, tak że bardzo proszę niech mi pan nie przerywa, niech się pan zachowuje. Jeśli chodzi o doskonały Stadion Narodowy, to chciałem powiedzieć i zapytać się pani minister, jak to jest z tym dachem przeciwsłonecznym. Dach na każdym stadionie narodowym jest po to, żeby służył przed zaśnieżeniem, przed deszczem, które się zdarzają w listopadzie, w grudniu, w lutym, w styczniu. Teraz się okazuje, że ten dach jest zrobiony z takiego materiału, że nie wolno go rozłożyć jak będzie poniżej plus pięciu stopni. Czyli co, on będzie miał służyć tylko na Euro? Jeśli chodzi o sprawę kosztów stadionów, które pani minister nam tutaj przedstawiała, to ja pani przedstawię również pewne koszty stadionów, które były w tym samym czasie budowane. Stadion w Charkowie, na którym będą rozgrywane mecze mistrzostw Europy, kosztował Ukraińców... Jeszcze raz podkreślam, bo pani mi odpowiedziała w piśmie, ile miejsce kosztowało na tym stadionie, bo mnie chodzi o sam stadion bez infrastruktury, kosztował Ukraińców 50 mln euro. Podobny stadion wybudowany w mieście Hochenheim, w Niemczech w ekstraklasie niemieckiej,

kosztował Niemców, sam stadion, bez tej infrastruktury kosztował Niemców 60 mln euro, 60. Proszę nie przeszkadzać. Dobrze?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Proszę nie przeszkadzać panu posłowi...

Poseł Jan Tomaszewski (PiS):

Stadion na 34 tys. widzów kosztował 60 mln euro. W tym momencie wiadomo, że w Niemczech jest wyższa cena za usługi. Stadion poznański, jak ja go nazywam „Poznański Arena Bubel" kosztował nas, podatników 200 mln euro. Do tej pory na tym stadionie wymieniono już siedem razy murawę, bo tam murawa gnije, ale koszt tej murawy wynosi 100 tys. euro za jedną wymianę. W Doniecku wybudowano stadion na pięćdziesiąt kilka tysięcy, gabarytowo podobny do naszego narodowego, który Ukraińców kosztował, raz jeszcze powtórzę, sam stadion 80 mln euro. U nas, w Warszawie, nie budowano infrastruktury, ale sam stadion, który nas, podatników, kosztował 500 mln euro.

Kolejne pytanie. Pani minister, pani nam dziś wręczyła materiały na posiedzenie Komisji dotyczące konkretnie kontraktów menedżerskich członków zarządu spółki NCS. W pkt 4 czytamy, że ponieważ kontrakty menedżerskie są umowami nienazwanymi, to strony mogą ustalić ich treść, a zatem zasady wynagradzania i premiowania wedle własnego uznania. Kolejny punkt mówi o bezwzględnej konieczności zachowania tajemnicy. W związku z powyższym, mam pytanie do pani minister, kto był autorem właśnie tej umowy menedżerskiej. Jeśli jej nie podpisywał pani poprzednik, minister Drzewiecki, to kto? Jeśli to był pan Drzewicki, to czy tę umowę widział i zatwierdzał pan wicepremier Schetyna, odpowiedzialny wówczas za sport i premier Tusk? Czy być może Rada Ministrów zatwierdziła? Bo ja nie wierzę w to, że pan Drzewiecki sam z panem Kaplerem usiedli i coś takiego wypisali bez zgody zwierzchników. Jeśli chodzi z kolei tutaj o ten piąty punkt, to pani minister już sama popełniła przestępstwo, jak to się mówi, czy wykroczenie, bo pani zamiast bezwzględnie dotrzymać tajemnicy, powiedziała już publicznie o tych sprawach, tych menadżerskich kontraktach.

Następne mam pytanie takie merytoryczne, polegające na tym, żeby pani minister odpowiedziała mi na czym polega ten cały kontrakt menadżerski w wykonaniu pana Kaplera, bo przecież projekt stadionu zatwierdziło Ministerstwo Sportu, wykonawcę wybrało Ministerstwo Sportu. Pan Kapler został tylko dwa miliardy do kieszeni, do ręki, żeby te terminy zostały zrealizowane przez projektanta i wykonawcę. Czyli menadżer... To jego menadżerowanie polegało na tym, żeby tylko dotrzymywał terminów i wypłacał pieniądze. I teraz następują dwa takie podpytania: pani minister, wczoraj wysokiej klasy specjalista, pierwszy zresztą chyba, proszę mnie sprostować, prezes Narodowego Centrum Sportu, pan Borowski, on był chyba pierwszym, ale w każdym razie na pewno był, powiedział, że na tym stadionie, który jest podobno odebrany do użytku i już wszystko jest w porządku, jest 40 tys. metrów powierzchni kwadratowej nie przygotowanej właśnie do komercji. Czyli jeśli jest to prawda, to koszty wzrosną, żeby po prostu ten stadion, na tym stadionie coś tam było, żeby ktoś kupił właśnie te czterdzieści tysięcy metrów kwadratowych. I druga sprawa. Czy Pan Kapler, będąc menadżerem tegoż stadionu, wiadomo, że menadżer musi się martwić o przyszłość tego stadionu, bo dymisja Pana Kaplera spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Czy pan Kapler zostawił pani, pani minister, grafik imprez, jakie odbędą się w roku 2012 i 2013. Bo stadiony w Niemczech, tam gdzie jest to wykorzystywane, grafiki są już robione na 2015, 2016 rok, bo na 2012 i 2013 rok jest wszystko ustalone. Pan Kapler powiedział nam tylko, to znaczy nie wiem czy on powiedział, ale doszło do nas, że Madonna wystąpi. A prawda jest taka, że żeby ten stadion zarabiał na siebie, to musi, przepraszam, że tak kolokwialnie powiem, przepuścić przez drzwi około czterech milionów osób rocznie. Żeby cztery miliony było po prostu klientów, którzy zapłacą za pewne imprezy, wówczas ten stadion będzie się samofinansował. Madonna jeśli przyjedzie, to będzie około 70 tys. osób, bo tam będzie impreza na boisku. Czyli będzie potrzeba 70 występów tego typu rocznie, żeby ten stadion na siebie zarabiał. Jeśli pan Kapler, jako menadżer, nie przekazał pani takiego grafiku, to znaczy, że pan Kapler skazał nas podatników na utrzymywanie tego stadionu przez następne dwa lata. Jeszcze raz podkreślam, jak można było napisać ta-

kie kontrakty i kto je zaakceptował, z naszych pieniędzy, pieniędzy podatników, wtedy kiedy my jesteśmy w kryzysie, cały czas jest kryzys światowy i kryzys nas dopada. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę pan poseł Przemysław Jaki, Patryk, przepraszam.

Poseł Patryk Jaki (SP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani minister, otóż temat jest niezwykle poważny. Natomiast gdybyśmy mogli zebrać w takim telegraficznym skrócie wypowiedzi niektórych apologetów pani minister bądź pana Kaplera, to moglibyśmy z tego zrobić naprawdę niezły kabaret. Bo okazuje się, że dzisiaj powinniśmy dziękować, że mamy w XXI wieku w naszym kraju lotniska, tory, niebrudne dworce. Od tych apologetów usłyszeliśmy, że mecz o Superpuchar Polski powinien się odbyć. Jakie uzasadnienie otrzymaliśmy na poparcie tej tezy? Otóż takie, że odbył się koncert Maryli Rodowicz. Tak subtelnie chciałbym państwu zwrócić uwagę, że istnieje drobna różnica pomiędzy fanami Maryli Rodowicz a fanami Wisły i Legii. Tak tylko subtelnie chciałbym państwu zwrócić na to uwagę. Ponadto usłyszeliśmy, że nie powinniśmy niczego krytykować, ponieważ ten stadion stoi. Otóż, proszę państwa, jeszcze tego brakowało, żeby na trzy miesiące przed EURO 2012 nie stał. Usłyszeliśmy, że jest tańszy niż wszystkie w Europie. Proszę państwa, obawiam się, że jak dalej będziecie budować tak tanie stadiony, a za chwilę wybudujecie jeszcze tańszy, to okaże się, że zaoszczędzona kwota wystarczy nam na budowę metra z Warszawy do Łodzi. Mówicie, że wszystkie osoby, które mają inne zdanie od was próbują zohydzić EURO 2012. Wiem, że dla państwa prawdziwa merytoryczna debata polega na tym, aby ładnie wyglądać, ładnie się ubrać, być dobrze ostrzyżonym itd. Proszę państwa, rozmowa o bardzo poważnych sprawach, o pieniądzach publicznych, to nie jest zohydzanie, ale rozmowa o tym, co jest ważne dla przeciętego człowieka, Polaka. Państwo próbujecie zrobić dzisiaj z Rafała Kaplera fachowca, mimo że macie wiedzę, że dwukrotnie publicznie zobowiązywał się, że na stadionie odbędą się ważne imprezy i już dwukrotnie tego słowa nie dotrzymał. Ta osoba kilkukrotnie otwierała stadion, czym niejako powtarzała w XXI wieku standardy znane z PRL.

Proszę państwa, mówicie państwo, że pan Kapler jest fachowcem. Chciałbym przytoczyć wypowiedź samego zainteresowanego sprzed dwóch dni z Radia Zet. Mówi tak „nigdy wcześniej nie realizowałem tak dużego projektu pod rządami ustawy o zamówieniach publicznych". Tak mówi sam zainteresowany. Państwo dale twierdzicie, że to jest bardzo dobry fachowiec. Nie mam jednak najmniejszych wątpliwości, że fachowcem nie był pan minister Mirosław Drzewiecki, były minister sportu. Z ujawnionych przez panią minister dzisiaj informacji wynika, że w kontrakcie menedżerskim był zapis, że premia panu Kaplerowi należy się „pomimo wygaśnięcia kontraktu z jakichkolwiek powodów". Oznacza to, że ci panowie mieli otrzymać te premie bez względu na to, jak będą realizować zadania, jak będzie przebiegała budowa stadionu, bez względu na terminy, bez względu na to, co się będzie działo, tak czy siak, mieli je otrzymać. Czy to jest fachowe zachowanie? Czy to jest dbałość o publiczne pieniądze? Nie sądzę. Mam też wątpliwości podobne do tych, jakie ma pan poseł Tomaszewski. Na czym tak naprawdę polegało to „menedżerstwo" pana Kaplera i jemu podobnych? Mówiliście państwo, przepraszam za kolokwializm, że znacie się państwo na budowlance. Wiecie, że płacimy za projekt, płacimy wykonawcy, płacimy inżynierowi kontraktu. Na czym więc polegało to „menedżerstwo" pana Kaplera, że ma uzyskiwać tak gigantyczne pieniądze? Otóż, kontrakt menedżerski z samej swojej definicji powinien zawierać kryterium efektów, jako element konieczny do wypłaty wynagrodzenia. Kryterium efektów. Pani minister, jakie zapisy miał w kontrakcie pan Rafał Kapler, z których powinniśmy go rozliczać? Czy to przypadkiem nie są terminy oddania Stadionu na czas?

Ponadto chciałabym zadać kolejne pytanie. Jakie premie gwarantowane mają pozostali członkowie? Czy prawdziwe są informacje o 4 mln zł? O tym już zresztą też mówili moi przedmówcy. Jak to jest, że inni menedżerowie, którzy budowali inne stadiony

w Polsce, które zresztą już funkcjonują, nie mają takich zapisów i tak wysokich premii? Jak to się stało, że tam dało się to zrobić inaczej?

Chciałbym też wzmocnić głos pana posła Mastalerka. Chciałbym się dowiedzieć od pana posła Biernata, jak to było z tym Rafałem, z tym kolegą? Czy rzeczywiście dobieraliśmy kolegów, tak jak mówił pan poseł Mastalerek, czy fachowców? Czy pan tę wypowiedź autoryzował? Czy ona jest prawdziwa, czy nie? Cała ta sytuacja jest iście kuriozalna. Cały klub Solidarna Polska zastanawia się, czy nie złożyć doniesienia do prokuratury w związku z tym, że pan minister Drzewiecki, znany jako Miro, nie dopilnował interesu publicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, ja z 2/3 posłów jestem na „ty”, tak że nie jest to jakieś dziwne.

Poseł Patryk Jaki (SP) – spoza składu Komisji:

Ale to nie jest poseł...

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Ludzie są tacy, którzy mówią do siebie...

Poseł Patryk Jaki (SP) – spoza składu Komisji:

Ale zna pan go, czy nie?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Proszę pana, ja byłem przewodniczącym Komisji ds. EURO... Znam go doskonale...

Poseł Patryk Jaki (SP) – spoza składu Komisji:

Ale czy znał go pan przed wyborem na szefem...

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Przykro mi, ale nie. Poznałem go w trakcie pełnia funkcji przewodniczącego NCS.

Dziękuję. Pan poseł Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pani minister, szanowni goście. Krótkie wprowadzenie i kilka zasadniczych pytań dotykających istoty problemu. Chcę przypomnieć wszystkim, którym pamięć nieco szwankuje. Istotą kontraktu prezentowaną przez rząd na budowę Stadionu Narodowego była kwestia terminu. Państwo wielokrotnie szafowali ewentualnością pociągnięcia do odpowiedzialności z tytułu kar umownych wykonawców tej inwestycji. Przypomnę, że podawano wartość 0,5% kontraktu od pierwotnej kwoty 1,5 mld zł za każdy dzień zwłoki, tj, 7,5 mln zł z tytuły wydłużenia realizacji tego projektu.

Pani minister, chciałbym, korzystając z pani obecności na posiedzeniu Komisji, aby miarodajnie pani określiła wielkość, jaką NCS pobierało z tytułu zastępowa inwestorskiego realizacji tej budowy. To jest wyjątkowa bezczelność. Odwołany prezes jeszcze dwa dni temu, w obiegu publicznym, powtarza tę wartość na poziomie 2% kwoty. Przypomnę, że 11 czerwca 2011 roku rzecznik MSiT określił wartość z tytułu zastępstwa inwestycyjnego na 3%. Chcę przypomnieć, że w polskich warunkach jest to wyjątkowo wysoki współczynnik. Pojawiały się takie opinie, i niektórzy mówią o 5-7 %. Chcę przypomnieć, że na budowie lotniska w Modlinie, gdzie wartość inwestycji wynosi 400 mln zł, wartość zastępstwa inwestycyjnego jest na poziomie 0,15%, czyli ok. 630 tys. zł. Na budowie odcinka autostrady od węzła Konotopa do węzła Stryków, na tych pięciu kontraktach, wartość zastępstwa inwestycyjnego jest na poziomie 0,9%, a 0,1%, czyli ok. 32 mln zł z 3 mld kontrataku. Tu mamy od pierwotnej kwoty 45. To jest istota problemu.

Pani minister, szanowni państwo, to przygotowali pan minister Drzewiecki z Rosołem. Im większy miś, tym większa prowizja. Posługując się słowami z klasyki filmu komediowego, ten miś musi być duży i musi rosnąć.

Chciałbym zadać kolejne pytanie. Jaka jest łączna wartość kwotowa realizacji projektu inwestycyjnego pod tytułem budowa Stadionu Narodowego, łącznie z wszystkimi aneksami, jakie zastały zawarte po dniu 1 lipca 2011 r.

Kolejna kwestia, o której nic się nie wspomina. To powinno panią minister zainteresować. Toczy się przed sądem administracyjnym, w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej postępowanie w zakresie odszkodowania za nieuregulowane 10 ha terenem pod Stadionem Narodowym. Mógłby się ktoś publicznie ustosunkować do roszczenia spadkobierców rodziny Howańczaków. Wartość rynkowa tego terenu to minimum 1 mld zł. Jeżeli w tym trybie regulacyjnym minister transportu i budownictwa, minister Nowak, będzie musiał wypłacać odszkodowanie, to jest to jeszcze dodatkowo minimum 1 mld zł. Może ktoś by się łaskawie ustosunkował do tych kwestii formalnoprawnych? Czy może to co mówię jest jakimś odkryciem dla pani minister? To jest skrzętnie przez państwa pomijane. Pan prezes Kapler się tym zajmował przez wiele miesięcy. Czy pamiętacie państwo jakąś jego wypowiedź w tej sprawie? Bo ja jakoś sobie nie przypominam.

Trzecia kwestia. Wielkie wydarzenie w ostatnich kilkudziesięciu godzinach. Kwestia wynagrodzeń z tytuły efektów końcowych realizacji Stadionu Narodowego. Korzystając z obecności pani minister na dzisiejszym posiedzeniu Komisji chciałbym zapytać, jaka jest regulacja dotycząca premii końcowej dla prezesów spółki PL.2012? Czy prawdą jest, że wysokość tej premii to jest 46 miesięcy razy wartość wynagrodzenia 15 tys. zł brutto, czyli 690 tys. zł, plus cztery lata, razy roczna wartość premii, która w PL 2012 wynosi 6 miesięcznych wynagrodzeń, to jest łącznie 1050 tys. zł. Czy to jest informacja prawdziwa? Czy też nie? Pani minister, czy może się pani do tego odnieść.

Kolejna sprawa, budząca wesołość i kąśliwe uwagi ludzi związanych z budownictwem i procesem inwestycyjnym. Słyszeliśmy, że dach stadionu nie może zamykać się przy temperaturze poniżej plus 5. To jest pytanie o jego funkcje. Myślę, że Polska nie leży na Sycylii, gdzie nie ma zimy, ale jest państwem europejskim, z okresami zimowymi. Niech szanowny przedstawiciel NCS, jeśli jest na sali, określi przepisy techniczne, budowlane, które dopuszczają rozciąganie murawy w warunkach minus 15, czy minus 20. To jest tak jak z wylewaniem betonu na konstrukcjach budowlanych, mieszkaniowych, budowaniu mostów, gdzie są minimalne warunki dopuszczeń. Jakie przepisy techniczne warunkują kwestie wydatkowania środków i rozkładania tego podstawowego elementu, kiedy jest minus 18, czy minus 20 stopni.

Następna kwestia o którą chciałabym panią minister zapytać. Mówiła pani o opracowanych procedurach w zakresie bezpieczeństwa zarządzania mistrzostwami. Pani minister, czy może pani uprzejmie zaprezentować nam krótko katalog procedur? Czy może pani po prostu bez wchodzenia w szczegóły, punkt po punkcie zaprezentować katalog procedur na EURO 2012. Myślę, że to powinna mieć pani pod ręką. Jeśli nie, to prosiłbym żeby poprosiła pani kogoś z ministerstwa o dostarczenie. Komisja jeszcze trwa. To jest elementarz.

Kolejna sprawa to to, kto się zajmuje wdrażaniem i kto przygotowuje służby porządkowe, ochronę. Czy wiadomo coś o poziomie ich przygotowania?

Następne pytanie. Czy w pani, pani minister ocenie, stan regulacji prawnych odpowiada potrzebom zapewniającym sprawny przebieg mistrzostw? Jeśli są potrzeby jeszcze jakiś korekt, to też chętnie byśmy o tym usłyszeli.

Kolejne pytanie. Kto i w jakim trybie dokonał lub dokona wyboru firm ochroniarskich? Jakie będą, bądź były kryteria wyboru tych firm? Jeśli te podmioty już zostały wybrane, chciałbym aby opinia publiczna dowiedziała się o tym i poznała nazwy tych firm. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję za tę wyczerpującą, dosłownie, wypowiedź. Pan poseł Wipler. Następnie pani poseł Niemczyk. Uszanujmy stan pani poseł Małgorzaty Niemczyk.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Prosiłbym pana przewodniczącego o to samo, o co pana przewodniczącego Rasia, czyli o niekomentowanie wypowiedzi posłów.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję za uwagę, ale póki co to ja przewodniczę tej Komisji.

Poseł Adam Hofman (PiS):

Komentowanie wypowiedzi posłów jest niezgodne z regulaminem...

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Wipler.

Poseł Przemysław Wipler (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, mam trzy pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy premii, którym tak wiele czasu tu poświęciliśmy. Te premie tak bulwersują polską opinię publiczną, ponieważ są dla Polaków tym, czym dla Amerykanów było wypłacenie wielomilionowych premii dla prezesów bankrutujących banków czy padających instytucji finansowych. Słyszeliśmy, że mamy możliwość za zgodą stron ujawnić treść kontraktów. Nie ma tu dziś pana Kaplera. Pierwsze pytanie kieruje do pana prezesa Herry. Czy pan, panie prezesie, wyraża zgodę na ujawnienie jego umowy? Czy pani, pani minister, też się zgadza na upublicznienie? Państwa głosy wystarczą, żeby nam to pokazać i to wydaje mi się zamyka temat.

Drugie pytanie dotyczy wypowiedzi publicznych pana premiera Donalda Tuska i pana posła Szejnfelda w zeszły piątek i zeszłą sobotę. Są to wypowiedzi, które nie tylko mnie zbulwersowały. Powiedzieli, że stadion warszawski był budowany nie na jakieś tam superpuchary, ale na EURO 2012. To koresponduje z tym, co powiedziała pani minister, czyli z tym, że nie ma tam żadnych siatek, klatek itd. Pan poseł Kosecki również mówi, że na stadionach europejskich nie ma żadnych siatek, klatek itd. Nie odbył się mecz o Superpucher. To ma związek z tym, że wprowadziliśmy w uregulowaniach wewnętrznych, na poziomie krajowym, dużo bardziej rygorystyczne prawo i rozwiązania dotyczące bezpieczeństwa niż te obwiązujące w Europie. Będzie można grać mecze EURO 2012, ale krajowe nie. Proszę o potwierdzenie, że takie mecze jak Legia-Wisła nie będą mogły się odbywać na tej infrastrukturze. Czy będą jakieś dodatkowe inwestycje i nakłady, aby takie mecze mogły tam się odbywać? Jeżeli mecze typu o Superpuchar nie będą mogły tam być rozgrywane, to z czego te stadiony będą finansowane?

Kolejne pytanie dotyczy decyzji z ubiegłego tygodnia w sprawie stadionu we Wrocławiu. Mówiła pani, że nie ma z nim problemów, a jednak są. Dwa dni temu oglądałem wypowiedzi publiczne funkcjonariuszy Policji, którzy mówili, że na tym stadionie są cegły, że to jest po części plac budowy i że te cegły mogą być wykorzystywane przez kibiców zwaśnionych drużyn albo do miotania nimi na siebie, albo na funkcjonariuszy policji. Dlatego Policja nie wyraziła zgody na to, aby wiosenne mecze Śląska Wrocław, które będą się odbywać na stadionie. Będą się one odbywały bez kibiców drużyn przyjeżdżających, bez gości. Jak jest z gotowością stadionu wrocławskiego? Czy coś niedobrego dzieje się z komisją ds. licencji PZPN? Chciałbym przypomnieć, że Śląsk Wrocław jest w tej wyjątkowej sytuacji, że ma dwa stadiony z licencją do rozgrywania meczy. Ma stadion, na którym kibice drużyny gości mogą przebywać. Co się dzieje? Czy tu miał miejsce jakiś lobbing właścicieli stadionu, aby tam rozgrywał się mecz? Ten stadion ewidentnie jest większy. Kiedy nie ma kibiców gości, są mniejsze koszty tego typu imprezy. Nie ma meczu o podwyższonym ryzyku, są niższe koszta odbywania tego rodzaju imprez. I jaka jest polityka pani minister, jako regulatora tego segmentu imprez masowych, jakim są mecze piłkarskie? Co pani minister zamierza robić w takiej sytuacji, czy kibice drużyn poszczególnych gości będą pozbawiani w tym sezonie, w rundzie wiosennej rozgrywek prawa do kibicowania swoim drużynom z tego powodu, bo ktoś wylobbował w mniej lub bardziej klarowny sposób sobie tego rodzaju rozwiązanie? Czy też faktycznie jest ta infrastruktura nieprzygotowana na nowym stadionie do przyjmowania kibiców gości? Z bezpieczeństwem tego obiektu jest równie dobrze jak ze Stadionem Narodowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Ponieważ pan poseł Penkalski bardzo niecierpliwy jest, ale obiecał, że tylko minutkę zajmie, to pani poseł proszę poczekać chwileczkę. Pan poseł Penkalski.

Poseł Wojciech Penkalski (RP):

Dziękuję. Panie przewodniczący, to chyba wreszcie moja kolej, tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Pańska kolej, tylko że myślałem, że odstąpi pan pani poseł Niemczyk, ale...

Poseł Wojciech Penkalski (RP):

Ustąpię.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Pani poseł Małgorzata Niemczyk, proszę.

Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, pani minister, w tej całej dyskusji bulwersuje mnie, że nagle po czterech latach wszyscy mówią wielkie halo w związku z podpisanymi kontaktami. Szanowni państwo, ja mam pytanie, gdzie byliście cztery lata temu? Gdzie byliście wtedy, kiedy te kontrakty były podpisywane? Byliście wtedy posłami. Interesowaliście się wieloma sprawami związanymi z EURO. Dzisiaj kwestionuje się, że co, że stadiony nie powstały? Stadiony powstały. O czym jest ta dyskusja? O opóźnieniach w oddaniu. Czy wtedy zapoznaliście się państwo z technicznymi planami budowy obiektów? Dlaczego wtedy nikt z was o to nie zabiegał? Dlaczego wtedy nikt o to nie apelował? Tylko dopiero dzisiaj, po fakcie, robimy z tego wielkie halo. Użyję pewnego trywializmu. Czy 300 tys. zł za złoty medal, gdzie raz się go zdobywa różnicą 0,01 sekundy, a raz 10 sekundami różnicy, jest moralnie właściwe? A jeśli zawodnik zdobędzie trzy medale na jednych zawodach? Nie wiem dlaczego teraz nagle czepiamy się szczegółów. W czerwcu 2011 r. wiedzieliśmy, że są wydłużane terminy. Wtedy nikt nie zadawał pytań o to, jak są realizowane kontrakty. Nikt nie zadawał pytań, na jakich warunkach są przedłużane kontrakty z prezesami spółek.

Pani minister, proszę o to, abyśmy po analizie prawnej kontaktów w spółkach PL.2012 i NCS, zostali poinformowani o ewentualnych uchybieniach i szczegółach kontraktów, po ich ujawnieniu.

Bezpieczeństwo podczas EURO. Chciałabym się dowiedzieć o służbę zdrowia. W jaki sposób są przygotowane szpitale do ewentualnych zagrożeń. Będziemy mieli do czynienia z dużą liczbą kibiców, będziemy mieli do czynienia też z barierą językową pomiędzy służbami ratowniczymi a kibicami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Pan poseł Penkalski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dobrze. Proszę. Wniosek formalny.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, chciałbym, żeby pan tak prowadził obrady aby w miarę możliwości informować posłów nowej kadencji, w tym szanowną panią poseł, że nieprawdą jest to, że posłowie nie interweniowali. Przedłożę pani...

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Ale to nie jest wniosek formalny...

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Ale chciałbym tylko wyjaśnić... Chciałbym panią poseł Niemczyk, z całą sympatią do pani poseł, poinformować, że...

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny. Ja poinformuję panią poseł...

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Te wszystkie sprawy były podnoszone przez cztery lata, tylko że – niestety – były ukrywane. I tyle. Przez niektórych posłów były ukrywane, nie przez wszystkich, przez niektórych.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Przykro mi, że nie zawarł pan tego we wniosku formalny. Proszę, pan poseł Penkalski.

Poseł Wojciech Penkalski (RP):

Dziękuję. Wreszcie. Chciałbym się przede wszystkim zwrócić do prezydium z taką uwagą, że pani poseł Niemczyk, z uwagi na swój stan, powinna w pierwszej kolejności zabierać głos. Zastanawiam się, czy dalej czytać „Przegląd Sportowy", czy zadawać pytania pani minister Musze, bo już tak mnie zmęczyliście. Zadaliście państwo raptem 12 pytań, a poświęciliśmy na to 2,5 godziny.

Pani minister, proszę w formie pisemnej udzielić informacji dotyczących osób zatrudnionych w pani gabinecie. Kto jest zatrudniony? Jakie miesięczne uposażenie dostają? Dlaczego są to osoby, które bardzo pomagały pani w kampanii wyborczej w Lublinie?

Pani minister, Ruch Palikota przekazuje pani symboliczną koszulkę reprezentacji, odnoszącą się do tego blamażu z związanego z Superpucharem. Na koszulce widnieje napis: „Stadion, że Mucha nie siada, tylko biega". Solidaryzujemy się z panią. Szkoda nam pani.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, to nie jest przedmiotem dzsiejszej...

Poseł Wojciech Penkalski (RP):

Jasne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Proszę państwa, pojawiała się propozycja, aby dzisiejszy drugi punkt posiedzenia naszej Komisji został przeniesiony na jutro jako pierwszy punkt. Czy zgadzacie się państwo na to? Panie prezesie? Tak. Dobrze. W takim razie informuję, że dzisiejszy drugi punkt porządku posiedzenia naszej Komisji został przeniesiony na jutro, na godz. 15.00 i będzie rozpatrywany jako pierwszy punkt porządku dziennego.

Kontynuujemy zadawanie pytań do pani minister. Jako kolejny, zabierze głos pan poseł Kaczmarek. Proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Kaczmarek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister. Szanowni państwo. Pan poseł Kosecki mówił o Stadionie Narodowym. W barwny sposób opisał murawę. Mówił, że to przez nią nie odbył się mecz o Superpuchar Polski. Chciałbym pana poinformować, że przyczyną było co innego, a mianowicie brak możliwości zapewnienia bezpieczeństwa przez policję. Miało to związek ze środkami łączności. Policjanci nie mogli się ze sobą komunikować i nie mogli zabezpieczyć tego meczu. Chciałbym pogratulować policjantom, że nie wzięli na siebie, za wszelką cenę, odpowiedzialności za to, co się mogło wydarzyć podczas tego meczu.

Pytania będę przede wszystkim kierował do pana ministra Deskura. Chciałbym głównie poruszyć kwestie związane z bezpieczeństwem. Moi koledzy z Komisji nie wiedzą może, że pan minister wielokrotnie przerzucał odpowiedzialność za bezpieczeństwo podczas EURO 2012 na panią minister Muchę. Dziś usłyszeliśmy, że obarcza się tym organizatorów. Mówił również, że powołany zarządzeniem nr 33 z dnia 12 maja 2010 r. Komitet ds. Bezpieczeństwa zostanie rozwiązany. Dotąd główną osobą w tym Komitecie odpowiedzialną za bezpieczeństwo podczas Mistrzostw Europy był pan generał Rapacki. Mam w związku z tym pytanie do pana ministra Deskura i pani minister. Kto będzie odpowiedzialny za bezpieczeństwo? Kto? Kto będzie personalnie odpowiedzialny za bezpieczeństwo w trakcie Mistrzostw Europy 2012? Proszę o wskazanie imienia i nazwiska oraz aktu prawnego, na mocy którego będzie za to odpowiedzialny. Proszę o szczegółową odpowiedź na to pytanie.

Kolejne pytanie również kieruję do pana ministra Deskura. Panie ministrze, co ma pan zamiar zrobić w związku z kryzysem w policji i masowymi odejściami funkcjonariuszy ze służby? W Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu został odwołany komendant wojewódzki, a w ślad za nim odeszło 18 najwyższego szczebla funkcjonariuszy, którzy byli naczelnikami strategicznych wydziałów. Byli to również ludzie odpowie-

dzialni za bezpieczeństwo podczas mistrzostw EURO 2012 na stadionie we Wrocławiu. Co jest efektem masowych odejść z policji? Czy są to zapowiedzi związane z restrukturyzacją ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym policjantów? Deklarujecie państwo podwyżki, ale tak naprawdę nie wiadomo, czy do nich dojdzie. Dziś policjanci masowo odchodzą z Policji. Dochodzi do sytuacji patologicznych. Mam na myśli fakt, że cześć funkcjonariuszy w Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, tuż przed odejściem, otrzymało horrendalne podwyżki po to, aby uzyskać wyższe emerytury. W jaki sposób chce pan zatrzymać proces związany z masowymi odejściami funkcjonariuszy policji ze służby?

Mam też pytanie do panów oficerów, do panów policjantów. Mecze z udziałem reprezentacji Polski mają status meczy podwyższonego ryzyka. Czy coś się zmieniło? Czy mecz Polska-Portugalia będzie miał inny status? Czy też, tak jak do tej pory, będzie meczem podwyższonego ryzyka? Dlaczego pytam? Pytam, ponieważ to panowie policjanci i komendant stołeczny policji argumentowaliście fakt, że mecz o Superpuchar Polski się nie odbył, ponieważ był meczem podwyższonego ryzyka i potrzebujecie sprawnych środków łączności, aby zabezpieczyć te rozgrywki.

Jak państwo doskonale wiecie, na stadionie odbył się koncert, impreza masowa. Chciałbym się dowiedzieć, gdzie wtedy były zgrupowane siły policji? W jaki sposób państwo zabezpieczaliście tę imprezę masową? Czy siły policji były wtedy zgrupowane w garażach pod stadionem i nie mieliście możliwości komunikacji? Dlaczego pytam? Jest to istotne z punktu widzenia osób, które uczestniczyły w tej imprezie masowej. Jeżeli doszłoby do jakiś tragicznych wydarzeń, do paniki, ludzie zaczęliby się deptać, jak państwo byście się komunikowali i w jaki sposób reagowali na te wydarzenia? Jeżeli nie mieliście środków łączności, to rozumiem tym samym, że osoba, która wydała zgodę na tę imprezę niejako świadomie sprowadziła zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, którzy uczestniczyli w tym przedsięwzięciu. Proszę mi szczegółowo na to pytanie odpowiedzieć. Gdzie zgrupowane były wtedy siły policji. Czy mieliście wówczas zagwarantowaną łączność pomiędzy pododdziałami policji?

Kolejne pytanie kieruję do pani minister Muchy. Podczas budowy stadionu doszło do szeregu wypadków śmiertelnych. Jaki jest wynik postępowań? Kto ponosi odpowiedzialność? Chciałbym wiedzieć, kto personalnie ponosi odpowiedzialność za te wypadki śmiertelne, do których doszło podczas budowy Stadionu Narodowego? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję.

Poseł Roman Kosecki (PO):

Panie przewodniczący, już kilka razy pada moje nazwisko i chciałabym...

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Ale panie pośle....

Poseł Roman Kosecki (PO):

Ja nie powiedziałem, że .... Powiedziałem, że mecz się powinien odbyć. Jakby pan lepiej słuchał, to... Przyczyny podałem różne. Trzeba było lepiej słuchać

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Ale panie pośle....

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie pośle Biernat, proszę panować nad sytuacją podczas posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Postaram się zapanować. Głos zabierze pan poseł Piotr Van der Coghen.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie, jestem chyba jednym z nielicznych na sali, który nie jest ani piłkarzem, ani kibicem. Nie byłem też członkiem Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki ubiegłej kadencji. Może dlatego czuję do tej sprawy taki dystans. Dodatkowo, mojemu sercu zawsze bliższe były małe, szkolne boiska, umożliwiające dzieciom trening a nie wielkie stadiony. Nie bardzo jednak rozu-

miem, nie widzę sensu, mówiąc kolokwialnie, skakania po klacie pani minister w sprawie pana prezesa Kaplera. Zaznaczam, że nie znam osobiście tego pana i jestem spoza kręgu jego znajomych. Proszę o sprostowanie, jeśli się mylę. Przychodzi mi do głosy takie stare, polskie porzekadło „przysięgał jak sięgał". Jeżeli nam na czymś bardzo zależy, jesteśmy w stanie wiele obiecać. Jednak, żeby ktoś w trakcie się nie wycofał, to służą temu kontrakty i określone w nich warunki. Wiem, że ludzi zarabiających 1500 zł miesięcznie wkurza wysokość wynagrodzenia przyrzeczona panu Kaplerowi w kontrakcie, bo przecież każdy by tak chciał. Taka kasa. Pamiętajmy, że zawsze kiedy ma się do wykonania niezwykle trudne zadanie, szuka się człowieka, który zagwarantuje sukces, a to – niestety – zawsze kosztuje. I to słono. Dlatego na stanowisku prezesa NCS był człowiek na kontrakcie menedżerskim, a nie na etacie. W takim przypadku mówimy nie o pensji urzędniczej, ale o procentach od ogólnych kosztów inwestycji. Powinna panować tu zasada, wielkie, ryzykowne terminowo, odpowiedzialne zadania, wielka zapłata. Na tym zazwyczaj polega ten *deal*. Strony muszą się dogadać. Ktoś wiarygodny podejmuje się trudnego zadania, za określoną cenę, którą zleceniodawca jest skłonny zapłacić. Dla mnie zupełnie logiczne jest, że wiele płaci się za wielką, sprawnie skoordynowaną pracę, a nie za to, że wszystko będzie szło gładko. Wręcz przeciwnie. Ryzyko spiętrzających się trudności kosztuje. Kierownictwu inwestycji płaci się za końcowy efekt. Czy więc prawdą jest, że podstawowym zadaniem pana Kaplera było wybudowanie stadionu? Jeśli tak, to on stoi i jest gotowy na EURO 2012.

Czas jednak na ocenę, zwłaszcza teraz, po rozwiązaniu umowy, jest czas na bezstronną ocenę pracy pana prezesa Kaplera. Jeżeli zadanie zostało mu powierzone i wykonane, to trzeba teraz rozważyć, w jakim zakresie, czego zabrakło, w jakim procencie, czy zostały przewidziane kary umowne za niewypełnienie zadania w terminie, itd. Trzeba sprawdzić, ile z zawartego kontraktu się panu prezesowi należy, a ile nie. I tyle. To trzeba sprawdzić. Musimy jednak pamiętać, że jesteśmy państwem prawa i zawartych umów musimy przestrzegać, nawet pomimo, że po fakcie mogą wydać nam się zbyt wygórowane. Pamiętajmy też, że w życiu przeważnie jest tak, że trudniej płaci się już po fakcie, kiedy już mamy to, co było naszym marzeniem. Czy słusznie odnoszę wrażenie, że na razie największym błędem było przyrzeczenie przez pana Kaplera nierealnego terminu oddania stadionu i niewycofania się w porę z pierwszego meczu, co spowodowało całą tę awanturę. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Ostatni głos w dyskusji. Pan poseł Robert Wardzała.

Poseł Robert Wardzała (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, szanowna Komisjo, zgromadzeni goście, proszę państwa, przed nami wielkie wydarzenie. Przed nami EURO 2012. Powód do dumy. To będzie moment, kiedy miliony Europejczyków przyjadą do naszego kraju. Będą mogli zobaczyć nasz kraj i zetknąć się z naszą kulturą. Będą mogli w swoich krajach opowiedzieć o naszych walorach turystycznych i atrakcjach, jakie są w Polsce. Mam wrażenie, że w ogóle tego nie dostrzegacie. Słucham tej całej krytyki, i wydaje mi się, że pomijacie, jakie EURO może przynieść korzyści. Polska może wiele zyskać dzięki temu wydarzeniu. To jest coś bardzo wartościowego. Przez wiele lat kolejne pokolenia będą mogły z tego czerpać, jeżeli odpowiednio tym pokierujemy i wykorzystamy. To wszystko leży w naszych rękach. Rozumiem, pytajmy, oczekujmy, wymagajmy. Tak, rozliczajmy. Jednak nie deptajmy tego, co już zostało zrobione. Stadiony stoją. Być może faktycznie jest jeszcze potrzebna pewna kosmetyka. Być może tak, to prawda. Opozycja jednak mówi, że to w ogóle katastrofa i w ogóle EURO jest odwołane. Jak słyszę głosy pana Jana Tomaszewskiego, którego szanuję, który nazwał Polskę prawie bublem, tj. nie użył tego sformułowania wprost, ale tak to zabrzmiało, to – proszę państwa – z takim postawieniem sprawy ja się nie zgadzam. Kiedyś pan Jan Tomaszewski, jako sportowiec, bronił honoru naszego kraju, dzisiaj mam wrażenie, że nie do końca mu się to udaje. Myślę, że pan poseł powinien się zastanowić, komu będzie kibicował podczas EURO 2012. Już różne opinie na ten temat słyszeliśmy.

Proszę państwa, to prawda że terminy nie są do końca dotrzymane. To fakt. Chcę tylko zwrócić uwagę, że to są naprawdę bardzo duże inwestycje. Pokażcie mi mniejsze inwestycje w Polsce, w których w100% dotrzymuje się terminy; gdzie nie ma odbioru, gdzie podwykonawca musi coś poprawić, dokończyć. Czasami dużo mniej skomplikowane inwestycje wymagają przesunięcia terminów czy to ze względów pogodnych, czy też z różnych innych względów. To jest w tematyce budowlanej nagminne. Trzeba się z tym liczyć. Ktoś zapyta, to gdzie wtedy byli prawnicy. Będzie miał rację. Jeżeli umowy były tak skonstruowane, że nie przewidywały rozliczenia za niewywiązanie się w czasie, to tu należy szukać przyczyny. Specyfikacje powinny być dokładne i trzeba to było przewidzieć. Tu zgadzam się z opozycją. Kancelarie prawne i prawnicy, którzy się tym zajmowali, powinni to przewidzieć. Firma, która się tego podejmuje powinna zrobić wszystko, aby się z tego wywiązać w terminie.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Proszę o spokój. Rozumiem państwa zmęczenie. Proszę o spokój. Wtedy szybciej skończymy. Proszę, panie pośle.

Poseł Robert Wardzała (PO):

Myślę, że to jest nauka na przyszłość. Przy kolejnych dużych inwencjach trzeba będzie przypilnować tych kwestii. Dzisiaj poważne firmy i poważni inwestorzy nie pozwalają sobie na takie rzeczy. Kancelarie prawne tygodniami, miesiącami pracują nad umowami, aby każdy dzień zwłoki wiązał się z dużymi karami umownymi. W takich przypadkach wykonawca, bojąc się ewentualnych wysokich kar, staje na rzęsach, żeby wywiązać się z terminów, żeby doprowadzić inwestycję do końca w terminie. Chyba właśnie tu leży przyczyna. To prawda, że okoliczności zewnętrzne też miały trochę wpływ. Jednak szedłbym raczej w tamtym kierunku.

Kolejna sprawa dotyczy premii pół miliona zł. Jeżeli ten pan nie wywiązał się, czy wywiązał się częściowo, to wypłata premii też powinna być od tego uzależniona. Niewypłacenie premii w całości, czy w ogóle niewypłacenie też będzie swoistego rodzaju karą. Nad tym też należałoby się zastanowić. Zdaję sobie sprawę, że to wiele osób może razić. Inną rzeczą jest to, że fachowcy dzisiaj kosztują. Nie da się wziąć dobrego menedżera dziś na rynku za małe pieniądze. Jak nie tu, to będą pracować gdzie indziej w dużych koncernach, przy dużych projektach, za duże pieniądze. Tak jest. Skoro wymagamy, to trzeba za to solidnie zapłacić. Taka jest dzisiaj rzeczywistość, czy to się komuś podoba, czy nie.

Kibice. Słyszę straszne rzeczy. Zdaje sobie sprawę, że czasami dochodzi do jakiś zdarzeń. Ja jako sportowiec miałem do czynienia z różnymi kibicami przez wiele, wiele lat. Miałem do czynienia z kulturalnym dopingiem. Nie uważam, żeby rozwiązaniem było wepchnięcie kibiców do klatki i uznanie, że wtedy tylko będzie bezpiecznie. To naprawdę nie tu leży przyczyna. Przed około godziną pan poseł Kosecki mówił, że w Europie nie ma klatek ani zasieków. Tam uświadomieni ludzie potrafią docenić daną im wolność i piękno tego sportu, które obserwują. W każdej społeczności znajdą się jakieś czarne owce, ale rolą innych jest to, aby te czarne owce w jakimś sensie spacyfikować. Nie może być tak, że na samą myśl, że będą kibice, pojawia się obawa, że będzie jakaś tragedia. Myślę, że aż tak źle nie jest. Kibice nam pomogą. Pomogą rozegrać EURO. Nawet jeżeli znajdą się jakieś czarne owce, to odpowiednie służby pomogą je w jakimś sensie neutralizować, aby nie doprowadzały do jakiś ognisk zapalnych czy negatywnych wydarzeń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję, panie pośle. To już ostatni głos w dyskusji. Po nim przejdziemy do odpowiedzi. Pan poseł Ziobro.

Poseł Jan Ziobro (SP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo wiele już dziś zostało powiedziane na temat sytuacji związanej z organizacją Mistrzostw Europy 2012 jak i przyznaniem premii panu Kaplerowi. Nie zgadzam się jednak z opinią, która krąży wśród posłów Platformy, iż opozycja za bardzo krytykuje i negatywnie wypowiada się o mistrzostwach. Ja

wychodzę z założenia, że krytyka działa motywująco i mobilizująco dla wielu osób. Jest przede wszystkim czymś pozytywnym. Uwagi, że opozycja zbyt krytycznie i negatywnie się wypowiada o mistrzostwach, jest nieadekwatna.

Przejdę do meritum, bo nasze posiedzenie Komisji już trwa bardzo długo. Mam kilka pytań do pani minister.

Pierwsze dotyczy odprawy dla pana prezesa Kaplera. Pani minister, czy obejmując resort sportu znała pani treść umów?

Czy jest przygotowany plan operacyjny mający na celu zapewnienie funkcjonowania stadionów po EURO? Wiemy, że stadiony będą przez te 3 tygodnie zapełnione, a potem wrócimy do szarej rzeczywistości, kiedy to na mecze przychodzi zaledwie 10 tys., a może nawet i mniej, kibiców. To jest ogromny problem, jak zapełnić tak wielki stadion. Nie wyobrażam sobie, żeby na Stadionie Narodowym grała tylko reprezentacja Polski, a nie będzie możliwości zagrania meczu reprezentacji na innych stadionach w kraju. Czy jest przygotowany plan operacyjny mający na celu usprawnienie funkcjonowania stadionów po EURO? Nie chciałbym, aby nasze stadiony skończyły jak niektóre stadiony w Portugalii po EURO 2004. Są nieużywane. Korzystają z nich tylko reprezentacje podczas zgrupowania. Są nierentowne, nieopłacalne i są dużym wydatkiem dla budżetu Portugali. Mam nadzieję, że Stadion Narodowy będzie wykorzystywany w odpowiedni sposób. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Dziękuję. Panie przewodniczący, w pierwszej kolejności bardzo proszę pana ministra Deskura o zabranie głosu.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Panie przewodniczący. Chciałbym się odnieść do wszystkich pytań, które zostały mi zadane. Chciałem zacząć od odpowiedzi na pytanie dotyczące garnizonu wrocławskiego. I jeżeli państwo pozwolą bym się posiłkował statystykami, bo myślę, że to w pełni odpowie na państwa pytania. Od wielu lat statystyki policyjne wskazują, że miesiąc luty jest miesiącem, w którym jest najwięcej odejść z policji. Jest to związane głównie z dwoma faktami. Po pierwsze, trzynastki wypłacane są na początku roku, czyli można założyć, że w styczniu. Natomiast waloryzacja emerytur dokonywana jest w marcu. To oznacza, że większość policjantów składa raporty w ten sposób, aby otrzymać trzynastkę, natomiast żeby stać się emerytem przed dniem, w którym jest waloryzowana emerytura. I tutaj teraz bym się posiłkował danymi. W roku 2011 statystyki policyjne pokazują, że 5300 policjantów odeszło na emeryturę, natomiast w samym miesiącu lutym na emeryturę odeszło prawie 1600 osób. Jeśli chodzi o garnizon wrocławski, to z danych, które posiadam, w miesiącu, w 2012 roku, nie możemy mówić o masowych odejściach. Te odejścia są identyczne jak w roku poprzednim. I chciałbym przypomnieć, że w roku poprzednim statystyki policyjne mówią, że w garnizonie dolnośląskim odeszło 50 policjantów, natomiast w lutym 106. Natomiast w tym roku, to znaczy w roku 2012, w styczniu odeszło 59 policjantów, natomiast w lutym, z informacji, które posiadam – 111. Są to dane porównywalne, tak że nie możemy tutaj mówić o masowych odejściach. Ta sytuacja dotyczy oczywiście innych garnizonów, w których w miesiącu styczniu i lutym gros policjantów odchodzi na emeryturę. Jeśli chodzi o plan operacyjny, padło tutaj pytanie o datę, chciałbym przypomnieć, że początkowo planowaliśmy, że plan operacyjny dotyczący bezpieczeństwa zostanie sporządzony do końca stycznia 2012. Natomiast zgodnie z informacją, którą przedstawiła pani minister Mucha, plan operacyjny w trzech podstawowych obszarach ryzyka, czyli w bezpieczeństwie, obsłudze kibica i transporcie, zostanie przygotowany do końca lutego i stąd się bierze różnica jednego miesiąca, to znaczy początkowo mówiliśmy o jednym planie operacyjnym, który miał być sporządzo-

ny do końca stycznia. Natomiast dzisiaj mówimy o planie operacyjnym, który dotyczy trzech głównych, podstawowych obszarów ryzyka. Przypominam, że bezpieczeństwo jest tak samo ważne, jak obsługa klienta i transport. I stąd przypominam, różnica trzydziestu dni.

Jeżeli państwo pozwolicie oddam głos teraz przedstawicielom policji.

Pierwszy zastępca Komendanta Stołecznego Policji Michał Domaradzki:

Pani minister, panie przewodniczący, szanowni państwo, inspektor Michał Domaradzki, pierwszy zastępca Komendanta Stołecznego Policji.

Odniosę się do kilku kwestii związanych z meczem o Superpuchar i uwag do Stadionu Narodowego. Szanowni państwo, nie zgodzę się ze stwierdzeniami, które tu padły. Nie ma żadnego przepisu, który by mówił, że mecz reprezentacji jest meczem podwyższonego ryzyka. O tym decyduje analiza policyjna. To z analizy policyjnej wynika, czy dany mecz jest meczem podwyższonego ryzyka, czy też nie. Policja stołeczna przeprowadziła próbę 29 stycznia, kiedy odbył się na stadionie koncert. Wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę, że jest zupełnie inny stopień ryzyka podczas imprezy masowej jaką jest koncert rozrywkowy, a zupełnie inny podczas meczu, podczas imprezy sportowej. To dobrze, że rozpoczęliśmy od imprezy artystycznej, która jest obarczona najmniejszym ryzykiem. W trakcie zabezpieczenia ujawniły się mankamenty dotyczące łączności policyjnej. Nie we wszystkich obiektach, miejscach, łączność była wytaczająco dobro, aby sprawnie z niej korzystać. Nie chciałbym państwu teraz prezentować schematu zabezpieczenia koncertu i miejsca rozmieszczenia sił policyjnych, bo to jest kwestia kuchni policyjnej. Wszyscy byśmy chcieli, aby policja interweniowała jak najskuteczniej, a niekoniecznie musimy wiedzieć, gdzie faktycznie siły dyslokuje.

Mecz o Superpuchar, po analizie ryzyka policyjnego, został zakwalifikowany jako mecz podwyższonego ryzyka. Ujawnione w trakcie koncertu 29 stycznia 2012 r. problemy z łącznością na stadionie, mimo naszych starań, wspólnie z NCS, były tak duże, że nie mogliśmy ich wszystkich skutecznie usunąć. W związku z powyższym policja stołeczna uznała, że i tak podwyższone ryzyko spotkania, przy takich usterkach łączności, jest zbyt duże, a co za tym idzie, opinia Policji dotycząca spotkania była negatywna. To w zasadzie tyle. Bardzo dziękuję.

Poseł Tomasz Kaczmarek (PiS):

Czy może pan uzupełnić jeszcze wypowiedź o informację, czy w trakcie koncertu mieliście zapewnioną łączność? Bo jeżeli nie, to świadomie zostało na obywateli sprowadzone zagrożenie...

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, proszę nie... Jest teraz czas na udzielenie odpowiedzi, a nie na zadawanie pytań. Słyszał pan, że zakończyliśmy już dyskusję. Proszę słuchać odpowiedzi. Pani minister Mucha, proszę.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie przewodniczący, dziękuję. Zanim zacznę odpowiadać, najpierw kilka uwag ogólnych.

Po pierwsze, wydałam polecenie wstrzymania wypłaty premii, o której rozmawiamy. Na chwilę obecną te pieniądze nie mogą być wypłacone. Co więcej, dodam, że to nie MSiT wypłaca te premie, ale spółka. To też pewne nieporozumienie. Tak jak powiedziałam, wydałam polecenie wstrzymania wypłaty premii, o której rozmawiamy i na chwilę obecną te pieniądze nie mogą być wypłacone. Myślę, że w kontekście wielu państwa wypowiedzi, to jest ważne.

Po drugie, kontrakt. W moim przekonaniu, mógł być znacznie lepszy. Nie chciałabym, abyście państwo mieli przekonanie, że każdy kontrakt menedżerski jest zły. Kontrakt menedżerski, dobrze dookreślony, zawierający dużo możliwości ocennego podchodzenia do ewentualnej wypłaty premii czy nagrody, z dobrze określonymi celami, jest kontraktem, który dobrze służy obu stronom. Moim zdaniem, wadą kontraktu, o którym rozmawiamy jest to, że w nim zawarte są tylko dwa, i to bardzo ogólne, cele. Ja również uważam, że to nie był dobry kontrakt. To po prostu nie był dobry kontrakt.

Trzecia sprawa. Kontrakty były przedmiotem prac Komisji już wielokrotnie i wielokrotnie powodowały różnego rodzaju kontrowersje. Chcę jednak państwu przypomnieć, że były przedmiotem badania przez Najwyższą Izbę Kontroli. O ile się nie mylę, NIK podał pełną informację dotyczącą kontraktów, zawierającą, według mojej pamięci, nawet wyliczone kwoty premii. Kontrola NIK się odbyła i miała na celu m.in. sprawdzenie kontraktów. Czy na sali jest przedstawiciel NIK? Moja pamięć nie jest aż tak pełna, więc chciałabym prosić o potwierdzenie moich słów. Byłabym wdzięczą za chociaż skrótowe przedstawienie wyników kontroli.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie dyrektorze, czy jest pan przygotowany?

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Grzegorz Buczyński :

Grzegorz Buczyński, Najwyższa Izba Kontroli. To prawda, problem był badany. Większość wątpliwościami, poza wyliczonymi kwotami, nie warto tego powtarzać… Poddaliśmy także w wątpliwość brak dookreślenia jasnych celów za konkretne etapy i efekty. Tego brakowało w tym kontrakcie. To tyle, ponieważ nie mam przy sobie dokumentu na ten temat. Mogę go państwu dostarczyć jutro o 15.00.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Pani minister. Proszę kontynuować.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Proszę państwa, chciałabym zatem zwrócić uwagę, że od 2010 r. posiadacie państwo tę wiedzę. To była wiedza sprawdzona przez NIK. To nie jest coś, o czym dowiadujecie się państwo dzisiaj.

Przejdę do udzielania odpowiedzi na konkretne pytania, na ile jest to możliwe po 14 godzinach pracy.

Wyniki finansowe spółek są podawane co kwartał w sprawozdaniu, są jawne, dostępne.

Forma prawna rozwiązania kontraktu w formie zwolnienia dyscyplinarnego. W kontrakcie nie ma takiej możliwości. Można jedynie było zerwać kontrakt. Wypowiedzenie mogło „pochodzić" z mojej strony, ale skutki finansowe byłby takie same. Z punktu widzenia skutków finansowych bez znaczenia jest, kto zrywa kontrakt. Czy to pan prezes Kapler, czy ja zrywa kontrakt, to z punktu widzenia skutków finansowych jest bez znaczenia.

Zapytał pan, aczkolwiek jest to nie na temat, o zarządzenie podane w TV Info. Panie pośle, było dokładnie odwrotnie. Do mnie trafił projekt zarządzenia, w którym nie było celów finansowych i była propozycja przyznawania nagród po połowie roku. Nie podpisałam tego. Poleciłam poprawienie dokumentu w kierunku, który teraz mi się zarzuca. Są na to dokumenty. Jeżeli jest pan zainteresowany, to mogę je przedstawić. Raz jeszcze jednak podkreślam, jest dokładnie odwrotnie niż to się przestawia. To mi podano do podpisu dokument, o którym pisze ta stacja. Dokładnie odwrotnie zostało przeze mnie podpisane. Skorygowane jeszcze w trakcie pracy.

Premie wypłacone już dzisiaj... Jeszcze żadne premie nie zostały wypłacone.

Kto podpisuje kontrakty. Ta kwestia też budziła liczne wątpliwości. Proszę państwa, zgodnie z zasadami nadzoru właścicielskiego w tego typu spółkach, najpierw podejmowana jest uchwała Walnego Zgromadzenia. W przypadku spółek PL.2012 i NCS jest to *de facto* podpis ministra, czyli moich poprzedników i mój. Uchwała niejako deleguje to dalej do rady nadzorczej. Rada nadzorcza podejmuje uchwałę, w której deleguje podpisanie kontraktu przez przewodniczącego rady nadzorczej. W związku z tym ostatecznego podpisania kontraktu dokonuje przewodniczący rady nadzorczej. Jest to jednak poprzedzone uchwałą rady nadzorczej, a jeszcze wcześniej uchwałą walnego zgromadzenia, czyli *de facto* ministra.

Kto prowadzi projekt bezpieczeństwa. Ja prowadzę projekt gotowości. Jego częścią jest bezpieczeństwo. Za nie odpowiada pan minister Deskur. Mówiłam już o tym wielokrotnie.

Dlaczego nie zmieniłam kontraktów? To bardzo ciekawe pytanie. Do zmiany kontraktu potrzebna jest wola dwóch stron. Takiej woli nie było.

Pan poseł Garbowski pytał, jakie dobra zostaną naruszone w przypadku odtajnienia kontraktów. Panie pośle, wynagrodzenie też jest chronionym dobrem osobistym przez polskie prawo.

Piętnastokrotność wynagrodzenia. Nigdy w tych kontraktach nie było takiego zapisu. Ktoś udzielił panu nieprawidłowej odpowiedzi. Taka informacja jest nieprawdziwa. Nigdy w tych kontraktach nie było takiego zapisu. Zawsze był zapis o dziewiętnastokrotności.

Niektóre z pytań się powtarzały, więc je eliminuję.

Umowy NCS– Ekstraklasa. NCS może podpisać tylko umowy warunkowe. Jest zobowiązany. NCS może podpisać umowę i będzie ona ważna pod warunkiem, że Ministerstwo Skarbu Państwa wyrazi zgodę na tę umowę. W przypadku umowy z Ekstraklasą taka zgoda przez Ministerstwo Skarbu Państwa została wyrażona.

Komitet ds. bezpieczeństwa. Plan operacyjny do końca stycznia. Tak było zaplanowane przez pana generała Rapackiego. Rzeczywiście. Jednak, w związku ze zmianą struktury ten termin się wydłużył o miesiąc. Jest napięty. To prawda. Proszę państwa, ale ja naprawdę nie miałam wpływu na dymisję pana generała Rapackiego. Nie mogę za to odpowiadać.

Jaka jest rola wojska – pan prezes Herra zaraz odpowie.

Wymogi UEFA dotyczące przeprowadzenia dwóch imprez testowych. Cały czas jesteśmy w kontakcie z UEFA i panem Martinem Kallenem, który prowadzi tę imprezę, cały turniej. Na bieżąco uzgadniamy, czy w przypadku odbycia się jednego meczu będzie to satysfakcjonujące dla UEFA. Na tę chwilę jest zrozumienie i dość dobra współpraca po obu stronach.

Pytanie pana posła Latosa. To też się kilka razy pojawiało. Murawa jest położona. Od poniedziałku jest odebrana, łącznie z infrastrukturą wokół murawy. Chciałabym, żeby to też wybrzmiało. Wokół tego też pojawiło się wiele nieprawdziwych informacji. Pan poseł Latos sugerował mi przeprowadzenie kontroli. Panie pośle, jedną z moich pierwszych decyzji było zarządzenie kontroli w NCS. Ta kontrola wciąż trwa. Nie mam jeszcze ostatecznych wyników.

Pan poseł zarzucał, że Komitet zebrał się po raz pierwszy na 3 miesiące przed turniejem. Nie chciałabym pana posła posądzać o złą wolę, ale ja bardzo wyraźnie podkreślałam, że ten nasz Komitet jest kontynuacją prac Komitetu ds. Bezpieczeństwa. Podkreślałam bardzo wyraźnie, że na swoim ostatnim posiedzeniu Komitet ds. Bezpieczeństwa przyjął 14 raportów dotyczących obszarów przygotowań i 5 sprawozdań grup zespołów roboczych. Cała ta wiedza jest przeniesiona do naszego Komitetu i do sztabu. Nie zniknęła. Niektórych kwestii i rozwiązań nie można było przedsiębrać przed losowaniem grup. Dopiero po 2 grudnia, po wylosowaniu, po uzyskaniu wiedzy kto, gdzie i kiedy gra, możemy przystępować do sporządzania planów operacyjnych. Wcześniej to było po prostu niemożliwe.

Pana prezesa poproszę o zabranie głosu w sprawie zabezpieczenia medycznego.

Pan poseł Kosecki pytał o ochronę dojścia na fun-zone. To jest opracowywane w ramach szerszych projektów. Jeśli potrzebna jest szersza informacja, to oczywiście jej udzielę. Jest to zawarte w ramach planów operacyjnych.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski formułował pytanie m.in. do pana prezesa Herry, kiedy informował o opóźnieniach. Panie pośle, raporty od PL.2012 spływają cyklicznie. To są rożne cykle w zależności od tego, dla jakiego organu sprawozdania są przeznaczone. W ministerstwie to było co najmniej raz na trzy miesiące, a w ostatnim czasie znacznie częściej. Uaktualniamy te sprawozdania nawet w trybie raz w tygodniu. Wszystkie te sprawozdania zawierają schemat jaki był przedstawiony. Patrząc na ten schemat, na kolory, widać błyskawicznie jaki jest stan danej inwestycji i w którym miejscu są zagrożenia. Z całym szacunkiem do pana prezesa Herry obawiam się, że nie ma mocy sprawczej i jedyne co może zrobić to zaraportować w odniesieniu do stanu. Może koordynować różne działania i wpływać na ich przyspieszenie, ale naprawdę nie może sprawić, żeby dana inwestycja została zakończona rok wcześniej. To przekracza oczekiwania. Wierz-

cie mi państwo, że dzięki działaniom koordynacyjnym wiele procesów zostało przyspieszonych.

Pan poseł sformułować apel o skierowanie kontraktów do prokuratury z uwagi na rażące naruszenie interesów Skarbu Państwa. Państwo, oczywiście, możecie sformułować taki apel. Jeżeli z analiz prawnych, które obecnie prowadzę, w dowolnym momencie wyniknie moje podejrzenie, że ktokolwiek naruszył prawo, to nawet przez chwilę nie będę się wahać i sama takie zgłoszenie do prokuratury przekażę. Państwo również macie taką możliwość. Kontrakty będą ujawnione bardzo szybko. Bez problemu. Przypominam raz jeszcze o sprawdzeniu przez NIK. To naprawdę jest jakiś argument.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Proszę umożliwić udzielanie odpowiedzi pani minister. Pozostali posłowie czekają na uzyskanie odpowiedzi na zadane pytania. Proszę nie przeszkadzać.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Na oba pytania pana posła Matuszewskiego już odpowiedziałam.

Pan przewodniczący Falfus odnosił się do klatek dla kibiców. Dużo się zmieniło w ostatnim roku. Została przyjęta nowa ustawa o organizacji imprez masowych. Mamy stadiony o innym standardzie. Dobrze by było, gdybyśmy wszyscy przyjęli taką perspektywę, że nie wracamy do stanów, które nie były właściwe, które nie są dobre dla polskiego kibicowania, do sytuacji, w których rzeczywiście kibiców zamyka się w klatkach. Idźmy do przodu. Idźmy w tym kierunku, w którym poszła cała Europa, czyli zapewnienia bezpieczeństwa, zapewnienia przed imprezą środków prewencyjnych. Temu służą zabezpieczenia stosowane na nowych stadionach. Apeluję, abyśmy przyjęli tę nową perspektywę.

Kary dodatkowe. Kontrakt trwa. Nie został zakończony. Wszelkie kwestie rozliczeń zostaną dokonane po zamknięciu kontraktu. Zostaniecie państwo o tym poinformowani.

Pan poseł Mastalerek pytał o wstrzymanie wypłat. Na to pytanie już odpowiedziałam. Pozwolił sobie pan również na uwagę, że pan Kapler był jakimś działaczem PO. Nic mi na ten temat nie wiadomo. Wiem natomiast, że został wyłoniony przy pomocy firmy headhunterskiej. To jest procedura, która gwarantuje dużą uczciwość. Taka uwaga wydaje mi się nie na miejscu....

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panowie posłowe, proszę nie przeszkadzać pani minister.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Czy to zmienia cokolwiek, że nie jest działaczem Platformy Obywatelskiej? No więc właśnie...

Pan poseł Adamczyk mówił o tym słowie, które teraz się bardzo często pojawia, czyli „sukces”. W zagranicznych kontraktach bardzo często pojawia się sformułowanie „success fee”, czyli premia za sukces. To jest faktycznie bardzo niefortunne sformułowanie, ale ono w języku polskim oznacza realizację określonych i założonych celów. Nie tyle odniesie sukcesu, ale realizację określonych celów. Tak jak powiedziałam, moim zdaniem cele zostały niedookreślone. Sformułowano dwa bardzo ogólne cele. Uważam, że to był błąd.

Pan poseł Łuczyński mówił o pierwszym otwarciu Orlika w Przemyślu. Oczywiście, nie, panie pośle. Mówiłam o pierwszym otwarciu Orlika z moim udziałem w tym roku. Nie wiem, czy tego typu złośliwości są nam potrzebne.

Jeżeli chodzi o pomysł oddania Stadionu Narodowemu Centralnemu Ośrodkowi Sportu, to powiem, że jest to bardzo oryginalny pomysł, ale go nie popieram.

Nadanie imienia Kazimierza Górskiego Stadionowi Narodowemu. Chciałabym, aby na ten temat odbyła się debata publiczna. Zachęcam również media do poruszania tego tematu. Nie mam nic przeciwko. Wręcz przeciwnie, uważam, że to jest dobry pomysł. Proszę też przyjąć do wiadomości, że jedno z drugim się nie wyklucza. Stadion może nosić imię Kazimierza Górskiego, i może mieć sponsora tytularnego. Jedno z drugim nie stoi w sprzeczności.

Notabene chciałabym przypomnieć jeden fakt. W 1974 roku ma mistrzostwach świata pan Kazimierz Górski zdobył tylko srebrny medal, tylko srebrny medal. Tylko. Po tym „tylko" srebrnym medalu został tak zaszczuty, że wyprowadził się z Polski. Przeprowadził się do Grecji. Myślę, że warto wracać do tej historii, warto wracać do tego wydarzenia. W pewien sposób jest to adekwatne do niektórych bieżących sytuacji.

Nie wiem skąd pan czerpie wiedzę na temat moich relacji z panem Kaplerem, natomiast chciałam powiedzieć, że to co pan przedstawił nie jest prawdziwe.

Pan Tomaszewski pytał o dach. To nie jest dach, który można rozkładać zimą. Nie był zaprojektowany po to, aby można go rozkładać zimą. Został zaprojektowany, aby chronić przed deszczem. Spełnia tę funkcję, która była mu zadana. Nie doszukujmy się innych, których nie spodziewaliśmy się po tej konstrukcji.

Stadiony. Pan poseł do tego często wraca. Postaram się przygotować szerszy katalog porównawczy. Porównamy wiele różnych stadionów, pod różnymi względami, również w przeliczeniu kosztów na metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Warto się opierać na tych danych. Są dostępne. Zgromadzenie ich w jednym katalogu nie będzie problemem.

Ile kosztował stadion w Doniecku. Poproszę zaraz pana prezesa Herrę, żeby odpowiedział.

Pomysł, że pan premier Schetyna miał zatwierdzać kontrakty podpisywane przez ministra Drzewieckiego jest dosyć oryginalny. Z mojej wiedzy wynika, że nic takiego nie miało miejsca.

Na czym polegało menedżerowanie pana prezesa Kalpera? To pytanie pojawiało się wielokrotnie. Na czym polega zastępstwo inwestorskie? Trochę wyręczył mnie pan poseł Polaczek, który przedstawił nieco informacji na temat tego, na czym polega zastępstwo inwestycyjne. Mam nadzieję, że są to informacje wystarczające.

Powierzchnia komercyjna. Panie pośle, warto podkreślić, że większość powierzchni komercyjnych miała być gotowa po EURO. Duża część powierzchni komercyjnych jest przygotowana już teraz. To są loże vipowskie, biznes kluby itd. One już na siebie zarabiają. Zostały oddane znacznie przed terminem i o tym jakoś nikt nie wspomina. Część powierzchni komercyjnych jest w stanie deweloperskim. To najemca będzie decydował o jej wyposażeniu. Albo sam to zrobi, albo określi, jakiego wyposażenia się spodziewa. Powierzchnia komercyjna nie jest jeszcze w całości wynajęta. Ten proces jeszcze potrwa kilka miesięcy. Nie można jej wyposażyć, ponieważ mogłoby to być nieadekwatne do wymagań lub oczekiwań najemcy.

Mimo mojej bardzo dobrej woli nie wiem, jak mogłabym się ustosunkować do wypowiedzi pana posła Jakiego. Tam nie było pytań, tylko stwierdzenia. To co mogę powiedzieć, to to, że w każdym z miast, gdzie był budowany stadion, był inwestor zastępczy.

Wartość kontraktu z NCS jako procent całości kontraktu. Pan poseł Polaczek o to pytał. Sprawdzę. Przekażę.

Roszczenia byłego właściciela. Pan minister Karpiński, jako prawnik, jest na pewno lepiej przygotowany do przedstawienia takiej informacji.

Katalog procedur dotyczących bezpieczeństwa na EURO. Trochę jestem zdziwiona, ponieważ my nie funkcjonujemy w takiej nomenklaturze. To, co sporządziliśmy, to jest katalog planów operacyjnych w poszczególnych obszarach. Z tego stworzymy zintegrowany plan operacyjny. W każdym z tych planów funkcjonują pewne procedury. Trudno mi sobie wyobrazić operację polegającą na tym, że z planów operacyjnych wyciągamy wszystkie procedury. Procedury są ze sobą powiązane. To byłoby dość trudne. Jeżeli chodziło panu o katalog scenariuszy, to faktycznie jest taki katalog. Będzie opracowany i następnie będziemy je testować.

Kto przygotowuje służby porządkowe? O szerszą wypowiedź poproszę pana prezesa. W skrócie jest tak, że w miastach – miasto, na stadionie – operator stadionu. Za bezpieczeństwo podczas turnieju odpowiada UEFA, która 11 maja przejmuje w zarządzanie stadiony. Korzystając z przeszkolonych przez operatora stadionu osób, zapewnia to bezpieczeństwo.

Stan legislacji. Z naszej wiedzy wynika, że konieczne jest wydanie jednego zarządzenia pana premiera. To zarządzenie będzie dotyczyło wykorzystania pomocy Żandarme-

rii Wojskowej. Tu będzie potrzebny akt wysokiej rangi, bo aż właśnie zarządzenie pana premiera. Poza tym nie identyfikujemy żadnych innych potrzeb legislacyjnych.

Firmy współpracujące z rządem podczas EURO. Jestem w konfuzji, bo nie wiem o co chodzi. Jeśli chodzi o operatorów stadionów, to są oni znani. Naprawdę, zupełnie nie wiem, o co może chodzić. Jeśli trzeba uszczegółowić, to proszę.

Pan poseł Wipler pytał, czy mecze Legia-Wisła nie będą się odbywały w związku z innym standardem stadionu? Będą się odbywały.

Stadion we Wrocławiu. O co dokładnie chodziło?

Poseł Przemysław Wipler (PiS) – spoza składu Komisji:

Komisja ds. licencji PZPN podjęła decyzję w tym tygodniu... Chodzi o to, że tam są dwa stadiony i można podjąć decyzję, w wyniku której nie pozbawi się kibiców warszawskich czy innych możliwości udziału w meczach rozgrywanych we Wrocławiu.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie pośle, pan prezes Herra zaraz panu odpowie.

Poseł Przemysław Wipler (PiS) – spoza składu Komisji:

Drugie pytanie dotyczyło oświadczenia...

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Ja składam oświadczenie, że ze swojej strony nie widzę przeszkód co do ujawnienia.

Poseł Przemysław Wipler (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Pani poseł Niemczyk prosiła o poinformowanie o wynikach dochodzenia. Zarówno państwo, Komisja, jak i opinia publiczna zostaniecie poinformowani.

Zabezpieczenie medyczne. Pan prezesa zaraz się na ten temat wypowie.

Pan poseł Kaczmarek zapytał o „szereg" wypadków śmiertelnych na Stadionie Narodowym. To bardzo przykre, że podczas budowy zginęły dwie osoby. Wydaje mi się nadużyciem mówienie o „szeregu" wypadków śmiertelnych na Stadionie Narodowym. Kto ponosi za to odpowiedzialność? Oczywiście jest to generalnego wykonawcy. Jest z tego rozliczany. Ani NCS, ani MSiT nie ma na to wpływu.

Pan poseł Ziobro zapytał, czy obejmując resort znałam treść umów. Nie, ponieważ te umowy były tajne.

Dziękuję bardzo.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Przepraszam, panie przewodniczący, chciałbym tylko coś sprostować...

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Panie pośle, proszę nie polemizować, zamknęliśmy dyskusję.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Panie przewodniczący, nie chcę dyskutować. Chcę tylko sprostować, że nazywam się Artur Górczyński, a nie Łuczyński.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

A to przepraszam...

Minister sportu i turystyki Joanna Mucha:

Panie pośle, bardzo przepraszam. W żaden sposób nie było to zamierzone. Moje nazwisko jest łatwiejsze, dlatego trudniej je pomylić.

Poseł Artur Górczyński (RP):

Wierzę, pani minister i przyjmuję przeprosiny.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Pan prezes, tak? Tak. Proszę, pan prezes Marcin Herra.

Prezes Spółki PL.2012 Marcin Herra:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dodatkowe informacje do kilku pytań.

Czy będą używane lotniska wojskowe w zakresie obsługi? Nie, nie będą. Lotniska będą następujące; dla Gdańska – lotnisko im. Lecha Wałęsy, lotniskiem wspomagającym – lotnisko Bydgoszcz, Poznań-Ławica, lotniskiem wspomagającym Zielona Góra, we Wrocławiu– lotnisko Kopernik, wspomagające Katowice, w Warszawie lotniskiem wspomagającym będzie lotnisko w Łodzi. Mały ruch lotniczy – lotnisko w Modlinie, które będzie odrywało ważną rolę.

Wsparcie wojska i zaangażowanie MON. Przed zakończeniem prac Komitetu rozmawialiśmy szczegółowo z panem ministrem Deskurem i z każdym z liderów obszarów. Między innymi było też spotkanie z liderem obszaru z MON. Dnia 28 listopada 2011 r. została przyjęta koncepcja użycia sił zbrojnych w ramach wsparcia podmiotów krajowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Jest kilka obszarów. To jest współpraca między MON a Policją, Żandarmeria Wojskowa, zaangażowanie sił wojska w kwestie związane z zabezpieczeniem biologicznym, chemicznym, radiologicznym i nuklearnym. Jest to jedno z przygotowań do EURO, tak jak przy każdej dużej imprezie. Ponadto jest jeszcze kwestia zapewnienia bezpieczeństwa przestrzeni powietrznej kraju. Tu jest przyjęta koncepcja ochrony przestrzeni powietrznej. Są wyznaczone miejsca, które w trakcie turnieju będą pod specjalnym nadzorem. Myślę, że to tyle w tej sprawie.

Czy jest jeszcze pan poseł Tomaszewski? Ja miałem okazję być na stadionie w Charkowie i Doniecku. Precyzyjnie chciałem powiedzieć, że stadion w Charkowie jest zupełnie inaczej finansowany niż nasze stadiony. Ma swojego właściciela. Stadion w Charkowie był przebudowywany z 28 na 38 tys. osób. Dobudowano część dachu i przebudowano część trybuny wschodniej, wymieniono oświetlenie. Całość to 70 mln euro. Powinniśmy być precyzyjni. Dla właściciela stadionu to ważne, aby kwota była wyraźnie podkreślona. Inne stadiony na Ukrainie to: Donieck – 300 mln euro. Donieck jest jednym z ładniejszych stadionów. Jest to przepiękny obiekt. Stadion we Lwowie kosztował 201 mln euro. Stadion w Kijowie – 417 mln euro. Te kwoty są precyzyjne.

Pytania dotyczące kontraktów, to – jeśli państwo pozwolicie – po Komisji w pierwszej kolejności zwrócę się do pani minister. W 2009 roku podjęto decyzję, że uzyskane wynagrodzenie za rok 2008 jest zwracane przez zarząd spółki PL.2012. Regularnie, co miesiąc, mamy potrąconą część z naszego wynagrodzenia w wysokości 3,5 tys. zł. Do dziś jest to już ponad 120 tys. zł. Jest dokładnie tak, jak zapisano w aneksie. Jesteśmy bardzo precyzyjni. Nie są wypłacane żadne wynagrodzenia zmienne uzależnione od realizacji celów za rok 2010 i rok 2011. Zgodnie z podpisanymi aneksami wynagrodzenia zmienne uzależnione od realizacji celów lub premii za sukces mogą być wypłacone dopiero po podsumowaniu turnieju, po 60 dniach od zakończenia turnieju. Data rozliczenia roku 2012 to luty 2013. Tak to zostało zapisane. Wszelkie sprawy związane z kosztami. Jak państwo wiecie spółka PL.2012 ma co roku mniejszy budżet. W tym roku mamy budżet 11 mln zł netto. Wszelkie informacje chętnie przekażemy, również te dotyczące zużycia benzyny, oleju napędowego, które co miesiąc raportujemy na radzie nadzorczej. Co miesiąc raportujemy też, jakie były koszty połączeń telefonicznych i Internetu. Te wszystkie informacje regularnie przedstawiamy i raportujemy. Nie ma tu żadnego problemu, żeby państwa też o tym poinformować.

Ostatnia rzecz. Ochrona. Na stadionie są stewardzi i służby porządkowe. Decyzja o wyborze jest decyzją operatora stadionu. Decyzja o służbach porządkowych i stewardach w strefach kibiców jest decyzją operatora strefy kibica i miasta. Aktualnie są rozstrzygane przetargi, które miasta na to rozpisały.

Ostatnia rzecz. Wrocław. Wedle naszych informacji otrzymał decyzję o rozgrywaniu meczów w rundzie wiosennej z udziałem kibiców gospodarzy. Nie dotyczyło to stadionu, ale dotyczy to kwestii ciągów komunikacyjnych przygotowywanych na EURO. Takie decyzje dla Wrocławia zostały wydane przez PZPN.

Kilka pytań dotyczyło opieki medycznej. W projekcie przygotowań do EURO, poza kwestiami infrastrukturalnymi, mamy 252 projekty organizacyjne, w tym jest zakres zabezpieczenia medycznego. Mamy 7 obszarów; system państwowego ratownictwa medycznego, szpitale referencyjne, podstawowa opieka medyczna, bezpieczeństwo sanitarne, bezpieczeństwo epidemiologiczne, zdarzenia masowe, informacje medyczne. We wszystkich tych obszarach, od 3 lat, trwają przygotowania. Są już przygotowane pla-

ny zabezpieczenia medycznego stadionów dla Gdańska. Są wybrani operatorzy, którzy będą to zabezpieczenie świadczyli. W Gdańsku jest to Swiss Med. W Poznaniu jest to firma Falk. W Warszawie jest to Falk. We Wrocławiu postępowanie jest kończone. W strefach kibica są wyznaczeni koordynatorzy medyczni. Są przygotowane procedury. Będą punkty świadczenia pomocy zaraz przy strefach kibica. Wytypowane i przygotowane są szpitale referencyjne. Dla Gdańska jest to 7 szpitali referencyjnych, dla Warszawy 9, dla Poznania 4, dla Wrocławia 4 szpitale referencyjne. Są to dostosowane szpitale. Kwestia ambulatoryjnej i specjalistycznej opieki jest również pod kontrolą. Zostały przetestowane plany na zdarzenia masowe. Porty lotnicze dostały certyfikację od WHO. Gdyby ten temat był szczególnie interesujący, to jutro na podkomisji możemy opowiedzieć o każdym szpitalu i każdym oddziale, łącznie z tym kto mówi po angielsku, a kto po włosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Proszę, pan minister Karpiński.

Sekretarz stanu w MSiT Grzegorz Karpiński:

Panie przewodniczący. Szanowni państwo. MSiT oczywiście wie o wszystkich roszczeniach byłych właścicieli, ale nie wpływa to w żaden sposób na możliwość korzystania z nieruchomości i obiektów na niej usadzonych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Biernat (PO):

Dziękuję. Takie odpowiedzi lubimy.

Odczytam treść dezyderatu zgłoszonego przez posła Tomaszewskiego. Dezyderat z dnia 15 lutego 2012 r. do Ministra Sportu i Turystyki w sprawie skierowania kontraktów menedżerskich do prokuratury. „Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki po wysłuchaniu informacji ministra sportu i turystyki pani Joanny Muchy na temat kontraktów menedżerskich dla członów Zarządu Spółki Narodowe Centrum Sportu spółka z o.o. wnioskuje do Ministra Sportu i Turystyki o skierowanie kontraktów zawartych z członkami zarządów spółek celowych, tj. NCS oraz PL.2012 do prokuratury z powodu podejrzenia o rażące naruszenie interesów Skarbu Państwa.”

Przechodzimy do głosowania nad dezyderatem. Glosują tylko posłowie Komisji.

Kto z państwa jest za? 10 posłów jest za. Kto z państwa jest przeciw? 12 posłów jest przeciw. Kto się wstrzymał? 3 posłów wstrzymało się od głosu.

Ogłaszam, że dezyderat nie został przyjęty.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Jutro mamy posiedzenie o 15.00.